

TYGODNIK PRUDNICKI

GAZETA LOKALNA GMIN: PRUDNIK • BIAŁA • GŁOGÓWEK • KORFANTÓW • LUBRZA • STRZELECZKI • WALCE

MERKURY
MATERIAŁY BUDOWLANE

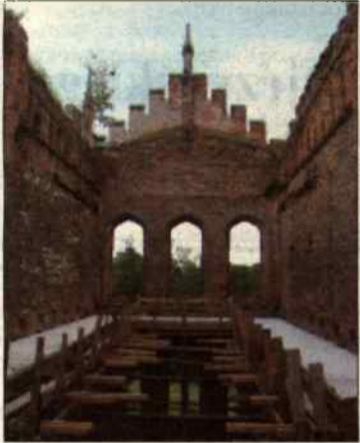
BRAMY GARAZOWE

FIRMOWY PRODUKT
**W DOBREJ
GENIE!**

H
HORMANN

Prudnik, ul. Prążyńska 9, tel. 436 09 66
Głuchołazy, ul. Wyszyńskiego 9a, tel. 439 21 84

CUD



W DOBREJ
strona 28

**ZIEMIA PRUDNICKA
ROCZNIK 2004**



W ubiegłym tygodniu pisaliśmy o wydaniu tegorocznej edycji rocznika „Ziemia Prudnicka”. Książka wydana wspólnymi siłami przez Starostwo Powiatowe w Prudniku i Spółkę Wydawniczą „Aneks” jest cennym kompendium wiedzy o naszej „małej ojczyźnie”. Niecierpliw już dziś mogą kupić książkę w redakcji „Tygodnika Prudnickiego”, a już wkrótce publikacja znajdzie się w księgarniach i innych punktach sprzedaży, m.in. w Głogówku i Opolu.

**50 LAT
PRZEDSZKOLA**



strona 10



Witold Czarkawski

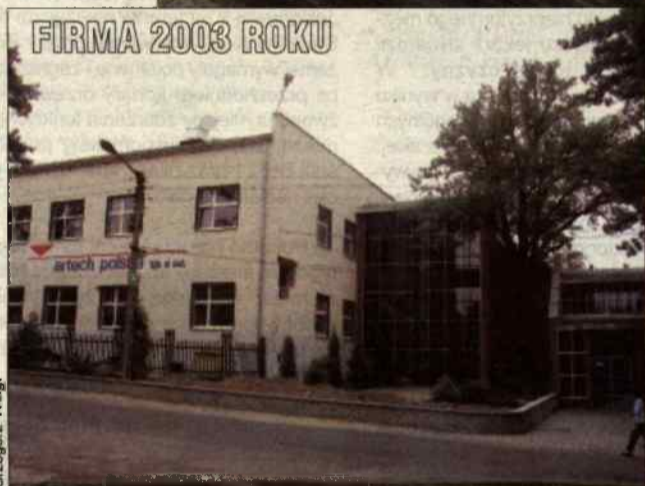
Krystyna Pielak
CZŁOWIEK 2003 ROKU

Otwarcie północnej
obwodnicy Prudnika

WYDARZENIE 2003 ROKU

Artech Polska

FIRMA 2003 ROKU



Grzegorz Wiegi

**WIEŻA
WOKA
2003**

strony 5 i 6

NASZE DRAMATY

OSKARŻONY O GWALT
Prudnik
strona 2

SPRZEDAŁ KOBIETĘ
Głuchołazy
strona 3

**KSIĄDZ PODEJRZANY
O MOLESTOWANIE**
Jarnołtówek
strona 3

**BODUSZEK
Z „CIUPAGĄ”**



Łuczniczka prudnickiego Obuwnika zwyciężyła prestiżowe zawody, które w ostatni weekend rozegrane zostały w Żywcu. **Szczegóły na stronach sportowych**

**DNI
BIAŁEJ**

Gabriel Fleszar

strona 7



**Czesi
w Mosznej**

strona 9



Nowi partnerzy

**KASY FISKALNE
OD 949,- NETTO**

mgr Radosław Jagielski
48-200 Prudnik
ul. Chopina 4
tel/fax 436 36 71 lub 0604 594 124

PROMOCJA!

Do każdej kasy fiskalnej
- wycieczka 14 dniowa dla 2
osób **GRATIS!**
Zapewniamy autoryzowany serwis

MERKURY
COMPUTER SERVICE SP. J.
ul. Damrota 17
Tel. (0-77) 4366-000 www.mercury.pl/pl

Jaki system jest
najlepszy dla Ciebie?

Microsoft
Partner Handlowy



TYGODNIK PRUDNICKI

Nowy numer w każdą środę w kioskach i sklepach ziemi prudnickiej. Czekamy na sygnały, pomysły i informacje od czytelników.

**REDAKCJA
I BIURO OGŁOSZEŃ:**
48-200 Prudnik
ul. Jagiellońska 3



TELEFONY:
4362877, 4364755
FAX:
4362877
INTERNET:
www.aneks.com.pl
E-MAIL:
aneks@aro.pl

REDAKTOR NACZELNY:
Andrzej DEREN
e-mail: deren@aro.pl

SEKRETARZ REDAKCJI:
Grzegorz WEIGT

PUBLICYSI:
Katarzyna IDZIOREK
Barbara HAJDUK
Damian WICHER

WSPÓŁPRACOWNICY:
Daniela DŁUGOSZ-PENCA
Mieczysław MATCZAK
Franciszek DENDEWICZ
Józef BARGIEŁ

SKŁAD KOMPUTEROWY:

Andrzej DĄBROWSKI
Przemysław GALERT
SEKRETARIAT

I BIURO OGŁOSZEŃ:
Władysława GAJDA

SPONSORZY:
„ELEKTRONIK CENTRUM” H.
SEJNOWSKIEGO, ZAKŁAD MIĘ-
SNY R. ŻEWICKIEGO, PPHU „DA-
LIR”, PBP „ORBIS”, „OPTYK-AN”

WYDAWCA:
Spółka Wydawnicza „Aneks”
48-200 Prudnik, ul. Jagiellońska 3

DRUK:
Drukarnia PRO MEDIA Sp. z o.o.
45-125 Opole, ul. Składowa 4
tel. 077/453-18-07, fax 453-74-96

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadsyłanych materiałów prasowych i listów. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń i reklam.

**BIURO OGŁOSZEŃ
CZYNNE OD 8.00 DO 16.00**

**PRENUMERATA
ZAMÓWIENIA**

RUCH S.A. tel. 0-71 782-23-86,
782-23-80, fax: 0-71 782-23-84,
prenumerata.dolnoslaski@ruch.com.pl
Prenumerata obejmuje zasięgiem cały kraj
http://prenumerata.ruch.com.pl

POCZTA POLSKA
(Urzędy Pocztowe)
Biała (tel. 438-76-01)
Głogówek (tel. 437-34-45)
Gostomia (tel. 437-61-20)
Lubrza (tel. 437-62-20)
Łącznik (tel. 437-63-60)
Prudnik (tel. 436-29-87)
Twardawa (tel. 437-10-20)
Jarnołtówek (tel. 439-75-20)

Zamówienia można składać również w listonosza. Prenumerata pocztowa obejmuje zasięgiem powiat prudnicki oraz sołectwa Jarnołtówek i Pokrzywna w gminie Głucholazy.

KRONIKA POLICYJNA

W okresie od 21 do 27 czerwca policjanci z KPP w Prudniku interweniowali w 97 przypadkach, w tym: 28 awanturach domowych, 59 w miejscach publicznych, 10 kolizjach drogowych. W tym samym okresie w Policijnej Izbie Zatrzymań osadzono 10 osób, w tym: 5 sprawców przestępstw, 4 do wytrzeźwienia i 1 poszukiwaną.

RÓŻNE

● W okresie od 15 do 17 czerwca w Rostkowicach, gm. Biała sprawca uszkodził kamiennie-betonowy krzyż. ● 21 czerwca w Policijnej Izbie Zatrzymań osadzono poszukiwanego celem odbycia kary pozbawienia wolności. ● 22 czerwca w godz. od 9.00 do 13.00 w Prudniku przy ul. Powstańców Śląskich sprawca usiłował dokonać włamania do mieszkania. ● W nocy z 20 na 21 czerwca w Prudniku przy ul. Batorego sprawca wyłamał lustro w samochodzie marki SKODA. ● 22 czerwca w Policijnej Izbie Zatrzymań osadzono mieszkańca Głogówka podejznanego o napady. 24 czerwca na wniosek prokuratora Sad Rejonowy w Prudniku zastosowała wobec sprawcy kradzieży rozbójniczej środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania. ● 24 czerwca w Prudniku przy ul. Jagiellońskiej sprawca usiłował dokonać zgwałcenia kobiety. Sprawcę zatrzymano. 25 czerwca na wniosek prokuratora Sad Rejonowy w Prudniku zastosowała wobec sprawcy środka zapobiegawczy w postaci aresztu tymczasowego. ● 23 czerwca w Prudniku przy ul. Armii Krajowej uszkodzona została pobita przez trzy kobiety z nieznanymi jej powodów.

NIETRZEŻWI

● 21 czerwca o godz. 16.45 w Łączniku połączony patrol ruchu drogowego i Straży Granicznej zatrzymał nietrzeźwego rowerzystę, który miał 0,94 promila alkoholu wydychanym powietrzem. ● 21 czerwca o godz. 17.00 w Łące Prudnickiej patrol ruchu drogowego zatrzymał nietrzeźwego rowerzystę, który miał 2,29 promila alkoholu w wydychanym powietrzu. ● 22 czerwca na trasie Lubrza-Dobroszowice patrol ruchu drogowego zatrzymał nietrzeźwego (2,54 promila alkoholu w wydychanym powietrzu) kierującego samochodem marki MERCEDES, który spowodował kolizję. ● 24 czerwca w godz. od 19.00 do 20.00 w Prudniku przy ul. Traugutta patrol ruchu drogowego zatrzymał nietrzeźwego rowerzystę, który miał 1,88 promila alkoholu w wydychanym powietrzu. ● 25 czerwca o godz. 11.20 w Głogówku przy ul. Powstańców Śląskich patrol Komisariatu Policji w Głogówku zatrzymał nietrzeźwego rowerzystę, który miał 2,98 promila alkoholu w wydychanym powietrzu. ● 27 czerwca o godz. 0.15 w Wierzchu patrol policji zatrzymał nietrzeźwego kierującego samochodem marki ŻUK (2,05 promila alkoholu w wydychanym powietrzu), który prowadził pomimo prawomocnego zakazu sądu. ● 27 czerwca o godz. 13.00 w Rudziczce patrol policji zatrzymał nietrzeźwego (0,56 promila alkoholu w wydychanym powietrzu) kierującego samochodem.

WŁAMANIA I KRADZIEŻE

● 20 czerwca w godz. od 12.00 do 22.00 w Prudniku przy ul. Legnickiej sprawca dokonał włamania do domu jednorodzinnego i skradł sprzęt RTV. ● W okresie od 18 do 21 czerwca w Dytmarowie sprawca dokonał poprzez zdemontowanie kradzieży drzwi od samochodu marki FORD. ● w nocy z 19 na 20 czerwca w Głogówku przy ul. Kozielskiej w lokalu gastronomicznym sprawca dokonał kradzieży telefonu komórkowego. ● 21 czerwca ok. godz. 10.00 w Głogówku przy ul. Dworcowej sprawca dokonał kradzieży kołpaków za zaparkowanego samochodu marki

MERCEDES. ● 22 czerwca w Prudniku przy ul. Skowrońskiego sprawca nie pod pozorem napisania listu zostawił wpuszczone do mieszkania starszej kobiety, wykorzystując nieuwagę poszkodowanej dokonał kradzieży kilku tysięcy złotych. ● 23 czerwca w Prudniku przy ul. Sienkiewicza patrol operacyjny z KPP w Prudniku zatrzymał sprawcę włamania do budynku w budowie i kradzieży elektronarzędzi. ● 23 czerwca w godz. od 15.00 do 18.00 w Prudniku przy ul. Ligonii z klatki schodowej sprawca dokonał kradzieży roweru górskiego. ● 23 czerwca ok. godz. 18.00 w Prudniku na Pl. Zamkowym sprawcy dokonali kradzieży roweru górskiego, sprawczynię zatrzymano. ● 19 czerwca w godz. od 18.00 do 19.00 w Olbrachcicach gm. Biała sprawca dokonał kradzieży roweru – składaka. ● W okresie od 23 do 25 czerwca w Prudniku przy ul. Chrobrego z mieszkania sprawca dokonał kradzieży pieniędzy.

POGOTOWIE RATUNKOWE

W okresie od 21 do 27 czerwca w prudnickim pogotowiu ratunkowym zanotowano: 5 wyjazdów do wypadków, 51 do zachorowań, 2 zgony i 198 przyjęć ambulatoryjnych.

W minionym tygodniu lekarz udzielał pomocy lekarskiej osobom uskarżającym się na bóle serca, nadciśnienie, kolki nerkowe i wątrobowe, ataki astmy, bóle nowotworowe. Załatwiano liczne przypadki chirurgiczne, złamania, skręcenia, rany i oparzenia.

4 letnie dziecko potrącone przez samochód doznało urazu głowy i ogólnych potłuczeń. Przewieziono zostało do pogotowia celem konsultacji i leczenia chirurgicznego.

23 czerwca w areszcie mężczyzna rozbił sobie głowę o ścianę. Doznał rany tłuczonej głowy, udzielono porady lekarskiej.

24 czerwca otrzymano z Kazimierza wezwania do nieprzytomnego mężczyzny. Na miejscu lekarz stwierdził zgon 56 letniego mężczyzny. * W Prudniku 52 letni mężczyzna w wyniku wypadku rowerowego doznał ogólnych potłuczeń. Udzielono porady lekarskiej. Drugi mężczyzna z tego samego wypadku doznał rany tłuczonej głowy, wstrząśnienia mózgu. Poszkodowanego przewieziono do pogotowia celem konsultacji i leczenia chirurgicznego.

25 czerwca w Prudniku lekarz stwierdził zgon kobiety (91 lat).

26 czerwca w Lubrzy potrącono 18 letnią kobietę. Lekarz stwierdził podejrzenie zatrucia środkami odurzającymi. Kobieta przewieziono do pogotowia celem leczenia.

27 czerwca w Prudniku upadła 20 letnia kobieta, doznając urazu głowy. Przewieziona do pogotowia do konsultacji chirurgicznej.

W kawiarni upadł 28 letni mężczyzna, doznając urazu głowy, był pod wpływem alkoholu. Przewieziony do pogotowia celem leczenia chirurgicznego.

STRAŻ POŻARNA

W okresie od 21 do 27 czerwca 2004 r. funkcjonariusze Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Prudniku, zanotowali ogółem 6 miejscowych zagrożeń. W działaniach ratowniczo-gaśniczych brało udział ogółem 7 zastępów w sile 20 strażaków.

21 CZERWCA:

W miejscowości Olszynka zastęp strażaków wykorzystując posiadany podnośnik hydrauliczny usunął powalone na budynek gospodarczy drzewo. * Tego samego dnia w Prudniku przy ul. Chrobrego strażacy otwierali zatrzaśnięte drzwi lokalu mieszkalnego.

22 CZERWCA:

W Prężynie ochotnicy z bialskiej jednostki usunęli drzewo przewraca-

Wszystkim uczestniczącym
w Ostatniej Drodze

śp.

Władysława Wylęgały

serdeczne podziękowania
składa
Rodzina

Gronu Nauczycielskiemu, Uczniom i Pracownikom
Liceum Ekonomicznego w Prudniku,
Sąsiadom, Przyjaciołom, Koleżankom, Kolegom, Znajomym
oraz wszystkim, którzy tak licznie uczestniczyli
w ostatniej drodze naszego kochanego MĘŻA i OJCA

śp. Romualda Ojrzyńskiego

serdeczne podziękowania
składa
Żona, Córki i Rodzina

Wyrazy głębokiego współczucia
po śmierci

Ojca

Pani **Józefie Ćwierz**
składają

Burmistrz Prudnika
Pracownicy Urzędu Miejskiego

jące się na budynek miejscowego przedszkola.

23 CZERWCA: W Prudniku przy ul. Jesionowej 2 na terenie należącym do Stadniny Koni, interwencji Straży Pożarnej wymagały połamane i zagrażające przechodniom konary drzew. Wezwani na miejsce zdarzenia funkcjonariusze, stosując wspomniany podnośnik SH-21 oraz pilarki spalinowe wycięli nadłamane gałęzie.

Ponadto na przestrzeni minionego tygodnia strażacy usunęli 2 zagrażające mieszkańcom gniazda agresywnie zachowujących się os. Obie interwencje miały miejsce w Głogówku przy ulicach Konopnickiej oraz 3 Maja.

mł. kpt. Piotr Sobek

PLAN PRUDNIKA

i już wiesz, gdzie mieszkasz

DO NABYCIA W KSIĘGARNIACH, REDAKCJI
I INNYCH PUNKTACH SPRZEDAŻY

URZĄD STANU CYWILNEGO

PRUDNIK

URODZENIA

Julia Oliwia FASZCZOWY ur. 13 czerwca
Roksana Julia Kydryńska ur. 17 czerwca

ŚLUBY

19 czerwca

Ewa KOŁODZIEJCZYK – Andrzej GŁUSZKO
Beata BEDNARCZYK – Krzysztof WOJCIECHOWSKI
Liliana KANECKA – Wojciech BANDUROWSKI

26 czerwca

Agata DROZDOWSKA – Grzegorz GÓRZAŃSKI
Sylvia CHRZĄSZCZKIEWICZ – Bogdan KRYŚ
Joanna FURMAN – Stanisław SOBKOWICZ
Elżbieta GAJ – Bartłomiej LEWANDOWSKI
Anna GOLONKA – Wojciech ONUFREJÓW

ZGONY

Władysław WYLĘGAŁA zm. 21 czerwca
Julia STALEC zm. 22 czerwca
Maria LACH zm. 23 czerwca

GWAŁT NA STAŻYSTCE

Sąd Rejonowy w Prudniku na prośbę prokuratury zastosował tymczasowy areszt wobec pracownika Powiatowego Urzędu Pracy w Prudniku, który dopuścił się gwałtu na koleżance z pracy. Do zdarzenia doszło w ubiegłym tygodniu, kiedy to jeden z pracowników obchodził urodziny w prudnickim lokalu. Po imprezie Tomasz Z. pod pozorem zamknięcia okien oraz sprawdzenia porządku zaciągnął do miejsca pracy dwie koleżanki. Jedna z nich wkrótce opuściła budynek, druga natomiast została ze sprawcą. Ten z kolei po kilku minutach zamykając drzwi uniemożliwił ucieczkę kobiecie. W tym momencie nastąpiły drastyczne zdarzenia. Poszkodowana broniąc się oraz stawiając opór była bita po głowie i twarzy, następnie sprawca zdzierając z niej ubranie dopuścił się bestialskiego czynu. Jak powiedział zastępca Rejonowego Prokuratora w Prudniku Jacek Placzek: *Tomaszowi Z. za czyn kwalifikujący się z art. 197 § 1 grozi do 10 lat pozbawienia wolności. Ze względu na brutalność oraz ewentualne matactwa podejrzanego zwróiliśmy się do sądu o tymczasowe aresztowanie, które zostało zastosowane.*

Damian WICHER

Związki Zawodowe podzielone

CZY BĘDĄ GRUPOWE ZWOLNIENIA WE „FROTEXIE”?

W jednym z ostatnich numerów "Tygodnika Prudnickiego" informowaliśmy o nowej sytuacji firmy, zamiarach przeniesienia całego zakładu na jedną stronę, obecnie tkalni.

Co do stanu zatrudnienia oraz stopniowego powrotu do obniżonych o 20% ponad rok temu zarobków pracowników prezes zarządu Stanisław Wedler deklarował gotowość rozwiązania w trzech wariantach. Krótko rzecz ujmując, jeden mówił o pierwszym stopniu podwyżki i zdecydowanym zmniejszeniu zatrudnienia, drugi o utrzymaniu zatrudnienia ale braku podwyżek, trzeci miałby być formą pomiędzy – mniejszy procent podwyżki i mniejsze zwolnienia.

Do wprowadzenia któregoś z powyższych wariantów potrzebna była jeszcze zgoda społeczna i formalny kompromis ze związkami zawodowymi. Dogadywanie stanowisk zarządu "Frotexu", NSZZ "Solidarność" i NSZZ "Włókniarzy" trwało dość długo pogłębiając niepokój załogi i podtrzymując stan niepewności, co będzie jutro. Jaki kierunek działania zostanie przyjęty?

28 maja związki zawodowe przedstawiły swoje stanowiska w tej sprawie. Stanowisko NSSZ "Solidarność" skłaniało się ku zawarciu kompromisu z zarządem, natomiast ciągle nie można było tego kompromisu uzyskać na linii NSZZ "Włókniarzy" – zarząd "Frotexu". Drugi z wymienionych związków stał na stanowisku dążeń do warunków porozumienia z 21 października 2002 roku, w którym określono czas i warunki powrotu do wynagrodzeń pracowników. W lutym tego roku według porozumienia wzrost wynagrodzeń miał wynieść 7%. W wersji zarządu spółki realizacja tego porozumienia musiałaby być równoznaczna z dużymi zwolnieniami.

W końcu wstępne ustalenia doprowadziły do przedstawienia stanowiska zarządu firmy w postaci:

- zawieszenie negocjacji w sprawie podwyżek wynagrodzeń do czerwca 2005 roku przy równoczesnych gwarancjach zatrudnienia na poziomie 660 etatów, również do czerwca 2005 roku oraz dodatkowe dofinansowanie Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych kwotą 50 tys. zł do końca 2004 roku.

Na początku czerwca podpisany został protokół ze spotkania zarządu spółki z przedstawicielami zakładowych organizacji związkowych. Reprezentujący NSZZ "Solidarność" Stanisław Lichota oświadczył, że powyższe warunki stano-

wią rozsądne rozwiązanie, ponieważ dają gwarancję zatrudnienia dla pracowników przedsiębiorstwa na zbliżonym do obecnego poziomie zatrudnienia. W imieniu "Solidarności" opowiedział się za podpisaniem porozumienia.

Reprezentujący NSZZ "Włókniarzy" Antoni Ślęzak stwierdził, że warunki porozumienia są nie do przyjęcia i nie mogą być podpisane w proponowanym kształcie.

W takiej sytuacji rokowania zostały zakończone. Co dalej?

W dniach 8, 9 i 15 czerwca odbyły się spotkania zarządu spółki bezpośrednio z załogą. Na spotkaniach przedstawiane były wspomniane warianty rozwiązania trudnej sytuacji firmy. Z komunikatu MOZ NSZZ "Solidarność" wynika, iż większość pracowników "Frotexu" opowiedziała się za wersją przedstawioną powyżej, czyli zawieszenia negocjacji w sprawie podwyżek i zagwarantowanie zatrudnienia na poziomie nie niższym niż 660 etatów, plus 50 tys. zł na fundusz socjalny. W komunikacie "Solidarności" czytamy: "Komisja Zakładowa NSZZ "Solidarność" podeszła do tych spotkań w sposób bardzo poważny i odpowiedzialny, gdyż ważyły się tam losy całej naszej załogi, czego w naszym przekonaniu nie można powiedzieć o koleżankach i kolegach z Zarządu NSZZ "Włókniarzy", gdyż większość z nich wcale nie uczestniczyła w tych spotkaniach." W stanowisku "Solidarności" mowa jest o tym, że "w obecnej sytuacji finansowo-gospodarczej firmy podpisanie porozumienia z zarządem spółki, chociaż nie spełnia w pełni oczekiwań członków naszej organizacji, jak i również większość załogi, na dzień dzisiejszy byłoby najrozsądniejszym rozwiązaniem."

W tej sytuacji przewodniczący NSZZ "Solidarność" Stanisław Lichota stwierdził, że zarząd spółki wobec braku porozumienia z zakładowymi organizacjami związkowymi uzyskał możliwość nieskrępowanego działania, w związku z czym może wprowadzić najkorzystniejszy dla siebie wariant, którego skutkiem będą znaczne redukcje zatrudnienia. Jest to możliwe szczególnie w przeddzień realizacji planów przeniesienia zakładu na jedną stronę ul. Nyskiej. Zarząd nie będzie zobowiązany do utrzymania zatrudnienia i przy okazji redukcji kosztów osiągniętych poprzez rezygnację z części terenów i obiektów "Frotexu" może nastąpić redukcja zatrudnienia.

(gw)

KSIĄDZ PODEJRZANY O MOLESTOWANIE

Od roku do 10 lat pozbawienia wolności grozi byłemu proboszczowi Jarnołtówka podejrzanemu o molestowanie trzech chłopców z domu dziecka w Chmielowicach. W trakcie śledztwa ustalono, że Zbigniew P. zabierał wychowanków własnym samochodem po czym przyjmowała ich na parafii. Jak powiedział naszej redakcji Janusz Aniszewski z prudnickiej prokuratury: *Przesłuchano w ten sprawie wielu świadków, których zeznania pokrywają się z tym, co zeznali chłopcy. Z kolei przesłuchanie samych poszkodowanych odbyło się przy udziale biegłego psychologa, który ocenił pełną wiarygodność.* Księdzu postawiono trzy zarzuty m.in. molestowanie seksualne. *Należy jednak zaznaczyć, że molestowanie nie polegało na odbywaniu stosunków płciowych lecz na obmacywaniu – dodał prokurator.* Oskarżony ksiądz obecnie jest kapłanem w jednej z opolskich miejscowości, stało się tak na skutek zawiadomienia dyrekcji Domu Dziecka do opolskiej Kurii, która z kolei postanowiła odwołać proboszcza z Jarnołtówka. Początkowo zmianę proboszcza tłumaczono chorobą, nawet sama miejscowa społeczność nie przyjmowała pogłosek o jakimkolwiek molestowaniu, twierząc w obronie księdza, że są to brednie i kłamstwa.

Jednak jak się okazało dowody w postępowaniu przygotowawczym oraz samym śledztwie na tyle są przekonujące, iż postanowiono skierować akt oskarżenia do sądu. Zbigniew P. nie przyznaje się do winy.

Jeszcze nie wiadomo kiedy odbędzie się rozprawa sądowa. Może być już za dwa tygodnie, a może dopiero za miesiąc. Ciężko powiedzieć konkretnie, gdyż obecnie jest okres urlopowy, a więc różnie z terminami bywa – stwierdził Prokurator Rejonowy w Prudniku Janusz Aniszewski.

O wyniku sprawy sądowej poinformujemy państwa na łamach Tygodnika Prudnickiego.

Damian WICHER

SPRZEDAŁ KOBIETĘ

PRUDNIK, GŁUCHOŁAZY.

Mieszkaniec Głucholaz Damian G. został oskarżony o sprzedaż kobiety do domu publicznego w Niemczech. Jak nam powiedział Prokurator Rejonowy w Prudniku Janusz Aniszewski: *Oskarżony był już wcześniej karany za włamania, teraz natomiast dokonał dużo cięższego czynu.* Dodatkowo oskarżony przewoził kobietę przez granicę na podstawie fałszywego paszportu pożyczonego od koleżanki. Mieszkaniec Głucholaz namówił poszkodowaną do wyjazdu pod pozorem pracy, doskonale znał teren, gdyż wcześniej już kilkakrotnie przebywał w Niemczech. O całej sprawie zawiadomili rodzice sprzedanej kobiety. Głucholazianin za sprzedaż kobiety obywatelowi Turcji zajmującemu się nieregularnie miał dostać 4 tysiące euro. *Damianowi G. za stręczycielstwo grozi od 3 lat pozbawienia wolności, jednak ciężko powiedzieć jaką karę zastosuje sąd – dodał Aniszewski.* Termin rozprawy został wyznaczony na 28 czerwca. **Damian WICHER**

LASY I SOKOŁY

SOVINEC (Czechy). Sympatyków lasów i sokolnictwa zapraszamy na imprezę do Sovince koło Bruntala (3 i 4 lipca). Na tamtejszym zamku odbywać się będą pokazy łowów z udziałem drapieżnych ptaków, wabienia jelenia i tropienia. Odbędzie się również turniej w strzelaniu z łuku.

STÓWA co miesiąc

W tym tygodniu zasłużona **przerwa** dla uczestników naszej zabawy. W **następnym numerze** pierwszy lipcowy kupon.

Jak zwykle zbieramy wycinki z gazety, które pod koniec miesiąca dostarczamy do redakcji.



Romuald Felcenloben: Zrobimy wszystko aby dla zwalnianych osób znalazło się zatrudnienie

Zmiany w drodze

PRUDNIK. 25 czerwca odbyła się XX sesja Rady Powiatu w Prudniku. Tuż po rozpoczęciu starosta prudnicki Romuald Felcenloben odczytał podziękowania osobom przechodzącym na emeryturę. Podziękowania przypadły m.in. Kazimierzowi Palce za przepracowanie 42. lat pracy, w tym 17. na stanowisku Dyrektora Zespołu Szkół Rolniczych w Prudniku oraz Marianowi Zielskiemu, zastępcy komendanta prudnickiej policji.

Jednym z pierwszych punktów programu sesji było podjęcie uchwały w sprawie zaciągnięcia kredytu długoterminowego w wysokości 1.700.000,00 zł na finansowanie wydatków nie znajdujących pokrycia w planowanych dochodach Powiatu Prudnickiego na 2004 rok. Uchwała została przyjęta.

Przy trzech głosach wstrzymujących radni przyjęli rezygnację Sławomira Orkiszka z funkcji Przewodniczącego Komisji Zdrowia i Polityki Społecznej, przeciwko któremu toczy się postępowanie śledcze. Nowym przewodniczącym przy także trzech głosach wstrzymujących została Janina Okragły, dotychczasowy zastępca, z kolei którym teraz został Franciszek Gołębiowski.

Zapadły także pozytywne decyzje w sprawach zaliczenia z dniem 1 stycznia 2005 ulicy Nyskiej w Prudniku na odcinku most na rzece Prudnik – skrzyżowanie z ulicą Piastowską o długości 640 m do kategorii dróg powiatowych oraz pozbawienia w tym samym terminie następujących ulic: K. Damrota, Jagiellońskiej, M. Kopernika, Królowej Jadwigi, Piastowskiej, Ratuszowej, Rynku, Szpitalnej, a także Placu Zamkowego kategorii dróg powiatowych. W sprawach dróg w ciągu trzech tygodni opinii musi jeszcze wydać burmistrz Prudnika.

Jak dowodzą informacje o sytuacji na rynku pracy w powiecie prudnickim liczba bezrobotnych zarejestrowanych w Powiatowym Urzędzie Pracy w Prudniku na koniec maja 2004 r. wyniosła 3998, z czego 1860 stanowiły kobiety (tj. 46,5%). Z ogólnej liczby bezrobotnych 377 osób uprawnionych jest do zasiłku, natomiast 3621 osób nie posiada prawa do takich świadczeń. Stopa bezrobocia w powiecie prudnickim na dzień 31 kwietnia 2004 r. wyniosła 19,8%, w województwie opolskim 21,1%, a w kraju 20%. Na koniec maja br. liczba absolwentów wyniosła 224 osoby (5,6% ogółu bezrobotnych), w tym 130 osób to kobiety. Najwięcej zarejestrowanych absolwentów posiada zawód: sprzedawca – 29, technik ekonomista – 16,

mechanik – 14. Z kolei w okresie od stycznia do końca maja pośrednictwo zrealizowało 461 ofert pracy, z tego 207 ofert pracy niesubsydiowanej. 156 osób skierowano na roboty publiczne, 88 na prace interwencyjne, 10 absolwentów zatrudniono w ramach Aktywizacji Zawodowej Absolwentów oraz 23 osoby na staże. Największa liczba ofert to: szwacz – 47, aparatowy przy produkcji wód mineralnych – 29, monter wiązek elektronicznych – 24, pielęgniarz – 19.

Jak zwykle i tym razem radni skierowali swoje zapytania. Na pytanie o zwolnieniach z prudnickiego ZOZ-u oraz rzekomej informacji burmistrza o przyjęciu w innych miejscach pracy zwolnionych starosta odpowiedział: *Nic mi o takich zapewnieniach burmistrza nie wiadomo, przynajmniej ja nie mam takiej informacji. Za zwolnienia będzie odpowiedzialny likwidator. Zrobimy wszystko co w naszej mocy aby dla zwalnianych osób znalazła się praca.*

Na kilka pytań starosta postanowił odpowiedzieć pisemnie są to głównie sprawy służby zdrowia związane z Prudnickim Centrum Medycznym.

Ciągle sprawą budzącą emocje są przenosiny Szkoły Zawodowej nr 2 w Prudniku na Podgórną. Jak zapewniała Aniela Świech z Wydziału Oświaty: *Wszystko idzie w dobrym kierunku. Jeśli chodzi o zatrudnienie w szkole na Podgórną wiele zależy od rekrutacji, która dopiero co się rozpoczęła i potrwa w wielu przypadkach do sierpnia. Przygotowaliśmy dla uczniów wiele ciekawych kierunków, z których powinni być zadowoleni. Z naszych wiadomości zatrudnienia może zabraknąć dla jednego nauczyciela, jednak być może uda się go zatrudnić w niepełnym wymiarze czasowym. Natomiast podjęliśmy działania w poszukiwaniu pracy bibliotekarce dla której nie znalazło się zatrudnienie. Jeśli chodzi o sprawy lokalowe to wszyscy zapewne wiedzą, że prace na Podgórną trwały już od ferii, więc nie ma żadnych obaw o gotowość szkoły na wrzesień. Zwróciliśmy się do kuratorium o zakup pracowni komputerowej, wówczas wyposażenie, które i tak już jest dobre będzie jeszcze bardziej atrakcyjne. Jak zapewnił mnie dyrektor szkoły Mieczysław Matczak nie widzi żadnego problemu związanego z organizacją zespołu, wręcz przeciwnie jest gotowy aby z wszystkimi sprawami w „nowej” już szkole sobie poradzić.*

Damian WICHER

POWIATOWY URZĄD PRACY

OFERTY PRACY



- 1. Piekarz.** Wymagania: doświadczenie w zawodzie. Gościęcín. Możliwość zakwaterowania. Tel. 48-79-324
- 2. Murarz, posadzkarz.** Wymagania: Doświadczenie w zawodzie. Tel. 437-32-43 Murarz-Robert Mazurek tel. 436-08-14, 607-301-535
- 3. Sprzedawca.** Praca w Głogówku. Sklep Spożywczy. Tel. 40-66-625, 0-501-182-799
- 4. Doradca handlowy.** Wymagania: wykształcenie średnie, dostęp do internetu, miejsce wykonywania pracy Prudnik, Głogówek. Tel. 0-888-305-049, 032,423-78-99
- 5. Kucharz, konserwator.** Wymagania: doświadczenie w zawodzie. Pokrzywna Tel. 439-75-50
- 6. Sprzedawca** (na stacji paliw). Wymagania: wykształcenie min. zawodowe, doświadczenie w handlu Stare Kotkowie, Tel. 0-606-221-319
- 7. Osoby do ustawiania rusztowań.** Wymagania: badania wysokościowe, działalność gospodarcza, podstawy języka niemieckiego. Tel. 44-60-195
- 8. Ślusarz-sprawca gazowy.** Wymagania: doświadczenie w zawodzie. Głogówek. Tel. 438-00-00 VTO-DEKOR
- 9. Handlowiec.** Wymagania: wykształcenie średnie, prawa jazdy kat. B. (osoby z terenu Głogówka i okolic). Głogówek. Tel. 406-92-20
- 10. Nauczyciel matematyki** – wykształcenie kierunkowe, przygotowanie pedagogiczne. Szkoła Podstawowa w Rudziczce. Tel. 437-66-76
- 11. Kasjer obsługa sklepu.** Wymagania: obsługa kasy fiskalnej, Prudnik ECO ul. Chopina. Osoba z grupą inwalidzką Tel. 436-64-81
- 12. Instalator co.wod. kan.** Wymagania: doświadczenie w zawodzie. Kontakt Urząd Pracy.
- 13. Fryzjer damski** – doświadczenie w zawodzie. Prudnik tel. 436-78-40, Biała 438-80-30
- 14. Mechanik Blacharz** – doświadczenie w zawodzie. Biała tel. 438-75-81

Wszelkie szczegóły dotyczące ofert pracy znajdują się w Powiatowym Urzędzie Pracy w Prudniku (serwis pracy) tel. 436-23-04 lub 436-37-82

DZIĘKUJEMY

Za kartkę pocztową z Poczdamu od Krystyny i Jana Dolnych.

SONDA „TYGODNIKA”

Cyklicznym wydarzeniem wydawniczym w powiecie prudnickim jest ukazanie się na rynku kolejnej edycji rocznika ZIEMIA PRUDNICKA. Obecnie do sprzedaży wprowadzany jest tegoroczny numer z mnóstwem interesujących artykułów. Spotkanych prudniczan nie pytaliśmy jednak o rocznik, ale ogólnie o to, czy czytają książki. Z odpowiedzi wynika, że nie jest tak źle, jak informują ogólnopolskie środki masowego przekazu.

Jak często czyta Pan / Pani książki?



Pan Włodzimierz:
- Bardzo rzadko czytam książki. Ostatni raz przeczytałem „Rozmowę z katem”, ale było to naprawdę dawno. W sumie to mam bibliotekę bardzo blisko, jednak jakoś tam nie zaglądam.



Pani Joanna:
- Czytałam niedawno „Świętoszka”, a więc lekturę. Zaglądam do książki średnio raz w tygodniu, co chyba w dzisiejszych czasach jest dobrym wynikiem.



Pan Leszek:
- Rzadko. Powód to głównie brak czasu. Ostatni raz przeczytałem przewodnik wędkarski, bo akurat było mi to potrzebne. Jakoś nie ma reguły, co ile zaglądam do książki, jeśli już to zimą. Jeśli chodzi o bibliotekę to wymaga to własnej inicjatywy, a mi jakoś jej brakuje.



Pani Iwona:
- Tak, czytam, jest to powiedzmy raz w miesiącu i są to głównie książki młodzieżowe. Ostatnią przeczytaną książką była „Poczwarka”.



Pani Wiesława:
- Nie czytam książek. Muszę się przyznać, że ostatni raz przeczytałam książkę około 20 lat temu. Mam małe dzieci także naprawdę brak czasu.



Pani Iwona:
- Bardzo dawno cokolwiek czytałam sama. Ostatnio przeczytałam natomiast synowi Harrego Potera. Książki są drogie, a do biblioteki nie chodzę. W dzisiejszych czasach czyta się bardziej jakąś gazetę.

Damian WICHER



Pani Janina:
- Czytam systematycznie, jest to przede wszystkim literatura piękna. Uważam, że główny powód nie czytania książek przez społeczeństwo tkwi z braku nawyku od dzieciństwa. Do tego dochodzi jeszcze brak czasu oraz lenistwo.



Pani Marta:
- Raczej sporadycznie, mniej więcej raz w miesiąc. Najczęściej czytam wtedy, kiedy naprawdę trzeba. Główny powód to brak czasu.

GDY RADNI
NIE MOGĄ SIĘ DOGADAĆ

Radni pomorskiego Białogardu nie mogli zgodzić się co do nazwy trzech nowych ulic. Doszli więc do wniosku, że sprawę rozwiąże plebiscyt (nie referendum!). Mieszkańcy gminy do końca lipca mogą przesyłać propozycje nazwy ulic do Urzędu Miejskiego. Może tak u nas, np. w Prudniku miejsca radni posłuchaliby głosów społeczeństwa w tej sprawie? Co jakiś czas radni przegłosowują nowe nazwy, nie zawsze są jednak zgodnie z odczuciami i

propozycjami mieszkańców (nie raz pisaliśmy o nich na łamach „TP”). Ostatnio przybyły nam ulice: Akacyjowa, Włoska, Żołnierska i Cicha. Kontrowersyjne to one nie są, ale... no właśnie, może byłoby ciekawsze propozycje, zwłaszcza w kontekście ich lokalizacji.

To właśnie dzięki takim decyzjom społeczeństwo uczy się demokracji i wierzy, że samo może o czymś zdecydować.

AD

STARE – NOWE
STRONY WWW

Prudnickie Forum
PTTK Prudnik
Urząd Gminy w Lubrzy

Ostatnio prudnicki Internet serwuje nam sporo nowości ułatwiających pozyskiwanie informacji i wymianę poglądów. Jest to zasługa osób, które tworzą strony www i administrują nimi. Tym razem tylko wspomniemy o kilku z nich, a wkrótce więcej napiszemy na ten temat. Nieoficjalna strona informacyjna Prudnika (Centrum Informacji o Prudniku) jest jeszcze w budowie, ale oferuje bardzo aktywne forum mieszkańców miasta (www.prudnik.info). Dobry serwis aktualnych wydarzeń – i nie tyl-

ko – posiada oficjalna strona Urzędu Gminy w Lubrzy (www.lubrzya.opole.pl), która pod tym względem wyróżnia się spośród prudnickich samorządów. Nowego administratora ma strona prudnickiego PTTK (www.pttk-prudnik.republika.pl). Jest ona jeszcze w budowie, ale już dziś można znaleźć kilka cennych informacji i wiadomości o naszych turystach (plan imprez, władze, fotografie m.in. z Rajdu Małuchów).

Serwując po Internecie warto przeglądać prudnickie strony www.

moim @ zdaniam

ŚLĄSKA NIEWINNOŚĆ

Cieszę się, że przypomnieliście o filmie ze Ścinawy. To niesamowity dokument, warto jednak dodać, że takich sytuacji musiało być setki na Śląsku. Przecież film był wtedy rzadkością. Ile podobnych, pewnie tragiczniejszych scen nie zostało uwiecznionych na filmie? Wydarzenia te rozwiewają tworzony aktualnie mit o niewinności niemieckich Ślązaków podczas II wojny, którzy dalecy byli od wszelkich rasistowskich przekonań. Film pokazuje, że również Ślązacy byli niezwykle uczynni wobec hitlerowskiego terroru. Pewnie doskonale było znanie im ówczesne prawo i dokładnie wiedzieli, co się stanie z parą kochanków. Pośrednio to Ślązacy skazali ich na śmierć, chłopaka na froncie, dziewczyny w obozie.

Andrzej

DRODZY CZYTELNICY

Dwa tygodnie temu, pod siedzibę PTTK w Prudniku podjechał samochód campingowy z zagranicznym numerem rejestracyjnym. Zagraniczni turyści wstępując do PTTK chcieli otrzymać odpowiedź, czy w Prudniku jest plac parkingowy, na którym mogliby się zatrzymać i pobyt przez parę dni, aby zwiedzić pieszo miasto Prudnik i okolice. Z rozmowy z tymi turystami wynikało, że są oni potomkami byłych mieszkańców dawnego Neustadt. Wydawało mi się zawsze, że o turystyce w Prudniku wiem dość dużo, ale w owej chwili odebrało mi wręcz mowę. Niestety nie odpowiedziałem im na to pytanie. Po prostu nie wiem, gdzie na terenie miasta Prudnika jest taki parking dla samochodów campingowych. Z wielkim wstydem, rozłożyłem przed tymi turystami plan miasta Prudnik i pokazałem im hotele w mieście Prudnik. Nie byli zadowoleni. Nie chcieli uwierzyć, że w takim dość dużym mieście nie ma takiego miejsca. Myślę, że może jednak ja się bardzo myliłem, i być może jednak są w Prudniku miejsca parkingowe, na których mogą zmotoryzowani turyści zatrzymać się na kilka dni. Dlatego zwracam się do czytelników i właścicieli hoteli z Prudnika, aby podzielili się z PTTK informacją, czy jesteśmy przygotowani w Prudniku na przyjęcie turystów zagranicznych, którzy podróżują samochodami campingowymi?

Informację proszę przekazać pod numer telefonu 077/4363941.

Prezes PTTK
Józef Michalczewski

OD REDAKCJI: Sprawa jest rzeczywiście interesująca. Wszyscy dobrze wiemy, że pole campingowe jest w Pokrzywniej, ale czy od razu musimy odsyłać turystów obcego powiatu?

NUDNE IMPREZKI

TP NR 25: „dotarło do naszej redakcji kolejne zaproszenie, jak się wydawało

na KOLEJNĄ, NUDNĄ IMPREZKĘ SZKOLNĄ TYPU PRZEDSTAWIENIE”. Powiem szczerze, że z takim podejściem nigdy nie zaprosiłbym was na żadną szkolną imprezkę! Czytajcie co piszecie, bo ludzie to źle odbierają... A więc do tej pory imprezki były... w/w, ehhhh.

inż. Mamoń

OD REDAKCJI: Drogi Panie Inżynierze! Generalizowanie zawsze jest ryzykowne, bo jeśli powiemy, że „polscy politycy są skorumpowani” to 90% naszych krajan powie, że to prawda, choć przecież obrażamy w ten sposób tych polityków, którzy są uczciwi (wierzymy, że są tacy!). Tak samo jest ze szkolnymi przedstawieniami, część jest nudna i nieciekawa, nieliczne bardzo interesujące i wciągające widowiska. Jeśli podkreślone przez Pana Inżyniera sformułowanie ma być powodem do obrażania się, to może to być tylko dowód na naszą „prowincjonalność”. Nie wszystkie spotkania, na które jesteśmy zapraszani są wspaniałe. Czasem, tylko ze względu na społeczne i bezinteresowne zaangażowanie organizatorów nie piszemy o przeróżnych potknięciach podczas trwania imprezy, ale czy z powodu „dobrego wychowania” mamy zawsze pisać tylko dobrze? Czytelnicy nie oczekują tego od nas, a organizatorzy tak. Twoja opinia „krzywi” nieco obraz tego, co jest w gazecie. W „TP” jest mnóstwo relacji z imprez szkolnych i przedszkolnych, nawet odrobina za dużo, biorąc pod uwagę proporcje miejsca na poszczególne tematy w gazecie. To świadczy o naszej przychylności dla środowiska uczniów i nauczycieli. Inżynierze masz rację, niektórzy na pewno się obrażą, ale decydując się na zaproszenie dziennikarza lub samodzielne napisanie tekstu o imprezie zgadzamy się na jej ocenę.

NIE JEST TAK ŹLE!

Końcówka miesiąca maja bieżącego roku była dla mnie pechowa. Odnowiła się choroba wrzodowa żołądka. Doszły nawet bóle z okolicy bądz trzustki, bądz wątroby. Znajomy masażer stwierdził, że wymienione wyżej „podroby”, źle reagują na gwałtowne zmiany pogody. A aura ostatnio nie była zbyt łaskawa dla mających dolegliwości z „podrobami”. 29 maja, pozwanego w kłębek, żona z córką „siłą” doprowadziły mnie na pogotowie ratunkowe, mieszczące się przy „czerwonym” szpitalu. Wprowadzony do izby przyjęć, byłem zaskoczony obszernym pomieszczeniem, czystością (czułem zapach świeżej farby), doskonałym wyposażeniem tak w gabinecie jak i przed blokiem szpitalnym (5 karetek pod wiatą w pełnej gotowości bojowej).

Miła i dająca ufnosć w życie załoga (nie mogę wymieniać nazwisk, ponieważ zabrakło by zbyt dużo miejsca), budziła we mnie nadzieję, że oni mi pomogą. I nie myliłem się. Lekarz dyżurny, po „wstępnych oględzinach”, zadysponował szereg badań pomocniczych: pobrano krew z ręki, zmuszono mnie do „wydania” moczu, wykonano EKG (jestem po zawale), wykonano rentgen klatki piersiowej i

jamy brzusznej (jak w klinice rządowej w Warszawie!). I o dziwo! To wszystko wykonano między godziną 12.30 a 14.30! O godzinie 15.00 znano już większość wyników ze zleconych badań! No, takiego tempa badań to się nie spodziewałem. Stąd mój podziw dla personelu pogotowia ratunkowego za ich sprawność w działaniu. Tą drogą pragnę założyć pogotowia podziękować za wspaniałe i ludzkie działania.

Przy okazji dowiedziałem się, że szybkość analizy wyników badań, możliwość szybkiego kontaktowania się lekarzy różnych specjalności, wspólne podejmowanie decyzji, sprawność działania pogotowia ratunkowego, itp. itd. - wszystkie te działania mają swoje odbicie w tym, że skoncentrowano w jednym rejonie zabudowań, wszystkie możliwe oddziały: wewnętrzny, chirurgiczny, dziecięcy, laboratoria analityczne, pogotowie ratunkowe itp. A to wszystko dzięki złączeniu (inni mówią: - „komasacji”) dwóch oddległych od siebie szpitali w jeden organizm. Mam więc „3 w 1” - jak w reklamowanej kawie „Maxwell House”. Chociaż o prudnickiej służbie zdrowia słyszałem wiele negatywnych opinii, to w świetle tego co osobiście doświadczyłem, mam zdanie odmienne. I twódo będę bronił swoich racji przed malkontentami!

To tyle w części „wstępnej” czyli „rozpoznawczej”. Po obejrzeniu wyników, lekarz dyżurny pogotowia, po konsultacji z lekarzem z oddziału chirurgicznego (i co, nie miałem racji pisząc o „3 w 1?”), postanowili „przekazać” mnie na chirurgię, a więc na I piętro. Przebrany na „strój” szpitalny, wyładowałem w sali nr 9. Na stan 5 łóżek, dwa były już zajęte. Pielęgniarka ulokowała mnie „vis a vis” pana, który zajmował to łóżko od paru dni. Jak w trakcie „zapoznawania” się zdążyłem zapamiętać, pan Andrzej D. ma problem z gojeniem się rany na prawej stopie. Ponieważ jest działaczem Koła Myśliwskiego „BÓR”, dokuczliwość ta jest szczególnie uciążliwa. Będę prosił św. Hubertusa, by ten, wstawił się u Najwyższego o ulgę w cierpieniu mojego sąsiada! Może to w przyszłości zaowocuje „zajęciem” na Boże Narodzenie?

Po „rozlokowaniu” się i krótkotrwałej aklimatyzacji, zajął się mną już szpitalny personel. Też wspaniały. Podłączono mnie do „kropłówki”. Założono przez nos rurkę do ściągania nadmiaru kwasów żołądkowych. Z aplikowano jakiś zastrzyk. Byłem zaskoczony sprawnością działania personelu, ale podobnie jak w przypadku personelu pogotowia, też nie chce operować nazwiskami. Jest ich równie dużo.

W takim stanie, o głodzie (choć było to 10 „półlitrowych kropłówek”), przeleżałem od soboty do poniedziałku. Dlatego kolacja (bułka z margaryną i herbata), była dla mnie czymś wspaniałym. W środę miałem „gastroskopię”. Biorę nadal 3 zastrzyki dziennie. Ostatecznie w czwartek stwierdzono, że zrobiono wszystko, aby „przeżyć” moje flaki i że to powinno ulżyć. Muszę stwierdzić, że ulżyło. Dla mnie ważny jest również fakt, że przez prawie 6 dni pobytu w szpitalu, przestałem palić papierosy. Nie palę już prawie dwa tygodnie. Za to też jestem wdzięczny.

Miroslaw Kudasiwicz

P.S. Od wiosny 1997r. nie miałem kontaktu z prudnicką służbą zdrowia. Dlatego pomimo aktualnie negatywnych ocen tej służby, ja wyrażam bardzo dobre zdanie. Dziękuję!

MARIOLA I ROMUALD STAFFA
ZWYCIĘZCAMI AGROLIGI 2004

ŁOSIÓW. W XI edycji wojewódzkiego konkursu Agroligi organizowanego przez Wojewódzki Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Łosiu nagrodzono i wyróżniono 12 rolników i 3 przedsiębiorstwa z branży rolnej.

I miejsce, tytuł mistrza AGROLIGI 2004 i prawo reprezentowania Opolszczyzny na szczeblu krajowym uzyskali **Mariola i Romuald Staffa** z Dzierżysławic. W swoim 38-hektarowym gospodarstwie specjalizują się w chowie trzody chlewnej. Rocznie od 75 macior sprzedają ok. 1500 tuczników. Posiadają nowoczesną dwupoziomą

chlewnię. Dodatkowo zajmują się chowem bydła mlecznego, sprzedają ok. 100 tys. litrów mleka w roku. Całe obejście gospodarstwa wyróżnia się bardzo estetycznym wyglądem.

W kategorii przedsiębiorstw I miejsce i tytuł mistrza AGROLIGI 2004 zdobyła załoga Kombinatu Rolnego Kietrz za szczególne wyniki w produkcji roślinnej i hodowli bydła mlecznego. II miejsce uzyskał **Ośrodek Hodowli Zarodowej „Głogówek”** specjalizujący się w doskonaleniu pogłowia bydła rasy czerwono-białej. W latach 1966-2002 średnia wydajność mleka zwią-

zyła się tu o 100% i na koniec 2002 r. wyniosła 7975 litrów.

Ponadto wśród wyróżnionych znaleźli się: **Gerda i Reinhard Wolny** z Nowej Wsi Prudnickiej (bydło mleczne) oraz **Urszula i Arnold Goetz** ze Strzeleczeck (trzoda chlewna, to już pow. krapkowicki).

Cieszy fakt, że wśród laureatów konkursu jest aż tylu uczestników z powiatu prudnickiego. Zwycięzcom gratulujemy!

Na podstawie informacji
WODR w Łosiu

KRYSTYNA PIELAK

CZŁOWIEK 2003 ROKU

ARTECH POLSKA

FIRMA 2003 ROKU

BUDOWA PÓŁNOCNEJ OBWODNICY PRUDNIKA

WYDARZENIE 2003 ROKU

W tym roku Kapituła Konkursu „Wieży Woka” nie miała łatwego zadania. Wyznaczeni przez czytelników laureaci, na podstawie ilości nadsyłanych konkursów reprezentowali przeróżne profesje i zupełnie odmienny rozmach swojej działalności. Na tym jednak polega urok regionalnych konkursów i tym bardziej trudna rola kapituły.

Po przedstawieniu kandydatur każdy z zebranych miał możliwość wypowiedzenia się i przedstawienia swoich argumentów. Należy podkreślić, że w żadnej z kategorii nie było jednomyślności i demokratycznie decydowała większość. Ostatecznie najważniejszy tytuł Człowieka Roku przypadł Krystynie PIELAK – nauczycielce języka polskiego z Zespołu Szkół Zawodowych nr 2 w Prudniku. Wraz z uczniami zrealizowała ona interesujący projekt dotyczący regionalnej historii – kontaktów niemieckiego noblisty Gerharda Hauptmanna i prudnickiego, żydowskiego fabrykanta Maxa Pinkusa. Zrealizowane zadanie miało szereg korzystnych następstw, m.in. promowano Prudnik na skalę ogólnokrajową, wysprzątano i zinwentaryzowano prudnicki cmentarz żydow-

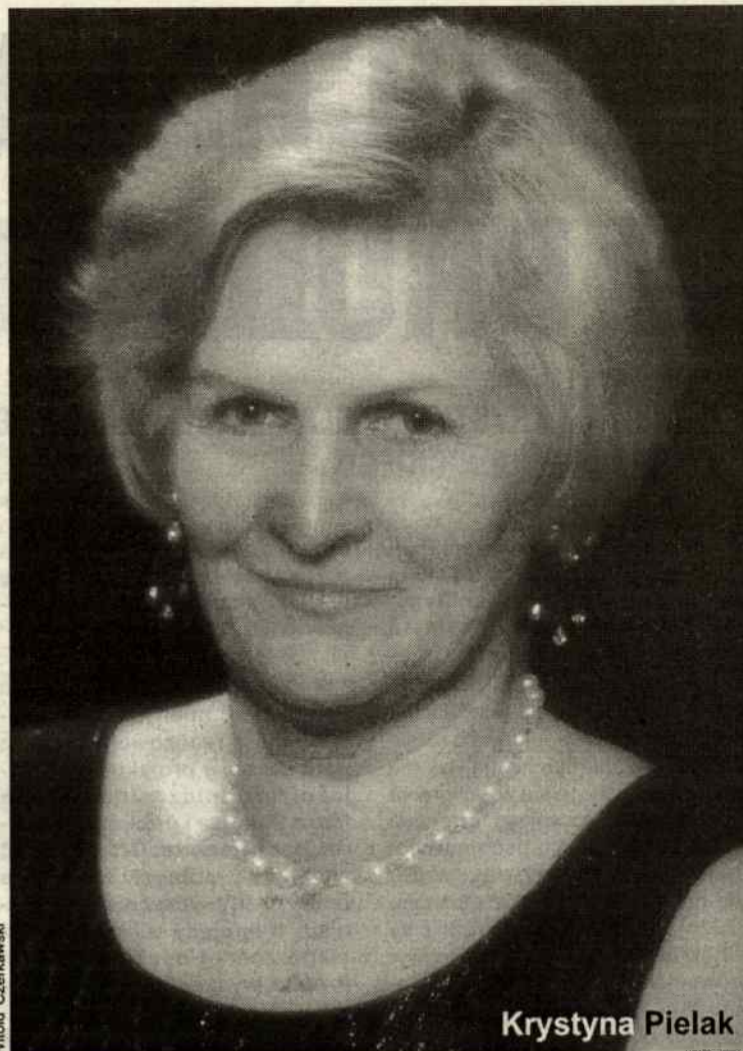
ski, popularyzowano dzieje rodzin żydowskich fabrykantów w regionie. Krystyna Pielak ma na swoim koncie o wiele więcej sukcesów (patrz: wywiad w tym numerze „TP”). O jeden głos mniejszym poparciem kapituły cieszyła się Urszula Rzepiela – dyrektor Muzeum Ziemi Prudnickiej, która jeszcze jako pracownik Urzędu Miasta i Gminy w Prudniku otrzymała tytuł Człowieka 1996 Roku. W przypadku tej osoby oczywiście na plan pierwszy wysuwano jej działania związane z remontem i rozbudową muzeum, choć przecież to tylko jeden z elementów jej szerokiej działalności. Oficjalnie otwarcie „nowego” muzeum nastąpiło w tym roku stąd należy sądzić, iż czytelnicy ponownie zgłoszą kandydaturę U. Rzepieli w przyszłym roku.

W przypadku Firmy Roku członkowie kapituły mieli do wyboru trzy kandydatury: Artech Polska, Foto-Królik i Hotel „Oaza”. Porównanie tych firm jest niesamowicie trudne zważywszy ich wielkość, czy liczbę zatrudnianych osób. Kapituła szczęśliwie głosami postanowiła, że tytuł przypadnie firmie Artech Polska sp. z o.o. Zakład ma siedzibę w Prudniku przy ul. Legionów 6 na te-

renie byłych koszar. Ostatnie lata przebiegały pod znakiem rozbudowy firmy i zwiększonego zatrudnienia, choć członkowie kapituły nie ukrywali, że zarobki zwykłych pracowników nie są zachwycające. Podkreślono dbałość o środowisko firmy, co m.in. było widać, gdy w łącznik dwóch budynków wkomponowano rosnące drzewo. Podobne rozwiązanie zastosowano również w Hotelu „Oaza”.

Wybór wydarzenia roku okazał się najłatwiejszy. I w tym wypadku sugerowano się rozmachem i znaczeniem wydarzenia dla mieszkańców powiatu, co oczywiście wskazywało na obwodnicę Prudnika. Już dawno w naszym regionie nie widziano tak dużej inwestycji komunikacyjnej. Na szczęście trwa dobra passa w tej dziedzinie, budowane jest obejście Lubrzy, w kolejce czekają inne miejscowości, m.in. Biała.

Już po głosowaniu okazało się, że kapituła wybrała dokładnie tak samo jako sugerowali czytelnicy w pierwszej części konkursu (pod względem liczby głosów). Satisfakcja z dokonanego wyboru była więc podwójna.



Krystyna Pielak

Witold Czerkawski

KAPITUŁA KONKURSU „WIEŻY WOKA 2003”

Franciszek Dendewicz – dyrektor Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Szybowicach
Andrzej Dereń – „Tygodnik Prudnicki”
Marian Gul – dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury, Sportu i Rekreacji w Lubrzy
Józef Michalczewski – prezes Oddziału PTTK w Prudniku
Eryk Murlowski – przedsiębiorca, regionalista z Chrzelic
Radosław Roszkowski – kierownik Biura Euroregionu Pradziad w Prudniku
Witold Rygorowicz – b. przedstawiciel województwa opolskiego w Brukseli
Grzegorz Weigt – „Tygodnik Prudnicki”
Janusz Wiszniewski – redaktor naczelny „Życia Głogówka”



OBWODNICA Prudnika



ARTECH Polska

LAUREACI 2002 ROKU

Albert Szyndzielorz - Człowiek 2002 roku
PPKS Prudnik - Firma 2002 roku
Wydanie albumu „Prudnik na dawnej pocztówce” i prudnickie rekordy Guinness'a PTTK - Wydarzenia 2002 roku
Antoni Weigt - Honorowa Wieża Woka (pośmiernie)

WIEŻA WOKA Nazwa i statuetka

Pomysłodawcą nazwy konkursu był Antoni Weigt – redaktor naczelny „Tygodnika Prudnickiego”. Wieża Woka, pozostałość po XIII-wiecznym zamku – najstarszy prudnicki zabytek jest symbolem tego co trwałe i solidne. Fizyczną nagrodą w konkursie jest statuetka przedstawiająca wieżę wykonana przez artystę Jana Dydę z Łąki Prudnickiej.



ZAKOCHAŁAM SIĘ W PRUDNIKU

ROZMOWA Z KRYSYŃĄ PIELAK „CZŁOWIEKIEM ROKU 2003” W PLEBISCYDZIE TYGODNIKA PRUDNICKIEGO

– Wczoraj dowiedziała się Pani o uzyskaniu tytułu „Człowieka 2003 roku” w plebiscyde „Tygodnika Prudnickiego”. Jakie są pani pierwsze wrażenia?

– Przyznam szczerze, że od początku kiedy tylko się dowiedziałam, że jestem w piątce wydawało mi się to jakieś nieporozumienie, bo nie sądziłam, że mogę się w tym gronie znaleźć. Miałam swojego „czarnego konia”, znam z tych osób najmocniej panią Urszulę Rzepielę ze względu na kontakty szkoły z muzeum. Dużo rzeczy wspólnie zrobiliśmy dzięki tej instytucji. Jestem zachwycona i szklanym dachem, całym remontem, dla mnie jest to kapitalny człowiek.

– No tak, ale ten prestiżowy tytuł przypadł właśnie pani.

– Zgadza się przypadł mnie. Powiem raz jeszcze, że jestem ogromnie zaskoczona. Wiem, że decyduje o tym jury. Jest to bardzo miły moment, wyróżnienie na zakończenie pracy w obecnej szkole, która z wiadomych względów zostaje zlikwidowana. Dzięki tej szkole, w odpowiednim klimacie mogłam zaistnieć i tak sobie tłumaczę tą nagrodę.

– Jest pani wyjątkowym nauczycielem. Realizowane przez panią i pani wychowanków projekty „skazane” są na sukces. Co należy robić, żeby w ten sposób współpracować z młodzieżą? Czy łatwo jest znaleźć wspólny język między gronem młodych osób, a nauczycielem, który musi oceniać, nie tylko nagradzać, ale i karać?

– Wiadomo, że zawsze zdarza się grupa liderów, która w naturalny sposób się krystalizuje. Tak się złożyło, że takie dwie grupy zagnałam rok po roku. Z każdym uczniem można znaleźć wspólny język i nawiązać wspólną współpracę. Była to ciężka praca, nawet podczas ferii. Ale najwspanialsze było w tym to, że oni pracowali z własnej woli. Nawet teraz kiedy jest już koniec czerwca mam maturzystów, którzy przychodzą postanawiając zrobić ostatni numer gazetki szkolnej, co świadczy o ogromnym zaangażowaniu. Do nawiązania z uczniem kontaktu potrzebny jest czas oraz przekonanie ich do konkretnych zainteresowań. Niewątpliwie bolączką w oświacie jest brak funduszy,

bo przecież trudno od młodych nauczycieli, którzy mają rodziny, małe dzieci wymagać aby w nieskończoność poświęcali swój wolny czas.

– Czytelnicy rocznika „Ziemia Prudnicka” mieli okazję zapoznać się z realizowanym przez pani uczniów projektem o przyjaźni prudniczanina – Żyda Maxa Pinkusa i noblisty Gerharda Hauptmanna. To był dość wyjątkowy pomysł, raczej nie realizowany wcześniej w Prudniku, traktujący o lokalnej, ale słabo znanej osobie Pinkusa. Projekt wyszedł w miasto i region, miał oddźwięk ogólnokrajowy. Dzięki pani wychowankom udało się zwrócić uwagę na zaniedbany cmentarz żydowski w Prudniku. Czy trudna była droga realizacji projektu? Czy od początku zakładała sobie pani tak wielki rozmach tej pracy?

– Muszę przyznać, że przerosło to moje oczekiwania. Nie zdawałam sobie sprawy w ogóle, że to się tak potoczy, bo tak naprawdę trwa to do dzisiaj. Zainteresowanie prudniczan różnego wieku było dla mnie zaskakujące, bo młodszych to myśmy, że tak powiem wciągnęli do tego projektu. Myślę tutaj o dzieciach z gimnazjum, które napisały piękne wiersze do tomiku, to samo dotyczy dzieci ze szkół ponadgimnazjalnych. Ale również w ciekawy sposób dorośli ludzie, przykładem może być Klub Emerytów przy Domu Kultury, którzy przychodzili na wszystkie spotkania. Dzięki temu wszystkiemu dzieci mogły przeżyć niesamowitą przygodę. Przepraszam, że o tym mówię, ale to musi paść, na samym początku był „Tygodnik Prudnicki”, a w ogóle to Pan Antoni Weigt, który służył nam swoim ogromnym doświadczeniem i życzliwością. Nie ma co ukrywać, że media mają potężną siłę i śmiem sądzić, że to właśnie dzięki nim potrafiliśmy w takiej skali zaistnieć. Następnie muszę wspomnieć o pani Rzepieli z muzeum, dzięki której po raz pierwszy uczniowie robili wystawę. Dla tej młodzieży przyjechał dyrektor, przywieźli eksponaty, księgę pamiątkową z Berlina, mam tutaj na myśli oczywiście Jagniałkowo, gdzie z kolei nasza wizyta była sporym doświadczeniem i przeżyciem. Kolejnej osobie, której należy się pokłon jest dyrektor Prudnickiego Ośrodka Kultury Pan Ryszard

Grajek, zrobiliśmy masę imprez związanych z historią Prudnika. Proszę jeszcze popatrzeć na film, który zrobił Barszczyński, bo mówię o elicie kulturalnej miasta. Tacy ludzie widzieli w tym jakiś sens. Kto tam występuje? Pan Wojdyła, Stanisław Góra, pan Czerkawski. To jest dla mnie w ogóle niesamowita historia. Jeśli chodzi o cmentarz żydowski to zaczęliśmy od opowiadania historii podczas pobytu tam. Uczyno się miłości do tego miejsca. Zaczęliśmy od najmłodszych klas, które w kolejnych latach z wielką chęcią odwiedzały to miejsce sprząając je. Właśnie 19 czerwca była rocznica śmierci Maxa Pinkusa i oczywiście nie zabrakło nas tam i tego dnia.

– Proszę teraz po krótko wspomnieć o swojej karierze zawodowej oraz najważniejszych wyróżnieniach.

– W Prudniku jestem od 1990 roku, przyjechałam z Opola. Tam pracowałam w Ośrodku Metodycznym, wcześniej to się nazywało Oddziałem Doskonalenia Nauczycieli. Pierwszą moją szkołą był Zespół Szkół Mechanicznych. W Prudniku po przyjeździe przez rok uczyłam na Podgórzej, do której najprawdopodobniej wrócę. Jak wiadomo przez wszystkie lata pracowałam w prudnickim „Ekonomiku” za kadencji trzech dyrektorów. Wpływ kapitalnych ludzi, którzy mnie wciągnęli tutaj miał kluczowe znaczenie. Nie znałam historii Prudnika, praktycznie uczyłam się jej razem z dziećmi, co w jakimś sensie mnie zafascynowało, bo jak wiadomo nie jestem z wykształcenia historykiem lecz polonistą. Jeśli chodzi za o wyróżnienie to np. miałam co roku nagrodę dyrektora. W międzyczasie w ciągu tych lat, od kiedy jestem w Prudniku była także nagroda kuratora, a także nagroda ministra. Fajną sprawą było wystąpienie pierwszy raz w tej szkole o wysokie odznaczenie państwowe, wówczas dostałam Krzyż Kawalerski Odrodzenia, który odebrałam w Warszawie. Natomiast to, co jest związane z projektem był np. dyplom od byłego Ambasadora Izraela w Polsce Szewacha Weissza za zasługi dla kultury żydowskiej.

– Nagrodą dla każdego nauczyciela są sukcesy jego wychowanków. Pani może się chyba pochwalić swoimi uczniami...



– Dokładnie tak. Chciałabym już teraz podkreślić, że jest to nagroda dla szkoły. Trafiło się mieć w tej grupie, którą ja nazywam liderów naprawdę wspaniałych uczniów. Myślę, że czerwony pasek niczego nie wyjaśnia, ale ja miałam problem, aby zmieścić się w rubrykach osiągnięcia. Były to np. nagrody typu „Prymus Opolszczyzny”, w którym to należało mieć zasługi związane z regionem, czyli właśnie to co robili w projekcie. Każde jedno wyróżnienie jest bodźcem do dalszej pracy i co do tego nie ma żadnej wątpliwości. Gdyby mi tylko czasu starczyło to jestem przekonana, że pisałibyśmy następne prace. Element związania z małą ojczyzną jest czymś wspaniałym.

– Jaką osobą jest Krystyna Pielak prywatnie? Co robi w czasie wolnym?

– Jestem w takim czasie, kiedy moje życie zawodowe jest ważne, w związku z czym nie ukrywam, że bardzo dużo czasu poświęcam sprawom szkoły. Ponieważ mieszkam na wsi to uczyć się wsi, od razu zaznaczam, że na Kopę nie chodzę. Tam i to bardzo często wybiera się mąż, chyba że sto razy w roku. Mam kochaną wnuczkę, której jak tylko mogę poświęcam jak najwięcej czasu.

– Na pewno smutnym wydarzeniem w pani karierze było podjęcie decyzji o likwidacji Zespołu Szkół Zawodowych nr 2. Szkoły przeniesione zostają do zespołu przy ul. Podgórzej. Czy pani również będzie tam pracować?

– Tak, jak większość kolegów, chociaż nie wszyscy mamy zapewnioną pracę. Każdy rozwiązywany zakład jest dramatem podmiotu. Mam dwie klasy, które w przyszłym

roku będą zdawać maturę. Mnie praca jeszcze nie męczy. Jeśli widzę, że innym ze mną się dobrze pracuje i mam z kim pracować, a będą spełnione pewne warunki to na pewno będę pracować. Nie jest w porządku zostawić młodzież po czterech latach.

– Jakie są pani plany w tej bliższej i dalszej przyszłości?

– Przyznam się, że mam niedostatki np. w czytaniu książek. Będę odświeżać lektury. Martwię się trochę co będę robiła na emeryturze, niewątpliwie bardzo długo będzie traktowało tego, że można działać, bo jak się okazuje jest to bardzo ważne w moim życiu. Jestem członkiem Rady Programowej Domu Kultury, a więc z kulturą na pewno rozbratu nie wezmę.

– Proszę jeszcze wspomnieć kilka słów o rodzinie

– Jesteśmy rodziną typowo nauczycielską. Mąż z wykształcenia jest historykiem, ja jestem polonistą. Syn nauczyciel historii, też jest w zawodzie, pracuje w wydziale oświaty w Strzelcach Opolskich, synowa jest również nauczycielką i pracuje z kolei w Domu Dziecka w Opolu no i rzecz jasna wnuczka, która jest w drugiej klasie. Co więcej mogę powiedzieć, żyjemy jak przeciętna rodzina nauczycielska. Lubimy wojażę, ale takie w granicach normy. Żyłam w Opolu, ale zakochałam się w Prudniku, co starałam się tego dowieść w czynie.

– Dziękuję za rozmowę i gratuluję wyróżnienia.

Rozmawiał
Damian WICHER

OFERTA SPECJALNA



Prudnik
ul. Prążyńska 9
tel. 436 09 66
Głucholazy
ul. Prymasa Wyszyńskiego 9a
tel. 439 21 84

dachówka
ceramiczna
już od
35 zł/m²
brutto

TONDACH SZEROKI WYBÓR

Z „Pradziadem” w tytule

W „Rzeczpospolitej” 21 czerwca (dodatek „Polska w Unii Europejskiej”) ukazał się artykuł Zbigniewa Lenartowicza na temat polskich euroregionów. Warto odnotować, że tytuł tekstu dotyczył właśnie naszego regionu: „Widok z Pradziada”. Autor artykułu zauważył, że Polska w korzystaniu z funduszu małych projektów Phare osiąga „prawdziwe mistrzostwo”. Dobrze to świadczy o nas, zważywszy, że ja-

kiś czas władze unii karzą nasz kraj za małą skuteczność w pozyskiwaniu środków europejskich. Natomiast spośród euroregionów jednym z najlepszych w tej kwestii jest „Pradziad”, który ma prawie stu procentową skuteczność, o czym nie omieszkał wspomnieć na łamach „Rz” – kierownik biura euroregionu Radosław Roszkowski. Również on mówił o zrealizowanych z pomocą euroregionu inicja-

tywach, m.in. o trasie rowerowych, przewodniku, Wystawie Twórców Ludowych w Prudniku. Podana w dzienniku zaniżona liczba 200. wystawców (w tym roku było ich blisko dwa razy więcej), wynikała z tego, że informacja została przekazana kilka miesięcy wcześniej. Dziś można byłoby się pochwalić o wiele lepszym wynikiem.

„Rzeczpospolita”: Władze RFN domagają się od swoich obywateli zwrotu wypłaconych wcześniej odszkodowań majątkowych

CZY NALEŻY SPODZIEWAĆ SIĘ NIEMIECKIEGO HORRORU?

Z niedowierzaniem przeczytaliśmy artykuł Piotra Jendroszczyka z Berlina pt. „Nieruchomości można odzyskać”, który ukazał się na łamach „Rzeczpospolitej”. Według niego władze Niemiec rozpoczęły procedurę żądania zwrotu wypłaconych wcześniej odszkodowań majątkowych za mienie pozostawione w innych krajach, m.in. w Polsce. Ze względu na niezwykle ważny aspekt tej sprawy, zwłaszcza na Śląsku cytujemy tekst z dziennika w całości:

Tysiące niemieckich obywateli otrzymało w ostatnim czasie żądania zwrotu świadczeń wyrównawczych, a więc swego rodzaju odszkodowań za mienie pozostawione w krajach, z których przybyli do RFN. Dotyczy to także byłych obywateli Polski, którzy wyjechali dobrowolnie do Niemiec i uzyskali niemieckie obywatelstwo.

Niemieckie władze wychodziły w przeszłości z założenia, że osoby takie nie mogą swym mieniem dysponować, co było warunkiem wystarczającym do uzyskania świadczenia. Teraz jednak dochodzą do wniosku, że sytuacja w Polsce zmienia się i istnieje możliwość objęcia w posiadanie pozostawionych tam nieruchomości. W samym Dortmundzie jest ponad 400 takich spraw. Rezultatem może być wiele procesów o ustalenie stanu prawnego nieruchomości w Polsce.

Zwrot świadczeń wyrównawczych. Jak poinformował „Rz” Günter Gallenkamp z Federalnego Urzędu ds. Świadczeń Wyrównawczych, żądania zwrotu świadczeń nie mają bynajmniej na celu skłonienia niemieckich obywateli do podjęcia prób odzyskania swych byłych majątków w Polsce. Jak twierdzi, postawa niemieckich władz jest wynikiem jasnej interpretacji odpowiednich zapisów w ustawie o świadczeniach wyrównawczych, obowiązującej od 1952 r. Przewiduje ona konieczność zwrotu otrzymanych w RFN świadczeń za mienie pozostawione za granicą przez osoby, które nie utraciły swej własności lub też ją później odzyskały. Dotyczy to w pierwszej kolejności około pół miliona byłych obywateli NRD. Jest też spora grupa byłych polskich obywateli, którzy po przybyciu do RFN otrzymali niemieckie obywatelstwo z racji pochodzenia. Są to tzw. późni przesiedleńcy. Jak przekonuje Gallenkamp, żądania zwrotu odszkodowań nie dotyczą w żadnym wypadku niemieckich wypędzonych, a więc osób pozbawionych własności w Polsce na podstawie odpowiednich aktów prawnych. Jego zdaniem obowiązek zwrotu świadczeń nie dotyczy także późnych przesiedleńców, który własność przeszła po wyjeździe z Polski i zrzeczeniu się polskiego obywatelstwa na rzecz skarbu państwa. Nie wiadomo jednak, jak traktować przesiedleńców figurujących nadal w polskich księgach wieczystych. Jeżeli uznać ich za właścicieli mogących dysponować swobodnie swą własnością, to musieliby oni zwrócić otrzymane w Niemczech świadczenia.

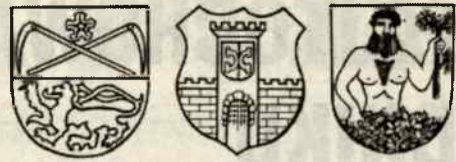
Przypadek z Prudnika. Problem jest jednak skomplikowany o czym świadczy sprawa tocząca się przed sądem w Prudniku. Obywatelka Niemiec, która wyjechała z Polski w 1980 r. wraz z matką, figuruje obecnie w księdze wieczystej jako spadkobierczyni nieruchomości po swej matce. Reprezentujący skarb państwa starosta prudnicki jest jednak przekonany, że na podstawie ustawy z 1961 r. nieruchomości powinna być przejść na własność państwa. Z nieznanych przyczyn skarb państwa nie został swego czasu wpisany do księgi wieczystej. Powstał problem. Sprawa jest obecnie rozpatrywana w postępowaniu cywilnym. Takich przypadków może być w przyszłości więcej. Interesuje się nim Pruskie Powiernictwo (Preussische Treuhand), organizacja grupy niemieckich wypędzonych powołana do wspierania ich roszczeń odszkodowawczych w nadziei, że rozstrzygnięcie w tej sprawie będzie miało charakter precedensowy.

Zadecydują sądy. Berliński adwokat Stefan Hembura przedstawił kilka dni temu przypadek byłej obywatelki Polski Luize Schaffrat, która wyjechała z Górnego Śląska do RFN w 1978 r. Jej mąż był współwłaścicielem domu w Gliwicach. Na tej podstawie za pozostawione w Polsce mienie otrzymał w RFN odszkodowanie. Tymczasem burmistrz Dortmund, gdzie mieszka pani Schaffrat, zażądał od niej niedawno zwrotu wypłaconych świadczeń wyrównawczych, argumentując to tym, iż sytuacja w Polsce zmieniła się i może ona swobodnie dysponować swym majątkiem jako spadkobierczyni zmarłego męża. Na tej podstawie Urząd ds. Świadczeń Wyrównawczych w Dortmundzie zażądał zwrotu wypłaconych odszkodowań, oceniając ich wysokość na 4,6 tys. euro. Urząd nie wiedział nawet, że zmarły mąż pani Schaffrat figuruje w polskiej księdze wieczystej jako współwłaściciel. Adwokat Hembura zapowiada wniesienie sprawy do niemieckiego sądu, którego zadaniem będzie ocena, czy żądania urzędu są uzasadnione, czy też nie, biorąc pod uwagę ustawę z 1961 r.

Istnieje także możliwość wystąpienia na drogę sądową w Polsce w celu wyjaśnienia stanu prawnego. Od konkretnych rozstrzygnięć niemieckich sądów w takich sprawach zależeć będzie w pewnym stopniu, czy niemieccy przesiedleńcy starać się będą o zwrot swych nieruchomości. Dotyczy to jednak przypadków, kiedy stan prawny nieruchomości budzi może wątpliwości, jak to ma miejsce w Prudniku. Jak powiedziała wczoraj „Rz” rzeczniczka niemieckiego MSZ, absurdem byłoby doszukiwanie się jakichkolwiek motywów politycznych w sprawach związanych ze świadczeniami wyrównawczymi.

Piotr Jendroszczyk z Berlina „Rzeczpospolita”, nr 144 (6827) z 22.06.2004 r., dodatek „Prawo co dnia”, s. C2

TRÓJSTRONNE PARTNERSTWO



DNI BIAŁEJ

BIAŁA. W dniach od 25 do 27 czerwca odbywały się Dni Białej pod hasłem Międzynarodowy Festiwal Młodzieży „Z folklorem do Europy”. Istotne znaczenie dla mieszkańców gminy Biała miała część oficjalna, bowiem po dokonaniu wszelkich formalności 25 czerwca w sali Miejsko-Gminnego Ośrodka Sportu, Turystyki i Rekreacji podczas konferencji pt. „Trójporozumienie partnerskie Město Albrechtice – Biała – Marienheide w ramach zintegrowanej Europy” podpisano umowy partnerskie z gminami Město Albrechtice oraz Vlčice. Część oficjalną zakończono wernisażem prac plastycznych młodzieży z Czech, Niemiec i Polski oraz przemarszem gości wraz z Białą Orkiestrą Dętą i mażoretkami do rynku.

Starosta Vlčice Libuše Pihalová: W Czeskiej Republice jest pięć miejscowości o nazwie Vlčice. Miejscowości te współpracują ze sobą. Później stwierdziłam, że Polska to też słowiańska ziemia i nazwy miejscowości są podobne, a skoro tak postanowiłam poszukać miejscowości o podobnej nazwie po stronie polskiej. Rozpoczęliśmy poszukiwania w Internecie, znaleźliśmy miejscowość Wilków w gminie Biała. Dlatego przystąpiliśmy do współpracy z gminą Biała. (...) Miejscowość Wilków była tym motorem napędowym, dzięki któremu oni chcieliśmy się zaprzyjaźnić. Innym kryterium w doborze polskiego partnera była przynależność do Euroregionu Pradziad, aby planowana współpraca nie była ograniczona.

Sołtys Wilkowa Alojzy Kania: Na początku myśleliśmy, że chodzi o Wilków w gminie Namysłów. Gdy do nas zadzwonili byłem zaskoczony. (...) Goście z Vlčic złożyli nam wizytę, powitaliśmy ich wraz z burmistrzem. Bardzo im się u nas podobało, a to, co ich najbardziej zaskoczyło, to bardzo dobry stan wiejskich dróg. Mimo, że Wilków jest najmniejszą wsią gminy Biała, to Czesi zdecydowali się podpisać umowę partnerstwa z nami. Podarowaliśmy naszym czeskim partnerom kilka widokówek naszego sołectwa, a także nasz herb. A propos herbów, to są one podobne, w obu jest wilk, przy czym ich w otoczeniu żdźbła zboża a nasz wilk jest wraz z rozerwaną strzałą na pół. Głównie nasze stosunki będą się opierać na wymianie dzieci i młodzieży. 25 lipca po raz pierwszy spotkamy się już jako partnerzy w czeskim Wilkowie podczas turnieju piłkarskiego do którego udziału zostaliśmy zaproszeni.

Starosta Město Albrechtice Petr Šolc: O możliwości współpracy z gminą Biała dowiedzieliśmy się od wójta gminy Lubrza. Podpisana umowa partnerska dotyczy kultury i gospodarki. Pierwszy stopień współpracy to przede wszystkim poziom turystyczny. U nas są góry, a w Polsce niziny. Ci, którzy lubią góry a mieszkają na nizinach mogą odwiedzić nasze góry. Po-

przez turystykę, piękno przyrody ludzie nawiązują również kontakty między sobą. A jeśli nawiązują kontakty między sobą np. na trasach górskich to już przez ten fakt rozwija się dalszy etap współpracy na poziomie kulturalnym może nawet gospodarczym, handlowym i w różnych innych dziedzinach. Mówiliśmy do tej pory o współpracy na poziomie ludności a dalszy stopień współpracy między miastami partnerskimi opiera się przede wszystkim na wykorzystaniu możliwych dotacji i środków z Unii Europejskiej.

Burmistrz Białej Arnold Hinder: Partnerstwo z niemiecką gminą Marienheide ma swój początek w 1991 roku. A rozpoczęło się od współpracy mieszkańca miasta Białej Josefa Bączka z ówczesnymi władzami naszego miasta tzn. burmistrzem Zygrydem Kusber oraz przewodniczącym Rady Gminy Emilem Schirmeisen. Spotkanie zaowocowało nawiązaniem kontaktu. We



wrześniu 1993 roku nastąpiło sfinalizowanie dwuletnich rozmów poprzez podpisanie porozumienia partnerskiego. Umowę partnerską podpisali przedstawiciele władz gminy Marienheide, ówczesny dyrektor gminy Hans Gätcke oraz burmistrz gminy Wilhelm Kempler, a ze strony gminy Biała burmistrz Henryk Małek i przewodniczący Rady Gminy Emil Schirmeisen (...). W okresie jedenastu lat współpracy między gminą Marienheide a gminą Biała mimo zmieniających się władz po obu stronach, sens, idea i działanie na rzecz funkcjonowania partnerstwa były trwałe i nie ulegały żadnym zmianom. W różnych okresach współpraca różnie przebiegała. Najpełniej we współpracy straż pożarnych i placówek oświatowych. Podczas trwania partnerstwa Szpital Św. Elżbiety w Białej otrzymał bardzo dużą pomoc materialną związaną z wyposażeniem sal w łóżka, szafki a także urządzenia niezbędne do właściwego funkcjonowania szpitala. Ponadto otrzymał wsparcie finansowe na zakup urządzeń i sprzętu diagnostycznego. Straż pożarna została wyposażona przez niemieckiego partnera w motoropony, nożyco-

rozpieraki oraz dwa samochody pożarnicze. W sensie materialnym otrzymaliśmy bardzo dużą pomoc. Dla sformalizowania kontaktów między poszczególnymi gminami, gminy partnerskie utworzyły stowarzyszenia działające na rzecz współpracy partnerskiej. Na czele stowarzyszenia ze strony Marienheide stoi Bertold Seyffarth, a Stowarzyszeniem „Silesia” kieruje Emil Schirmeisen. Stowarzyszenia są podstawą wspierającą część administracyjną partnerstwa, odpowiedzialną za przepływ informacji oraz środków materialnych. W Białej w kwietniu 2003 roku odbyły się uroczystości X rocznicy podpisania układu partnerskiego między gminą Marienheide a gminą Biała. Na potwierdzenie funkcjonowania partnerstwa posadziliśmy wspólnie drzewo, orzech włoski. Mam nadzieję, że orzech będzie tak owocował jak współpraca partnerska między naszymi gminami, czyli będzie dawał dużo dorodnych i zdrowych owoców. To okres partnerstwa, który funkcjonował jeszcze w starym układzie, w którym zawarte umowy partnerskie pozwalały na zbliżenie do Europy, na nawiązanie współpracy. Chcieliśmy pozyskać nowych partnerów. Szu-

kaliśmy szczególnie za naszą południową granicą, zwłaszcza gdy gmina Biała stała się członkiem Euroregionu Pradziad. Rozeszliśmy zaproszenia do różnych gmin z prośbą o zawarcie umowy partnerskiej. Niestety nie udało się. Dopiero wiosną 2003 roku przy pomocy wójta gminy Lubrza Anny Jagusiak doszło do spotkania z nowym starostą Města Albrechtice Petrem Šolc. Władze obu gmin podjęły uchwały o zawarciu umowy partnerskiej. (...)

W bogatym programie artystycznym – sportowym każdy mógł znaleźć coś dla siebie. Nie zabrakło muzyki w wykonaniu orkiestr dętych z Białej, „Ślezanki” z Město Albrechtice ani pokazu umiejętności karateków z Klubu „Torakan”. Ponadto wystąpił Julia Markowska z zespołem „Dzwoneczki” z PSP w Białej, zespół tańca współczesnego „PONK” (kadełki, seniorki) z Ośrodka Kultury w Białej, dziewczęcy zespół taneczny z Vlčic, młodzieżowa formacja dęta „Helikon” z Ośrodka Kultury w Lubrzy, chór młodzieżowy z PSP w Łączniku, zespół wokalny „Brevis” z Ośrodka Kultury w Białej, solistka Dagmara Scholz i Wioletta Palacz, trębacz z PG w Białej, dziecięcy zespół z Dytmarowa, Andrzej Augustyn (keyboard). Atrakcją piątkowego wieczoru był trwający ponad półtora godziny koncert Gabriela Fleszara.

W sobotę i w niedzielę występy artystyczne i zawody sportowe odbywały się na stadionie. W turnieju trampkarzy o puchar przewodniczącego Rady Gminnej Zrzeszenia LZS rywalizowało 5 drużyn: „Polonia Biała”, „fortuna” Mokra-Łącznik, Chrzeli-ce, Pogórze, oraz Olbrachcice. Najlepszą drużyną okazała się „Polonia Biała”. Il miejsc zajęli zawodnicy z Pogórze, a III z Olbrachcice. W sobotę odbyła się również biada grecka „Orfeusz” i zabawa taneczna. W niedzielę występy chórów „Seniores” z Łącznika i „Źródełko” z Nowej Wsi, biada rodzinna i dyskoteka dla młodzieży. (bh)

Podziękowanie dla Cytelników „Tygodnika Prudnickiego”
Gabriel
25.06.2004

Od redakcji: Decyzja niemieckiego państwa o żądaniu zwrotu odszkodowań jest jawnym zaproszeniem wszystkich „wypędzonych” do rozpoczęcia lub kontynuacji spraw roszczeniowych wobec Polski. Bez wątplenia problem obejmie również osoby, które dotąd były usatysfakcjonowane niemieckimi odszkodowaniami i nie miały żadnych pretensji wobec Polski. Obecnie, gdy władze Niemiec odbiorą im pieniądze będą starali się je odzyskać w Polsce. Nikt przecież nie chce oddawać pieniędzy, które dostał i to bez względu na sentymenty do heimat rodziców. Tylko naiwni mogą wierzyć zapewnieniom, że decyzja państwa niemieckiego nie spowoduje eskalacji problemu, nie mówiąc o dalszym pogarszaniu się stosunków polsko-niemieckich.

W „Tygodniku Prudnickim”, w relacji z rozprawy sądowej dotyczącej kamienicy w Głogówku pisaliśmy, że sąd skieruje pytanie do Niemców, którzy żądają zwrotu budynku, czy nie otrzymali w Niemczech odszkodowania za mienie w Polsce. Tymczasem aktualne wydarzenia przeczą sensowności tego pytania, gdyż Niemcy nawet w przypadku uzyskania tych świadczeń będą musieli je zwrócić niemieckiemu państwu.

Po raz kolejny należy podkreślić, iż nie należy spodziewać się masowego powrotu Niemców, jednakże problem, nawet w przypadku częściowego rozwiązania po myśli strony niemieckiej, może spowodować obciążenie państwa polskiego, a więc również nas – podatników, kosztami wypłaty odszkodowań Niemcom. Poza tym, dlaczego mieszkańcy zachodniej Polski muszą na początku XXI wieku przeżywać horror, nie wiedząc do końca czy kamienica bądź dom, w którym mieszkają jest własnością cudzoziemca.

Waga prudnickiej sprawy sądowej jest ogromnie ważna. Oby była po myśli Polaków... „Tygodnik Prudnicki” jest w tej kwestii zdecydowanie stronniczy. **Andrzej Dereń**

ANNA KAJTOCHOWA W PRUDNIKU

A najważniejsze są
Cierpliwość i pokora
Cierpliwość - niej optymizm
Pokora - podstawa
Wdzięczność wobec Stwórcy
Zawsze są od nas
Nieszczęśliwi
W gorszym położeniu
A my wobec nich
Szczęśliwcami
Choć na chwilę.

Anna Kajtochowa 26 VIII 2002 r.

W pierwszy dzień lata 21 czerwca w gościnnych progach prudnickiego muzeum odbyło się spotkanie autorskie z krakowską poetką - panią Anną Kajtochową, której wiemie towarzyszył mąż Jacek Kajtoch biorąc czynny udział w rozmowach z publicznością dotyczących warsztatu literackiego żony.

Spotkanie zgromadziło licznych sympatyków poezji (a takimi nasze miasto może się chlubić) ludzi piszących z Prudnika i Nysy a także gości z Opola, Łambinowic i Głuchołaz. W atmosferę wierszy poetki wprowadziły słuchaczy teksty ze zbiorów poetyckich „Tabliczka dawno roztrząskanej prawdy” (1998) i „Siódmy krąg” (2004), recytowane przez Zofię Kulig, Katarzynę Kulig oraz Agnieszkę Tomczyszyn Harasymowicz, panie należące do Klubu Ludzi Piszących w Prudniku i Głuchołazach.

SŁOWO O POETCE

Twórczość poetycka Anny Kajtochowej należy do zjawisk oryginalnych

W której występują cztery kręgi tematyczne: **Pierwszy** - znamieny dla końca XX i XXI w. kryzysie moralnym, który autorka przeżywa tym boleśniej, że pochodzi ze środowiska dotychczas bardzo wiernego trwałym wartościom i stabilnym obyczajom. **Drugi** - przewodni motyw to pamięć o Podkarpaciu (pochodzi z podkarpackiego Brzozowa, gdzie spędziła kilkanaście lat życia) z jego przyrodą, obyczajowością i mieszkańcami, pracą i świętowaniem. **Trzeci**, powodujący, że poezja Anny Kajtochowej jest bardzo dramatyczna, to fascynacja sytuacjami granicznymi, kiedy życie styka się ze Śmiercią, a jednostka zdaje prawdziwy egzamin ze swojego charakteru i wyznawanych zasad. **Czwarty** krąg tematyczny obejmuje rozważanie metafizyczne i religijne w którym to autorka próbuje wnikać w obecność Boga w życiu człowieka. Można rzec, że jest to poezja spostrzeżeń psychologicznych z refleksjami moralnymi a dodatkową wartością jest prostota i dyskrepcja, które nie umniejszają wrażliwość. Jest to lektura dla wszystkich, których zajmuje los człowieka niegdyś i w naszych trudnych czasach.

Tak postrzega Poetkę Jacek Tomiak w słowie o poetce znajdującym się w zbiorze wierszy „Siódmy krąg” (Kraków 2004 r.)

dokończenie na s. 12

ŚWIĘTO NAJLEPSZYCH UCZNIÓW



LUBRZA. We wtorek, 22 czerwca najlepsi uczniowie szkół gminy Lubrza obchodzili swoje święto. Tego bowiem dnia na sali Gminnego Ośrodka Kultury, Sportu i Rekreacji w Lubrzy nagrodzono wyróżniających się w sporcie, muzyce i plastyce młodych mieszkańców gminy. Doceniono również pracę nauczycieli i instytucji współpracujących z oświatą. W spotkaniu wzięli udział również nauczyciele i dyrektorzy

szkół, a w jego organizację włączył się GOKSiR i Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Jak podaje Krzysztof Barwieniec z Urzędu Gminy w Lubrzy podczas uroczystości wyróżniono dyplomami i upominkami 70. uczniów oraz 20. nauczycieli, pracowników GOKSiR i dyrektorów szkół.

Głównym organizatorem spotkania był Zarząd Centrum Promocji i Rozwoju Gminy Lubrza.

STRAŻ GRANICZNA

Funkcjonariusze Straży Granicznej w okolicach przejścia granicznego w Głuchołazach zatrzymali sześciu mężczyzn, którzy przez zieloną granicę udali się do Czech.

Młodzieńcy w wieku 17 - 18 lat nie posiadali żadnych dokumentów. W trakcie wyjaśniania okazało się, że są to pensjonariusze Ośrodka Szkolno - Wychowawczego w Nysie. W Głucho-

łazach przebywali w Centrum Kształcenia Praktycznego, gdzie mieli odbywać praktyki zawodowe. Zamiast na warsztaty samowolnie oddalili się z ośrodka i udali się na „wycieczkę” do Czech. Z uwagi na to, że nie mieli ani paszportów ani dowodów osobistych granicę przekroczyli nielegalnie poza przejściem granicznym. Przepuszczali, że pod osłoną lasu uda im się zmylić pograniczników. Tym razem się pomylili. Zostali zatrzymani na linii granicznej. W międzyczasie ich opiekun zaalarmował już policję o samowolnym oddaleniu się pensjonariuszy.

Początkowo trudno było ustalić tożsamość młodzieńców, gdyż próbowali oni podawać mylne informacje. Dopiero skojarzenie informacji uzyskanej z policji o poszukiwanych pensjonariuszach rozwiązało języki zatrzymanym panom. Ich tożsamość potwierdził opiekun, który odebrał swoich podopiecznych od Straży Granicznej.

Materiał przygotowany przez Rzecznika Prasowego Komendanta Śląskiego Oddziału Straży Granicznej w Raciborzach kpt. Grzegorza Klejnowskiego.

Redakcja
Tygodnika Prudnickiego

Nawiązując do tygodnika z dn. 16.06 i 23.06 br. „Do ludzi dobrej woli”, aby pomóc Rafałowi Łapiak na zakup pompy insulinowej Typ 7/2.

Myszę, że gdyby choć 2-3 tysiące ludzi z prudnickiego powiatu dało jednorazowo tylko 5 złotych to napewno by uzbierała się kwota na zakup ww. pompy i potrzebnych lekarstw. Koszt pompy to około 15 tysięcy, dla niezamożnej rodziny to duży wydatek. Wpłacać można do banku i zaznaczyć „Darowizna”. Większość z nas ma się za katolików, a wiara bez uczynków martwą jest, dlatego starajmy się pomagać potrzebującym.

To, że niektóre dzieci, niby koledzy, drwią z choroby Rafała, to chyba omyłkowo są nazywani kolegami, bo prawdziwy kolega nie drwi z czyjegóż nieszczęścia - choroby, a stara się pomagać. Za takie zachowanie są winni rodzice, którzy wychowują swoje „pocięchy” bez szacunku do drugiego człowieka a także szkoły - nauczycieli, którzy nie uczulają uczeni na nieszczęście i chorobę drugiego bliźniego. Teraz cierpi Rafał a nie wiadomo kiedy choroba zaatakuje inne dziecko. Szacunek należy się każdemu, bo każdy jest naszym bliźnim.

A więc pomóżmy mu, aby dalsze Jego życie było pełne radości, otoczony był ludźmi wielkiego serca i miał wokół siebie dużo dobroci.

Stala czytelniczka
Irena S.

DO LUDZI DOBREJ WOLI I O DUŻYM SERCU



Rafał ma 13 lat i wkracza w świat a pompa jest mu szczególnie potrzebna dla uniknięcia powikłań cukrzycowych i drwin kolegów.

Bardzo proszę o pomoc, o każdą możliwą kwotę, którą można wpłacić na konto: Fundacja Towarzystwo Przyjaciół Dzieci Chorych na Cukrzycę Opole ul. Krakowska 41/43

Nr konta 0910902138000000556001983
z dopiskiem „Dla Rafała Łapiaka”

Wiadomość na temat wiarygodności w Wojewódzkim Centrum Medycznym w Opolu, ul. Witosa 8-10 tel. 0774520792 pokój lekarski lub w Poradni Cukrzycowej, tel. 0774520167 dr Sławomir Rak od 8-14 piątek

CZŁOWIEK I POLE ELEKTROMAGNETYCZNE

Pola elektromagnetyczne kojarzą się najczęściej z radiokomunikacją, czyli z radiem, telewizją a w ostatnich latach także z telefonią komórkową. A przecież pola elektromagnetyczne są wszędzie wokół nas.

Ze wszystkich fal elektromagnetycznych człowiek jest w stanie odbierać tylko nieliczne częstotliwości. Najważniejsze to światło widzialne, dzięki któremu działa nasz wzrok. Ale ludzie są wyposażeni w jeszcze co najmniej dwa inne „systemy odbioru”: częstotliwości niższych niż światło widzialne (podczerwieni) oraz częstotliwości wyższych, czyli nadfioletu.

Promieniowanie podczerwone emitowane przez wszystkie źródła ciepła odbieramy właśnie jako wrażenie ciepła. Ludzki zmysł podczerwieni nie jest tak doskonały jak na przykład u węży. Nie ostrzega nas nawet przed niebezpiecznym przedmiotem (np. gorący garnek), ale przecież każdy z nas doświadczył uczucia ciepła w pobliżu ogniska. To, że odczuwamy je mimo niskiej temperatury powietrza możliwe jest właśnie za sprawą promieni podczerwonych.

O tym, że jesteśmy zdatni również do detekcji fal w paśmie nadfioletu, najlepiej świadczy... opalenizna. Co prawda większość promieni nadfioletowych zatrzymywana jest jeszcze w górnych warstwach atmosfery, ale to, co dociera na powierzchnię Ziemi powoduje określoną reakcję skóry. Jej ciemniejszy odcień informuje nas, że zostaliśmy wystawieni na inną niż dotąd częstotliwość fal.

Różne częstotliwości fal elektromagnetycznych stosowane są również w medycynie. Niepotwierdzone pozostają natomiast hipotezy, zakładające istnienie innych możliwości odbierania fal elektromagnetycznych. Większość badań z tej dziedziny sytuuje się na pograniczu fizyki i parapsychologii, choć trudno wątpić w stwierdzone u wielu osób zdolności radiestetyczne.

OFERTA SPECJALNA



Dostępne we
wszystkich
placówkach
MERKURY

Prudnik
tel. 436 09 66
Głuchołazy
tel. 439 21 84

Emulsja wewnętrzna
do ścian

POLINAK biały

55 zł 10 litrów

Emalia do drewna i metalu

EMAKOL biały

12,50 zł 1 litr

Malujesz na lata!



Preparat do
konserwacji
drewna

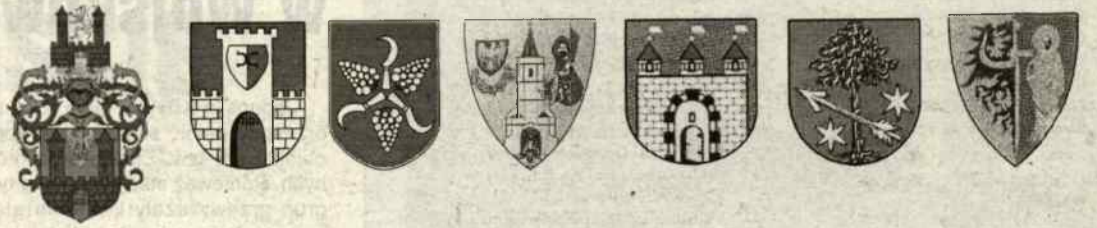
DREWNOCHRON

palisander

12 zł / litr

KRAJÓBRAZY

MAGAZYN WIĘŚCI GMINNYCH



„Chrystus” – oratorium na czterech solistów, chór mieszany i orkiestrę symfoniczną Twórcze osiągnięcie ks. Jerzego Kowolika



GŁOGÓWEK. Orkiestra Symfoniczna „Sinfonia Rusticana” i Chór mieszany z Naczelniczym znanym jest nie tylko na Opolszczyźnie. Był wielokrotnie nagradzany m. in. dwukrotnie

przez Ministerstwo Kultury i Sztuki. Jej twórcą i dyrygentem ks. Jerzy Kowolik także otrzymał za swoją pracę wiele nagród. W niedzielę 20 czerwca wystąpili w głogóweckim kościele parafialnym pw. św. Bartłomieja, prezentując oratorium zatytułowane „Chrystus”.

Zamiar napisania utworu muzycznego o Chrystusie ks. Jerzy Kowolik nosił w sobie od wielu lat. Jednak dopiero w drugiej połowie 2003 roku i pierwszych miesiącach roku bieżącego pomysł został zrealizowany. Oratorium składa się z dziesięciu scen: Introdukcja (hymn uwielbienia Chrystusa z potężnym zawołaniem - „Chryste”), Protoewangelia (zapowiedź przyjścia Chrystusa z kończącym „Ave Maria”), Narodzenie Chrystusa (część kończy kolęda), Jezus na pustyni, Błogosławieństwa (wykonywane przez solistów z „Błogosławieni czystego serca” w tonacji C-dur), Jezus błogosławi dzieci (wykonywana przez sopran i alt), Ojciec nasz, Stabat Mater (poświęcona Matce Bożej z kończą-

cym Chorałem w wykonaniu chóru), Męka Chrystusa, Finale (to Zmartwychwstanie – Alleluja).

Orkiestrze i chórowi często towarzyszą soliści Opery Bytomskiej. Tak było i tym razem – solowe partie wykonywali: Magdalena Spytek (alt), Aleksandra Szafir (sopran), Tadeusz Leśniczak (bas) i prof. Jan Ballarin (tenor).

Ponad godzinny utwór został owaacyjnie przyjęty przez głogóweckich melomanów, a szczególnie gromkie oklaski towarzyszyły wręczaniu kwiatów dyrygentowi ks. Jerzemu Kowolikowi, gdy proboszcz ks. Ryszard Kinder złożył Mu życzenia z okazji 45. rocznicy święceń kapłańskich.

(j)



PATENTY

PRUDNIK. 22 czerwca na terenie Prudnickiego Domu Kultury przy ognisku odbyło się kolejne już w tym roku spotkanie kombatanatów z młodzieżą, w szczególności harcerzami miejscowego Hufca ZHP. Korzystając z okazji wręczono Patenty „Weterana Walk o Wolność i Niepodległość Ojczyzny”. Organizatorem plenerowej imprezy było Starostwo Powiatowe w Prudniku. Wśród zaproszonych gości znaleźli się m.in. Mieczysław Maślak Pełnomocnik Wojewody Opolskiego do Spraw Kombatanatów i Osób Represjonowanych, Zbigniew Dąbrowski Komendant Hufca ZHP, Ireneusz Czajkowski dyrektor I Liceum Ogólnokształcącego w Prudniku.

Wspomniane patenty z rąk prudnickiego starosty Romualda Felcenlobena odebrali: Jan Boruszkowski, Stanisław Gierczycki, Tadeusz Surmiak, Franciszek Zahuta oraz Piotr Majdan, natomiast pośmiertnie patent przypadł także Janu Dżewianowskiemu.

Cieszę się, że po raz kolejny mogę tutaj gościć w tak wspaniałej atmosferze. Jest to bardzo ważne, że starostwo podejmuje kompleksowe działania wokół historii, za co w imieniu wojewody opolskiego Elżbiety Rutkowskiej chciałbym serdecznie podziękować. Niech pamięć, którą w takich chwilach przywołujemy trwa w nas na zawsze – stwierdził w swoim krótkim przemówieniu Mieczysław Maślak.

Po oficjalnej części wszyscy goście przy poczęstunku z grilla dzieliли się wspólnie ciekawymi uwagami.

Damian WICHER



Franciszek Zahuta:

- Dziękujemy za pamięć, bo przez te wszystkie lata wydaje mi się, że byliśmy trochę zapomnieni. Nie mamy pretensji do nikogo, ale czasami choćby takie spotkanie jak dzisiaj znaczy bardzo wiele. Jest wówczas szansa trochę powspominać, posiedzieć w miłym towarzystwie. Jeśli chodzi o mnie to już 1939 roku, mając 17 lat brałem udział w Ochotniczych Oddziałach Obrony Narodowej. Dzisiejsze spotkanie świadczy o tym, że władza jeszcze o nas pamięta, jeśli zdrowie dopisuje to cóż więcej trzeba.



Romuald Felcenloben:

- Jest to kolejne spotkanie dorosłych z młodzieżą. Uważam, że jest to nasz obowiązek, a nie przywilej. Obowiązek spotykania się z tymi ludźmi, obowiązek składania im pokłonu za całe ich życie. Przecież to dzięki nim możemy dzisiaj uczyć się, pracować oraz czuć bezpieczeństwo. W tym roku planujemy co najmniej jeszcze jedno spotkanie. Przy okazji muszę zaznaczyć bardzo dobrą współpracę z Komendą Hufca, która uprzyjemnia swoimi występami nasze wszystkie imprezy.

Prawdziwy Ochotnik Strażak



Walter Staffa – mieszkaniec Ligoty Bialskiej, 13 czerwca na zawodach sportowo - pożarniczych w Śmiczu, otrzymał najwyższe odznaczenie strażackie: „Złoty znak związku OSP”.

Sylwetka Ochotnika. Pan Walter Staffa urodził się 3.04.1937 r. Był synem Stanisława i Pauliny z domu Kusber. Jego ojciec był komendantem OSP w Ligocie w latach 1931 – 1939, kiedy to wybuchła II wojna światowa i musiał walczyć na froncie. „Mając 17 lat, wstąpiłem do straży. Naczelnikiem zostałem wybrany, gdy miałem 22 lata” – wspomina z dumą pan Walter. Jak na swój młody wiek i posadę jaką mu wtedy przy-

znano, zachowywał się jednak dojrzałe i z odpowiedzialnością kierował jednostką OSP w Ligocie. Obowiązki naczelnika pełni do dzisiejszego dnia, a w tym roku mija 45 lat, od kiedy objął to stanowisko. Właśnie za to, a także jeszcze inne zasługi, które trudno jest wymienić i zliczyć, pan Walter dostał takie wysokie odznaczenie. Inne ważne jego odznaczenia to: Brązowy krzyż zasługi; Brązowy, srebrny i złoty medal zasług dla pożarnictwa; Wzorowy strażak; Odznaka dla zasłużonego Opolszczyźnie i Gminie (za 20 lat sołtysowania).

Jako kronikarz. Jedną z pasji pana Waltera jest historia. Dlatego, gdy nadarzyła się okazja, zaczął redagować kronikę, która jest teraz kopalnią wiedzy o ludziach i środowisku.

W 1979 roku skierowana przez ówczesnego Komendanta Wojewódzkiego Straży Pożarnych w Opolu płk poż. Zdzisława Filingiera, odezwa do Ochotniczych Straż

Pozamicznych, zatytułowana została „KRONIKARZ”. Autor apelu chciał, aby wszystkie prace, jakie OSP wykonują dla swojego środowiska, nie zostały zapomniane. W tym celu powołane zostały 2 - 3 osobowe zespoły osób do prowadzenia kronik. W przypadku ligockiej OSP tylko jedna osoba wyraziła chęć jej redagowania. Na trzeciej stronie kroniki autor pisze tak: „Po zachęceniu Komendanta Wojewódzkiego Filingiera postanowiłem napisać kronikę OSP i wsi Ligoty Bialskiej”. Opisane są w niej miejsca, wydarzenia oraz fakty historyczne: „O założeniu Straży Pożarnej i o pożarach we wsi Ligota dowiedziałem się na podstawie opowieści skarbnika Teofila Nowaka, parafii - z kroniki parafialnej, szkole - z pracy magisterskiej nauczycielki Mieczysławy Gacek z Ligoty, o polskiej szkole w Grabinie i związku Polaków w Niemczech z książki „Ziemia Prudnicka”. Zasięgnąłem również innych informacji, których nie jestem w stanie wyliczyć” - mówi pan Walter.

Należy wspomnieć, że jest to jedyna tego typu kronika na terenie naszej gminy.

Damian Jędrzejczyk

Czesi na zamku

MOSZNA. W ubiegłą sobotę tj. 26 czerwca w Galerii Zamkowej Centrum Terapii Nerwic w Mosznej odbyło się uroczyste otwarcie wystawy prac malarskich i ceramiki czeskich artystów: Renaty Charouskovéj i Jaroslava Hrubý. Po raz pierwszy w galerii gości-

ło tak wielu miłośników sztuki zza południowej granicy. Podczas wernisażu obok krótkich rozmów gospodarza galerii Marka Karpa z artystami nie zabrakło małego recitalu fortepianowego, tym razem w wykonaniu Anny Ostrycharczyk uczennicy Państwowej Szkoły

Muzycznej II Stopnia w Nysie i Miss Ziemi Prudnickiej 2004.

Jaroslav Hrubý urodził się w 1953 roku w Ostrawie. Ukończył szkołę zawodową zdobywając prawo wykonywania zawodu malarza-lakiernika. Następnie ukończył Konserwatorium w Ostrawie na wydziale ceramiki i rzeźby. W latach 2000 -2004 studiował grafikę użytkową. Najważniejszym osiągnięciem i przeżyciem dla artysty była prezentacja wykonanej przez dzieci ceramicznej szopki betlejemskiej przed Ojcem Świętym w Watykanie. Z pasją prowadzi własną pracownię plastyczną w Albrechticach. W pracowni uczy się i tworzy około dwustu dzieci z 27. okolicznych miejscowości czeskich i jednej polskiej – Lubrzy. W zajęciach bardzo chętnie uczestniczy młodzież i dorośli. Specjalnością pracowni jest ceramika, papieroplastyka a także grafika, linoryt, rysunek i malarstwo. Różnorodność i poziom powstałych prac wzbudził znaczące zainteresowanie nie tylko w kraju ale i za granicą. Wyrazem uznania młodych twórców był udział w objazdowej wystawie w Japonii; wysokie oceny w międzynarodowym konkursie w USA. Ponadto prace uczniów prezentowane były również na wystawach w Holandii, Szwajcarii, Francji, na Węgrzech i na Słowacji i w



Polisce. Niewątpliwie wielkim sukcesem albrechtickiej pracowni był udział w dekoracji bożonarodzeniowej choinki w Watykanie w roku ubiegłym.

Renata Charousková urodziła się 1960 roku w Krnovie. Ukończyła średnią szkołę plastyczną na kierunku rzeźba w kamieniu. Pasją artystki są: malarstwo, rzeźba i grafika. W latach 1991 -2004 prace autorskie można było obejrzeć na wielu wystawach indywidualnych i zbiorowych w Czechach, Polsce, Kanadzie i Niemczech. Ponadto z przyjemnością prezentuje papieroplastykę

i ręcznie wykonane kobierce. Jest autorką ilustracji książkowych i znaków firmowych. Na początku lat dziewięćdziesiątych twórczość autorki zbliżyła się do form awangardowych. Poszukuje ładu i jedności człowieka z przyrodą jako podstawy życia. Poprzez prace stara się wyrazić wizualnie siły rządzące światem i żyjącymi w nim ludźmi. W twórczości artystki przejawia się stosunek świata i ciemności, wzlotu i upadku, ładu i chaosu...

Barbara Hajduk



I N F O R M A T O R

Pogotowia

Ratunkowe 999, 406-83-05
Straż Pożarna 998, 436-32-01
Policja 997, 406-88-03
Energetyczne 991
Gazowe 992
Wodno-Kanalizacyjne 994
Drogowe 981
Opiekuńcze 4745445
Straż Miejska 406-62-42

Apteki

dyżury w porze nocnej, w niedziele, święta i inne dni wolne od pracy

Środa (30.06) - wtorek (6.07)

PRUDNIK

(zmiana dyżuru w piątek o godz. 19.00)

ŚR, CZ, PT

Apteka prywatna „Alga”
ul. Chopina 1, tel. 436-68-88

PT, SO, NI, PN, WT

Apteka Prywatna „Nowa”
ul. Klasztorna 11, tel. 436-01-52

GŁOGÓWEK

(zmiana dyżuru w poniedziałek o godz. 8.00)

ŚR, CZ, PT, SO, NI, PN

Apteka „Świętojańska”
Pl. Wolności 6, tel. 437-20-66

PN, WT

Apteka Nowa „M&T.Schmidt”
ul. Mickiewicza 19, tel. 437-34-75

BIAŁA

(zmiana dyżuru w czwartek o godz. 8.00)

ŚR, CZ

Apteka „Pod Lwem”
ul. 1 Maja 18, tel. 438-70-22

CZ, PT, SO, NI, PN, WT

Apteka im. św. Kamila
Rynek 14, tel. 438-71-21

ŁĄCZNIK

(pogotowie pracy rozpoczyna się od godziny 16.00)

Apteka

ul. Skowrońskiego 4, tel. 437-63-68.

KORFANTÓW

Apteka „Aloes”

ul. Wyzwolenia 16, tel. 431-90-27

STRZELECZKI

Apteka „Sub-Sole”

ul. Prudnicka 43, tel. 466-82-00;

WALCE

Apteka

ul. Mickiewicza 7, tel. 466-01-23;

Starostwo Powiatowe w Prudniku

adres: Prudnik, ul. Kościuski 76,
sekretariat: tel. 406-8180, fax 406-8190
skarbnik: tel. 406-8191

Wydziały poza siedzibą:

Geodezji, Kartografii, Katastru i Gospodarki Nieruchomościami oraz Powiatowy Ośrodek Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej - ul. Parkowa 10, tel. 436-2210 i 436-3048;

Wydział Komunikacji i Transportu

ul. Sądowa, tel. 436-7160;
naczelnik: 406-8205, fax.: 406-8210;
oraz punkty d/s rejestracji:

Biała,

Rynek 10, tel. 438-75-52 i 438-85-55;

Głogówek,

Rynek 1, tel. 406-99-24

Powiatowy Urząd Pracy

ul. Jagiellońska 21, tel. 436-2304;

Powiatowy Zarząd Dróg

ul. Kościuski 76

Powiatowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego

ul. Kościuski 76.

Ważne telefony

PRUDNIK

Policja 406-88-03, 406-88-04
Informacja PKP 436-2342
Informacja PKS 436-2115
Urząd Miejski, ul. Kościuski 3,
um@prudnik.pl, 406-62-00 (centrala)
Urząd Skarbowy
ul. Kopernika 1a, 436-3883
Prudnicki Ośrodek Kultury 436-3396
Muzeum Ziemi Prudnickiej 406-8060
Dom Włóknarza 436-2521
Biblioteka Miejsko-Gminna 436-2760
Wojewódzka Biblioteka Pedagogiczna 436-2703
Kino „Kameleon” 436-2141
Księgarnia „Fakus”
pl. Zamkowy 4, 436-3645
Księgarnia „Na zapleczu”
ul. Piastowska 33, 436-2874
Urząd Pocztowy 406-8565
Ośrodek Pomocy Społecznej 436-2291
Basen kryty 463-2841
Postój TAXI 436-0919

BIAŁA

Urząd Miejski, Rynek 10, 438-7552
Policja 438-7160
Straż Pożarna 436-3940
Ośrodek Kultury 438-7026

GŁOGÓWEK

Urząd Miejski Rynek, 437-3589, 406-9900
Dom Kultury, ul. Batorego 8, 406-9140
Biblioteka, 406-9130
Życie Głogówka, 406-9142

LUBRZA

Urząd Gminy ul. Wolności 73, 437-6266
Ośrodek Kultury 437-6221

KORFANTÓW

Urząd Miejski Rynek 4, 431-9026
Policja 431-9007
Straż Pożarna 431-9080
Ośrodek Kultury Rynek 10, 431-9034

STRZELECZKI

Urząd Gminy Rynek 4, 466-8105
Ośrodek Kultury 466-9696

WALCE

Urząd Gminy ul. Mickiewicza 18, 466-0931
Ośrodek Kultury ul. Opolska 23a, 466-0113

Służba Zdrowia

PRUDNIK

Zespół Opieki Zdrowotnej 406-82-90
Szpital nr 1 ul. Piastowska 64, 406-78-00
Szpital nr 2 ul. Piastowska 6, 406-78-27
Przychodnia Lekarska „OPTIMA”
ul. Nyska 1, 436-2666
ul. Ogrodowa 2a, 436-6366
Przychodnia Lekarska „MEDICUS”
436-2525; 436-3006; 436-2403
Med-Ewa ul. Kościuski 15, 436-9111
Centrum Stomatologiczne
436-3707 (kartoteka), 436-3527 (chirurgia)
Ortodonta. Stomatolog. Chirurg
ul. Piastowska 28, 436-40-35
Przychodnia Pulmonologiczno
-Alergologiczna
ul. Piastowska 14, 436-7602

BIAŁA

Szpital ul. Moniuszki 8, 438-7033
Przychodnia Lekarska
ul. Moniuszki 3, 438-7010
Medyk SC w Łączniku,
ul. Świerczewskiego 16, 437-6327

GŁOGÓWEK

Szpital
ul. Konopnickiej 2, 437-3367
Przychodnia Rejonowa
al. Lipowa 6a, 437-3369
Wiejski Ośrodek Zdrowia
Raclawice Śl. ul. Kościelna 6, 437-6588

KORFANTÓW

Szpital ul. Wyzwolenia 11, 431-9042
Korf-Medica, ul. 3 Maja 7, 431-9056

STRZELECZKI

Ośrodek Zdrowia
ul. Sienkiewicza 27, 466-8117

WALCE

Ośrodek Zdrowia
ul. Zamkowa 85, 466-0111

Z HISTORII PRUDNICKIEGO GARNIZONU (8)

Żołnierze 15 Pułku
w Wojskowym Korpusie Górniczym

Jednostki KBW w 1955 roku zaprzestały pełnić służbę w ochronie obiektów w tzw. Załogach Ochronnych. Ponieważ stany osobowe tych grup przewyższały liczebnie etaty czasu pokoju, należało tych żołnierzy zwolnić do rezerwy bez odbycia w pełnym wymiarze służby wojskowej (tj. 30 miesięcy). Żołnierze ci byli różnego okresu wcielenia, jedni mieli odbyć służbę w wymiarze 12 miesięcy, inni 6 miesięcy itp.

W związku z tym zorganizowano zaciąg do Wojskowego Korpusu Górniczego. Zaciąg był dobrowolny i polegał na pisemnej zgodzie zainteresowanego. Obejmował tych żołnierzy, którzy mieli do odbycia jeszcze nie mniej jak 12 miesięcy, natomiast ci, którzy podpisali zgodę na pracę w kopalniach mieli pracować tylko 6 miesięcy, następnie byli zwalniani do rezerwy z zaliczeniem pełnego okresu służby. Przy poszczególnych kopalniach zatrudniane były organiczne pododdziały wywodzące się z jednej jednostki KBW. Przy KWK „Wieczorek” było zatrudnione zgrupowanie żołnierzy w sile 3500, zaś w podzgrupowaniu zakwaterowanym w Janowie Śląskim było 518 żołnierzy z 15 Pułku z Prudnika, szefem tej grupy żołnierzy był sierż. Nowik. Przy innych kopalniach na terenie Śląska były zgrupowania z Brygady KBW w Krakowie w sile 1200 żołnierzy (dowódcą był kpt. Majchrzak), z Pułku KBW z Bydgoszczy w sile 480 żołnierzy i tak dalej.

Żołnierze otrzymywali w zależności od wydajności od 600 do 800 zł miesięcznie, kadra dowódcza od 1200 do

1600 zł. Ponadto otrzymywali wyżywienie z dodatkiem dla ciężko pracujących, bezpłatne zakwaterowanie, wyposażenie w ubrania robocze i środki ochrony osobistej. Według relacji zatrudnionej tam kadry nie było wypadków śmiertelnych ani powodujących trwałe kalectwa, choć zdarzały się wypadki, które nie miały wpływu na sprawność fizyczną.

Żołnierze deklarowali, że zarobione pieniądze przeznaczą po zakończeniu pracy na zakup sprzętu rolniczego, mebli, sprzętu gospodarstwa domowego a nawet urządzenie własnego wesela. Byli też i tacy, którzy zarobione pieniądze potrafili przepuścić w ciągu jednego miesiąca. Wydajność pracy

była raczej mierna, brak doświadczenia, ciężka praca i nie zawsze każdemu przyswiecała idea dużego zarobku.

Żołnierze nie dezertowali z pracy, ponieważ ucieczka tzw. lewizna powodowała powrót do garnizonu i pełne odsłużenie w wojsku, a to się nie opłacało. Wojskowe Korpusy Górnicze zostały definitywnie rozwiązane na wiosnę 1956 roku, żołnierze po rozliczeniu byli zwalniani do rezerwy. Czy dyrekcyjnym kopalń taka siła robocza się opłacała, czy poniesione koszty były rekompensowane wydajnością - pozostaje tajemnicą tych kopalń, gdzie pracowali żołnierze.

Antoni Sieradzki



50 LAT PRZEDSZKOLA

DZIĘKOWAĆ I USZCZĘŚLIWIAĆ

PRUDNIK. 4 czerwca odbyły się 50 urodziny Publicznego Przedszkola nr 3 w Prudniku przy ulicy Piastowskiej 69.

Na jubileusz przybyli zaproszeni goście, przyjaciele, którzy chcieli również uczcić to święto wraz z dziećmi i rodzicami. Wśród gości byli przedstawiciele oświatowych władz gminy, dyrektor artystycznej szkoły w Krnowie (Czechy) – Drahomir Malowany (nawiązana współpraca od zeszłego roku), proboszcz, Proboszcz parafii ksiądz Stanisław Bogaczewicz, dyrek-

tor Bronisława Hyjek i Antonina Szczygieł, Ludwika Tancewicz ze „Szkoły Tańca” – Jast z Wrocławia (instruktorki prowadzą w przedszkolu naukę tańca), byli pracownicy emeryci przedszkola, dyrektorki z innych publicznych przedszkoli i Janina Uruska – społeczny księgowy przedszkola.

Uroczystość uświetniły występy dzieci z przedszkola, również w języku angielskim: śpiewanie piosenek, recytacja wierszy, taniec. Do wspólnej zabawy dzieci zaprosiły gości. Przy piosenkach „Karuzela”, „Pingwin” i innych wszyscy wesolo się bawili. Po tańcach i zabawie przyszedł czas na poczęstunek. Dzięki ofiarności p. Stanisława Górki z prudnickiej cukierni otrzymaliśmy wspaniały tort z wizerunkiem przedszkola. Był po prostu pyszny!!! Przy starych fotografiach i kronikach wszyscy wspominali stare dobre czasy.

Z przedszkola wyrosło i wykształciło się wiele pokoleń ludzi, którzy stawiali



pierwsze kroki w swojej edukacji. Na to wpłynął trud i wysiłek wszystkich pracowników. Fakt istnienia 50 lat świadczy o tym, iż jest to placówka na wysokim poziomie edukacyjnym najmłodszych.

Motto na dziś: „Być przyjacielem to zawsze dziękować i uszczęśliwiać drugiego”. Dziękować nie tylko sponsorom, ale również wszystkim ludziom dobrej woli, a uszczęśliwiać nie tylko naszych wychowanków, lecz również ludzi potrzebujących.

Jubileusz placówki na pewno na długo zostanie w pamięci wszystkich.

Publiczne Przedszkole nr 3
w Prudniku

KALENDARIUM
PRZEDSZKOLA

W 1954 roku jednostka wojskowa w Prudniku rozpoczęła budowę przedszkola. Utworzono w nim żłobko – przedszkole dla pracowników MSW.

30 grudnia 1960 r. dowódca jednostki KBW Ziemi Prudnickiej przekazał budynek wraz z całym personelem ministerstwu oświaty jako przedszkole trzy-grupowe na 90 miejsc.

1 września 1961 r. przedszkole przemieniono na Przedszkole ćwiczeń przy Liceum Pedagogicznym Wychowawczyń Przedszkoli w Prudniku.

W 1992 r. organem sprawującym nadzór nad przedszkolem stała się Gmina zgodnie z Ustawą o systemie oświaty. Placówka przestała być Państwowym Przedszkolem ćwiczeń i otrzymała nazwę Publiczne Przedszkole nr 3.



„Z ARCHIWUM ODKRYWCY” TYM RAZEM NA WESOŁO

Niektórzy czytelnicy uważają, że „Archiwum odkrywcy” jest śmiertelnie (dosłownie) nudne. Oczywiście z całą stanowczością zaprzeczamy tym „pomówieniom” i prezentujemy bardzo wesołe – zdaniem redakcji – perypetie pewnego poszukiwacza ciekawych i nad wyraz starych przedmiotów.

ZEZOWATE SZCZĘŚCIE ARCHIWISTY

Podczas tradycyjnych wiosennych porządków z pewnego komisariatu policji (ciągle jeszcze państwowej) wynoszono i wrzucano w kontener różne papierzyska. A ja, kiedy widzę stare papiery natychmiast odrzucam na bok wszelkie sprawy i konwenanse. Naturalnie z wyjątkiem żony. Nikt mnie nie odciągnie nawet czołgiem typu Leopard.

Podobnie było tym razem. Zaczęłam jak mały, dobrze wychowany Kazio - od pytania czy mogę pogrzebać sobie trochę w policyjnym śmietniku.

- Po co to panu? - spytał deczko uswiniony policjant.

Komisariat z oszczędności „obrabiali” kolejno wszyscy gliniarze, bo sprzątaczkę zwolniono. Za czymś tam chyba nie było. Zwłaszcza w archiwum.

- Lubię narkotyzować się zapachem starych papierów, lekko zaple-

śniałych papierów - zeznałem. - Jestem nałogowcem bez widoków na wyleczenie. Na herę czy amfę mnie nie stać. To zresztą podpada pod kodeks karny. A tak jest i tanio, i zdrowo. Przyzna pan, że na trzeźwo nikt długo nie wytrzyma w tym kraju.

Policjant popatrzył na mnie czujnym i bardzo służbowym spojrzeniem. Już wiedziałem, że mu podpadłem za wylewność. Niby jest wolność słowa, ale lepiej uważać na zakrętach.

- Odurzanie się w obecności policjanta na służbie to przestępstwo a także bezcelność. Poza tym to urzędowe papiery. Trafi pan na coś poufnego, albo nie daj Bóg tajnego, i kłopoty gotowe. Mało to teraz reporterów i dziennikarzy grzebie po szambach i śmietnikach? A jak się grzebie, to zawsze coś się wygrzebie. Pan zainkasuje honorarium, a mnie na zbity pysk wywalą z roboty, bo kogoś trzeba rzucić prasowym szakalom na pożarcie.

Papiery jadą na makulaturę. Komisariat zarabia w ten sposób na środki czystości. Pouczyłem pana, jaki jest stan prawny. Żadnych łupów! Jasne?

- Czy ja wyglądam na dziennikarza? - spytałem. - Chcę tylko popatrzeć. Może mi się co do gospodarstwa przyda.

- Faktycznie nie przypomina pan dziennikarza. Raczej kogoś zupełnie przegranego. Niech zgadnę. Hazardzik? Życiowa kraksa? Wódeczkowanie? Awanturyczny romans? - zastanawiał się głośno.

- Najbardziej mi pasuje nieszczęśliwa miłość. To najgorsze w pana wieku.

- Fakt potwierdziłem. - Masz pan oko i wycucie psychologa, kurza jego melodia. Nieszczęśliwa miłość do antyków i archiwalnych papierów sprzed lat tutaj przywlokła. I oto jestem. Nie martw się pan. Zabiorę najwyżej parę kartek.

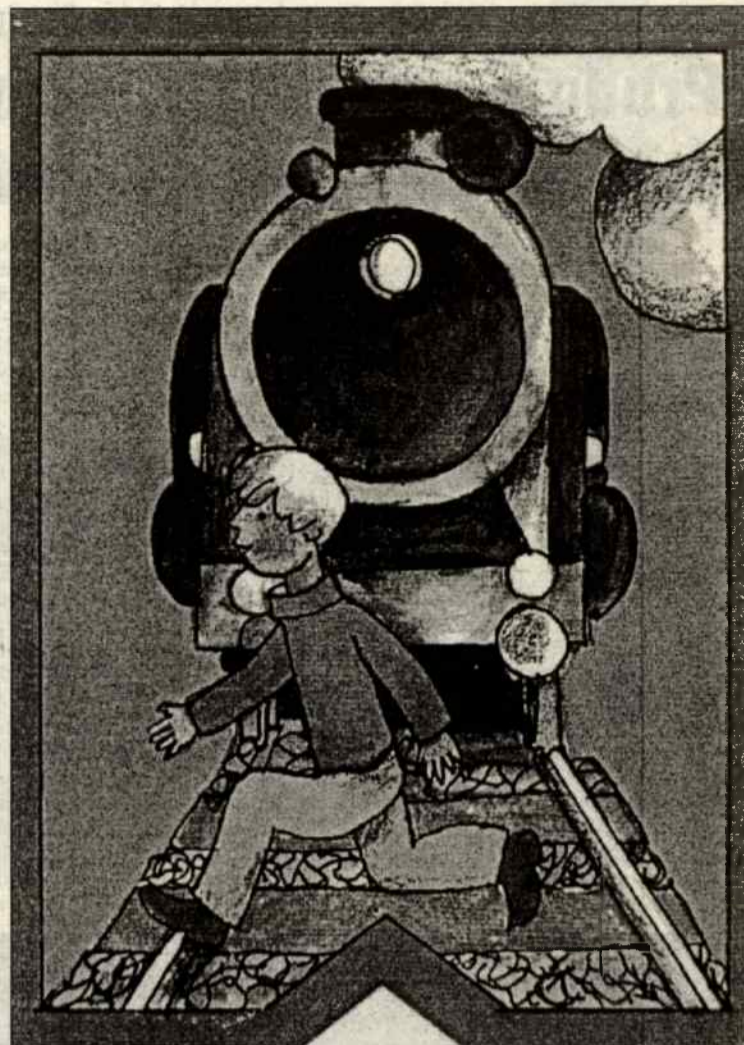
- Od razu tak pomyślałem - ucieszył się gliniarz i poczęstował przedostatnim papierosem. - Wygląda pan nieszczęśliwie. Prawdę mówiąc jak półtrzęcie nieszczęście. Albo jak budżet naszego komisariatu. Na moje przenikliwe oko to pan będziesz, za przeproszeniem, kombatanant albo rencista ze starego portfela. Dobrze mówię?

- Wszystko się zgadza jak biednemu rozliczenie PIT-u w skarbowce. To jak będzie z tym grzebaniem? Można, czy to drugie?

Półtrzęcia nieszczęścia to ze staropolskiego. Dzisiaj mówi się trzy i pół. Dobrze mnie określił skurczybyk jeden. Precyzyjnie jak przez laserowy celownik.

- Powiem jak na wielkanocnej spowiedzi. Teraz nie można, bo komendant jeszcze nie wyszedł i koleldzy zasuują z tym chlamek jak małe parowoziki. Mogę mieć duże tyły za brak czujności. Ale za godzinę możesz pan sobie pohasać jak ten (tu montował potocznie określenie nie przechodzące przez poprawne politycznie edytory komputerowe „TP”) Krolopp na poznańskich „Stowikach”. Tyle lat kwalifikowano tę makulaturę jako tajną, więc może być smród. Pasuje panu za godzinę?

Pasowało jak reforma służby zdrowia mojej chorej żonie. Ale na władzę nie poradzę. Zrewanżowałem



Z archiwum odkrywcy 597 1259 198

się sympatycznemu niewątpliwie policjantowi swoimi fajkami i poszedłem na napój kombatanantów (piwo plus seta „Ojczyste”). Morale mi się od razu podniosło i nie zwiślało już tak smętnie jak bąbel na pięciolinii.

Patrzyłem z nadzieją w głąb śmietnika. Niestety były to sterty „obywatelskich powiadomień”, czyli po naszymu zwykłych donosów. Z reguły anonimowych i banalnych jak płatne panielki. Po kwadransie zorientowałem się, że nie jest to dzień mojego archiwalnego sukcesu. Na pocieszenie rzuciłem w moje przybrudzone łapska kawałek plakatu i zabawną pocztówkę. Plakat trzeba było wyrzucić, bo pocięły go na ażur milicyjne myszy. Reprodukcję pocztówki-zawiadomienia udostępniłem bezinteresownie wiernym i niewiernym czytelnikom tej rubryki. Jest ono dowodem, jak ścisła była inwigilacja małych i młodzieży szkolnej za średniego Gomułki (partyjne pseudo Wiesław).

Policyjno-komunistyczne państwo było okropne. To fakt. Ale porządek i bezpieczeństwo obywatela sobie

chwalili. Mocnych zamykano bez zbyteknych ceregieli. Na mniej mocnych wystarczały „przedłużenia konstytucji”, czyli milicyjne pałki. Regulaminowo obowiązywały w Milicji Obywatelskiej i ORMO (Ochotnicza Rezerwa MO) chyba od 1958 r. To znaczy od zamieszek wywołanych zamknięciem pisma o nazwie „Po prostu”.

To nie są bajki o żelaznym wilku. To udokumentowana historia. Zgoda, był totalitaryzm. Ale lekko podcięty obywatel mógł bezpiecznie przekimac noc w poczekalni PKP z forszą w kieszeni. Na ścianach wisiały propagandowe plakaty z napisem ŚPIJ SPOKOJNIE - ORMO CZUWA. Właśnie taki plakat zupełnie pocięły myszy i musiałem go wyrzucić.

Może ktoś posiada ten plakat lub jego reprint? Chętnie bym go sobie skserował i powiesił nad łóżkiem. Mógłbym w tych bandyckich czasach spać spokojnie bez pepeszki pod głową. Dzisiaj czuwa nad obywatelem wyłącznie Boża Opatrzność.

Andrzej Wanderer

(pieczęć jedn. MO)

ZAWIADOMIENIE

Z przykrością zawiadamiamy, że syn (córka) uczeń(nica)

(imię i nazwisko), (klasa)

w dniu o godz. naruszył(a) przepisy dotyczące zachowania się na kolejach

(opis czynu w skrócie)

Dla dobra dziecka prosimy o roztoczenie większego nadzoru i pouczenie go o sposobie właściwego zachowania się na dworcu kolejowym i w pociągu. Nie wątpimy, że potraficie wpłynąć na dziecko tak, aby podobne zachowanie nie powtórzyło się. Chodzi przecież nie tylko o ład i porządek, ale przede wszystkim o bezpieczeństwo Waszego dziecka. Przypominamy, że chodzenie po torach, wskakiwanie lub wyskakowanie z pociągu będącego w ruchu, grozi wypadkiem.

Komendant MO

KONKURS Z NAGRODA

FOTOGRAFICZNA ZAGADKA

Taką niezwykłą fotografię udostępniła nam Anna Myszyńska z Białej. Pierwsza osoba, która w piątek, 9 lipca po godzinie 12.00 zadzwoni do redakcji (tel. 436 28 77, 436 47 55) i odpowie, gdzie wykonano zdjęcie otrzyma w prezencie jedną z książek do wyboru, znajdujących się w naszej redakcji.

Zapraszamy do zabawy.

KONKURS



Prudniczanie reaktivują najważniejszą pielgrzymkę miasta, praktykowaną od XVII w.

Prudnik wznawia wiekowe tradycje pielgrzymkowe z Głogówkiem



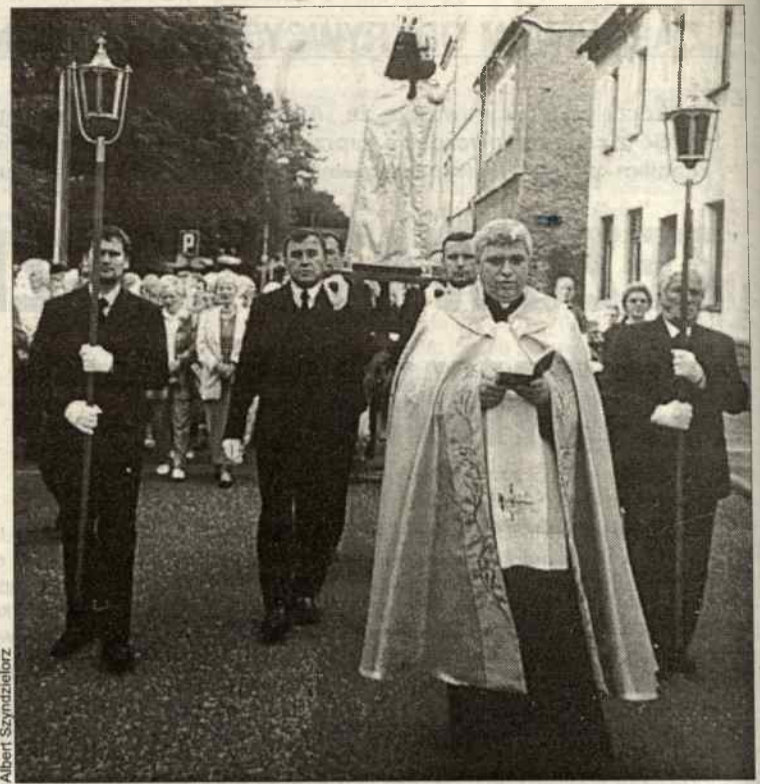
Większość sanktuariów, do których pielgrzymowali Górnolązcy, to sanktuaria maryjne. Ich rozwój przypada na XVII i XVIII wiek, kiedy to katolicyzm z jednej strony utrwalił się, a z drugiej zaś strony zmuszony był do podjęcia konfrontacji z reformacją. Kult maryjny stał się jednym z wyróżników katolicyzmu. Sanktuaria maryjne integrowały wokół siebie wszystkie stany. Ich rozwój był niejako reakcją na zagrożenie ze strony wrogów. Ważne znaczenie miała postawa szlachty, która na ogół sprzyjała prądom reformatorskim. W przeddzień zakończenia wojny trzydziestoletniej (1618-1648), niemal 85 procent szlachty było wyznania ewangelickiego, przy katolicyzmie na

Śląsku pozostali Gaszynowie i Oppersdorffowie – właściciele Głogówka. Jeden z nich hr. Jerzy III, wielce religijny w 1610 roku odbył pielgrzymkę do sławnego sanktuarium maryjnego w Loreto we Włoszech. Zwiedził bazylikę wzniesioną nad kaplicą, która przypomina Domek Najświętszej Maryi Panny w Nazarecie. Hrabia naszkicował plan Domku z zamiarem wystawienia podobnego w jego rodzinnym mieście – Głogówku. Budowę tej podjął się w 1630 roku. Obiekt stał obok kościoła klasztorowego od strony północnej. Centralne miejsce zajmuje w nim czarna, z hebanowego drewna figura (ok. 1 m wys.) Matki Boskiej w Dzieciątkiem Jezus na ręku. Matka Boża i Dziecię mają korony na głowach. Jezus trzyma w lewej ręce jabłko a prawą błogosławi. 7 grudnia 1630 roku biskup wrocławski Jan Baltazar Liesch poświęcił w obecności fundatora, mieszczan i okolicznych mieszkańców Sanktuarium Matki Bożej Loretańskiej. Stolica Apostolska nadała kaplicy loretańskiej odpust zupełny. Miejsce kultu szybko zy-

skąło wielkie uznanie w społeczeństwie. W 1636 roku wolnostojący Domek Loretański został włączony w obręb świątyni przez dobudowanie skrzydła północnego. W ten sposób obiekt stał się unikalną budowlą – „kościół w kościele” dodatkowo upiękaszony freskami Sebastianiego z ok. 1770 roku.

Od XVII w. przybywały do Domku Loretańskiego liczne procesje, szczególnie na odpust Porcjonkuli (2.08.). Był to m.in. burzliwy okres wojny trzydziestoletniej, która dokonała na Śląsku ogromnego spustoszenia. Pożary, kontrybucje, kwatery, rabunki żołnierskie to nieszczęścia dnia codziennego. Jedną z plag towarzyszących wojnom to zarazy, które dziesiątkowały ludność. W Głogówku zmarło na nie 1/3 mieszkańców (około 500 osób!). Wspomniany hr. Jerzy III dla upamiętnienia tego nieszczęścia ufundował dzwon, który umieścił w 1650 roku w specjalnej, wybudowanej dla niej wieży (majorackiej), którą dobudowano do kościoła klasztorowego. Dzwon codziennie wzywał o godzinie 8.00 rano mieszkańców do modlitwy, stąd jego nazwa – *Dzwon Ósmej Godziny*. Jego burzliwe dzieje, zabranie go w czasie ostatniej wojny do Niemiec, zakończyły się powrotem w 2002 roku. Dzwon nadal więc pełni swoją historyczną funkcję.

Okropności wojen nie ominęły i Prudnika. Oznaczano tu domy nawiedzone przez epidemię, z których nie wolno było wychodzić. Władze duchowne i świeckie złożyły w 1633 roku ślubowanie, w imieniu własnym i potomnych o odbywanie wieczyste pielgrzymki do Domu Loretańskiego w Głogówku. Zaraza rzeczywistości w mieście ustała. Odtąd pielgrzymki z Prudnika do odległego o 21 mil śląskiego Loreto w dniu 8 września, w święto Narodzenia NMP, wpływała na rozwój ruchu pątniczego. Miała ona charakter uroczystej procesji z krzyżem,



sztafardami i orkiestrą, przewodniczyli kapłani. Sposób odbywania tej pielgrzymki był dokładnie ustalony, zgodnie z prastarym wyczajem. Po Mszy św. odprawionej rano o godz. 6.00 proboszcz z Prudnika wyprowadzał pielgrzymów poza miasto. Po drodze witali ich proboszczowie parafii, przez które przechodzili, wprowadzali do swych kościołów, a potem żegnali. W Głogówku, według naocznych świadków: pani Małgorzaty Kroll i pana Józefa Matyska, przy kościele św. Mikołaja witał pątników proboszcz, względnie wikary i z zapalonymi świecami (*Lichtenprocession*), przy biciu dzwonów gromadzono się w rynku pod kolumną Maryjną. Po krótkim nabożeństwie goszczono u krewnych lub znajomych. Na drugi dzień w kościele klasztorowym uczestniczyli we Mszy św., odwieźdali kaplicę Grobu Pańskiego i około godziny 11.00 miejscowa ludność odprowadzała pielgrzymów do kościoła św. Mikołaja. Według danych w okresie międzywojennym pielgrzymka liczyła od 200

do 300 osób i wcześniej była nawet liczniejsza. Po dojściu Hitlera do władzy ograniczono, czy po prostu zabroniono zbiorowego pielgrzymowania. Pątnicy przybywali tu jednak indywidualnie.

Po 1945 roku całkowita wymiana prudnickiej ludności przerwała ruch pielgrzymkowy między Prudnikiem a Głogówkiem. Jednak po 50. latach ruch pątnicy na nowo odżył. 6 czerwca, ks. proboszcz dr Stanisław Bogaczewicz z parafii św. Michała Archaniola z Prudnika z klerikiem Wojciechem Żmijonem, po raz pierwszy od wojny przybyli specjalnym autobusem, z grupami parafian pokłonić się Głogówcekiej Pani – Czamej Madonnie. Ks. Bogaczewicz został poproszony przez o. gwardiana W. Czerwonkę z Głogówka o przewodniczenie w Nabożeństwie Loretańskim.

Ks. proboszcz z Prudnika jest przekonany, że wznowiona obecność jego parafian w głogóweckim sanktuarium będzie początkiem kontynuacji wiekowych tradycji pielgrzymkowych.

Albert Szyndziolorz



Droga darmocho

Zadzwonię dziś do ciebie późnym wieczorem – oznajmiła mi w samo południe koleżanka i odłożyła słuchawkę. Dopiero w trakcie naszej nocnej rozmowy okazało się, że Krystyna zamiast – jak zawsze – krótko rozmawiać ze służbowego telefonu w środku dnia, postanowiła dręczyć wszystkich znajomych w sobotnie wieczory. Powód był bardzo prosty – zdecydowała się wykupić darmowe połączenia.

Nie ma tu żadnej pomyłki. W Telekomunikacji Polskiej za darmowe minuty trzeba zapłacić. Słono zapłacić. Krystyna za swoje darmowe minuty, czyli gratisowe dzwonienie wieczorami i w weekendy, zapłaciła więcej niż się spodziewała. Zamiast bowiem nieco ponad 42 zł abonamentu miesięcznie, płaciła rachunek dwa razy większy. Według stawek ogłaszanych przez TP SA za minutę rozmowy w „darmowym paśmie” normalnie płaci się

24 gr. Łatwo więc policzyć, że za 42,50 można przegadać, bagatelka, niemal trzy godziny, jeśli wszystkie połączenia będą zamiejscowe. Lokalnych prowadzić można – dwa razy więcej. Przeglądając cenniki można natrafić na co najmniej kilka tańszych ofert, i to takich gdzie płaci się za rzeczywisty czas rozmów, bez ryczałtów i opłat wstępnych (np. Tele2).

Życie stało się drobnym koszmarem. Krysia dzwoniła wtedy, gdy miała na to ochotę, nie za bardzo patrząc na zegarek. Ona faktycznie – przedstawicielka wolnego zawodu, spała kiedy chciała i szczegółami zbytnio sobie głowy nie zawracała. Ja tymczasem listę podpisywać muszę codziennie o 7.15...

Krysia limit wykorzystwała w pierwszym miesiącu. W drugim okazało się, że miałem kilka podróży służbowych i z reguły nie było mnie w domu, a ciocia Basia ze Szczecina pojechała w góry i nie było komu głowy zawracać. W

trzecim miesiącu Krystyna odkryła, że poza rozmowami przez telefon istnieje jeszcze inne życie wieczorne, a i tak zdecydowana większość znajomych mieszka na jej osiedlu.

W końcu znajomi zaczęli Krysę przekonywać. Jej nocnym trybem życia zmęczeni byli wszyscy. Bo kto w końcu lubi telefony w środku nocy? - Nie będę już do ciebie wydzwaniać po nocach, bo znów zmieniłam swój plan taryfowy na normalny – oznajmiła dzwoniąc jak zwykle w środku dnia – te darmowe minuty zbyt dużo mnie kosztowały. Wybrałam Tele2, bo mam też tańsze połączenia na komórki i za granicę, do wujka Zenka w Łodynie.

Odetchnąłem.

Tekst opracowany przez Agencję Informacyjną Tel. Net.

Anna Kajtochowa ...

dokończenie ze str. 8

Godzi się jeszcze wspomnieć o dorobku literackim naszego wspaniałego gościa o którym napisał Emil Biela w zbiorze wierszy „Tabliczka dawno roztrząskanej prawdy”:

Z każdym nowym tomikiem wzrasta wiarygodność poezji Anny Kajtochowej i umacnia się jej poezja w pierwszej dekadzie polskich współczesnych poetek [...]

Anna Kajtochowa opublikowała: powieść „Babcia” (1982), „Tamten brzeg” (1993), oraz tomik wierszy: „Sytuacje II” (1992), „Usiłowałam być człowiekiem” (1994), „Krzyk Lelka” (1995), „Stygna-ca kipieli” (1995), „Cień Ozyrysa” (1996), „Ogród ostów” (1997), „Tabliczka dawno roztrząskanej prawdy. Wybór wierszy” (1998), „Nie jestem biegła w tajemnicach duchów” (2000), „Żyję snem?” (2002), „Bezdrożem ścierniska. Wybór” (2003), „Siódmy krąg” (2004).

Wkrótce ma się ukazać kolejna pozycja literacka w tak licznej już bibliografii, o czym poinformowała obecnych na spotkaniu sama autorka.

Spotkanie z Anną Kajtochową na długo pozostanie w naszej pamięci. Po blisko dwugodzinnej dzieleniu się słowem i sercem w serdecznej i przyjaznej atmosferze spotkanie zakończyło się gratulacjami, kolejką po autograf i rozmowami z bohaterką wieczoru.

A nazajutrz otrzymałam liczne telefonny z podziękowaniami za spotkanie z życzeniami o następne i to upewniło mnie w przekonaniu, że powiedzenie „nie samym chlebem żyje człowiek”, kolejny raz znalazło potwierdzenie.

P.S W imieniu swoim, Robotniczego Stowarzyszenia Twórców Kultury z siedzibą w Nysie, Klubu Ludzi Piszących z Prudnika i Głucholaz składam na ręce pani Urszuli Rzepieli - dyrektora Muzeum w Prudniku, bukiet podziękowań dla całego zespołu muzeum za okazaną pomoc i serdeczność w przygotowaniu spotkania.

Słowami radości z udanego spotkania podzieliła się z czytelnikami Tygodnika Prudnickiego.

Zofia Kulig

OFERTA SPECJALNA

MERKURY
MATERIAŁY BUDOWLANE

Prudnik
ul. Batorego 39
tel/fax. 436 07 66

ColorExpress

Najwyższa
jakość za
przystępną
cenę

Farba elewacyjna
Muresko Plus
188 zł / 10 litrów

Farba wewnętrzna
Unilatex
75 zł / 10 litrów



wydaje: Aneks, telefax: 4362877
tel.: 4364755, e-mail: aneks@aro.pl
internet: www.aneks.com.pl

Nr 6
30 czerwca 2004 r.

DWUTYGODNIK BEZPŁATNY

PRUDNIK • KRNOV

Najtaniej w województwie

Prudnik W jednym z ostatnich numerów "TP" pisaliśmy w relacji z sesji Rady Miejskiej o decyzjach dotyczących Zakładu Wodociągów i Kanalizacji. Dzisiaj wracamy do tematu w rozmowie ze Zbigniewem Ziółą dyrektorem Zakładu Wodociągów i Kanalizacji.

- Na sesji Rady Miejskiej z początku czerwca radni podjęli decyzję o symbolicznej podwyżce opłat za wodę i ścieki w wysokości 1% w zamian za proponowane przez ZWiK. Niektórzy radni zarzucili przy tym brak przygotowania rzeczonych wyliczeń.

- Wszystkie kwestie związane z funkcjonowaniem Zakładu Wodociągów i Kanalizacji precyzuje ustawa z 7 czerwca 2001 roku oraz akty wykonawcze. Procedury wynikające z tej ustawy regulują wszystkie kwestie związane z zaopatrzeniem mieszkańców w wodę, funkcjonowaniem zakładów wodociagowych. Na tej podstawie wykonany został regulamin dostarczania wody, plan wieloletni i koncesje. Wynikające z ustawy terminy realizacji zadań zostały dotrzymane i przez Radę Miejską w swoim czasie przyjęte.

Również zagadnieniem najważniejszym, jakim jest taryfikacja zajmuje się zakład w oparciu o przepisy wykonaw-

cze do ustawy, a w szczególności o Dziennik ustaw nr 26 z 25 marca 2002 roku, który ustala szczegółowe zasady wykonania kalkulacji tych taryf oraz sposobu ich przedstawienia w określonych terminach ustawowych. Najistotniejszą rzeczą jest zobligowanie zakładów wodociagowych do sporządzenia takiego dokumentu (taryfy zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków). Określone w ten sposób taryfy obowiązują przez okres roku. Pierwszą taryfę w oparciu o tę wykładnię wprowadzono w ubiegłym roku i po minięciu prawie rocznego okresu, zgodnie z procedurami w określonym terminie, aby następne taryfy weszły do użytku od 1 lipca złożyliśmy stosowne dokumenty. Obowiązuje nas czas 70 dni przed wprowadzeniem i 45 dni na rozpatrzenie przez władze gminy i Radę Miejską. Te dokumenty zgodnie z przepisami ustawy były weryfikowane przez burmistrza i trafiły na obrady Rady Miejskiej. Te wszystkie warunki zostały spełnione i zgodnie z ustawą, która mówi, że taryfy podlegają zatwierdzeniu w drodze uchwały Rady Miejskiej były rozpatrywane na sesji. Wspomniane materiały trafiły do radnych na komisji, były tam przedstawiane, także przeze mnie i burmistrza.

Rada może podjąć decyzję, która obniża przedstawioną taryfę, ma do tego prawo i taką decyzję w tym przypadku podjęła. Stwierdzenie, jakie pojawiło się na sesji, że coś nie było przygotowane nie jest zgodne z prawdą, dlatego że przedstawione wartości taryf zostały opracowane w oparciu o przepisy. Możliwe, że wobec tego że materiału było dosyć dużo nie wszystko było zrozumiałe, natomiast w czasie komisji wyjaśniałem zmianę, która polegała na podwyżce w granicach 3% (woda) i 6% (ścieki). Rada Miejska zgodnie ze swoimi procedurami podjęła decyzję o obniżeniu tych stawek do 1%. I nic tu się nie stało niezgodnego z prawem, nie było żadnych uchybień.

W zasadzie podwyżka, która znalazła się we wniosku ZWiK-u nie była wielka ale w dzisiejszych warunkach każda podwyżka jest rzeczą niepopularną i wywołuje określony oddźwięk. Wszystkie obligatoryjne, ustawowe, również i obliczeniowe warunki kalkulacji zostały wykonane zgodnie z przepisami. Na posiedzeniu komisji Rady Miejskiej pewne dane zostały podane i do nich należało się ustosunkować, także jako ZWiK nie zrobiliśmy żadnego błędu.

dokończenie na str. 14



Tematem międzynarodowej konferencji była „Odnowa Wsi“

Krnov Ponad 250. rolników, przedstawicieli lokalnych samorządów, specjalistycznych firm i najwyższych urzędów zajmujących się rolnictwem w Czechach i Polsce przyjechało w piątek, 18 czerwca do Krnova. Uczestniczyli oni w konferencji na temat "Odnowa Wsi" po wstąpieniu do Unii Europejskiej, którą zorganizowało Miasto Krnov pod patronatem Ministra Rolnictwa Republiki Czeskiej Jaroslava Pala-

se we współpracy z kancelarią rządowego pełnomocnika dla Kraju Morawsko-Śląskiego i Czesko-Polskiej Izby Gospodarczej.

- Wierzę, że konferencja pomoże w rozwoju wsi tak, aby stanowczo wesprzeć przychylnie postrzeganie naszego regionu - powiedział na wstępie konferencji zastępca starosty Krnova Jaroslav Vrzal. To, że temat odnowy terenów wiejskich jest aktualny potwierdził również hetman

Morawsko-Śląskiego Kraju Evžen Tošenovský. - "Odnova Wsi" należy do pakietu spraw realizowanych w znacznej mierze z europejskich funduszy. Po trzech latach debat, które prowadzimy w Brukseli, dopiero przed trzema dniami usłyszeliśmy o uproszczeniach administracyjnych, które prowadzą do pozyskania dotacji z UE, oraz miałyby się również zmniejszyć ilość funduszy. Dla naszego regionu jest również ważne, że dział ten przechodzi na niego z państwowego budżetu - powiedział hetman.

Minister rolnictwa Jaroslav Palas w swoim wystąpieniu powiedział, że rolnictwo a z nim "Odnova Wsi" jest na Krnovsku, Bruntalsku i Rýmařovsku kluczowa.

- Dzisiejszy region, który obejmuje Jesioniki, dysponuje czystym powietrzem i przyrodniczym pięknem, które przyciąga do nas niejednego turystę, również z całej UE. Trzeba tylko zdefiniować cele rozwoju, wykorzystać źródła UE przeznaczone na rozwój wsi i jestem przekonany, że możemy osiągnąć takie wyniki jak w Irlandii, gdzie przez dziesięć lat udało się doprowadzić do tak zwanego "irlandzkiego cudu" - powiedział minister. Podkreślił zarazem, że w sytuacji, gdy na rynku UE jest nadmiar przeróżnych produktów rolniczych, czeskie rolnictwo



Podczas konferencji wystąpiła również Magdalena Nowicka z polskiego Ministerstwa Rolnictwa musi zorientować się na wysoko cenione produkty oraz najwyższej jakości i zdrowe artykuły.

Z problemami, na które napotykają rolnicy w Polsce, programami pomocowymi i ich możliwościami wykorzystania zapoznali uczestników konferencji Magdalena Nowicka z polskiego Ministerstwa Rolnictwa: - W Polsce mamy regiony, gdzie na wsi żyje aż pięćdziesiąt procent mieszkańców. Mamy zarejestrowanych dwa miliony gospodarstw o powierzchni gruntów powyżej 1 ha i dwa tysiące o powierzchni powyżej

50 ha. Problemy, które powstają wraz z naszym wstąpieniem do UE wynikają z naszej struktury rolnictwa obszarów wiejskich a ich przekształcanie trwać będzie wiele lat. Już dziś mamy na wsi wysokie bezrobocie, które może zmniejszyć jedynie zasadnicza zmiana.

Podczas konferencji przedstawiono wykład Františka Čuby o czeskim rolnictwie po wstąpieniu kraju do UE oraz zaprezentowano startegię i plany rozwoju Agrarnej Komory i Związku Przedsiębiorców Rolniczych.

(dc)



W konferencji na temat "Odnowy Wsi" po wstąpieniu do Unii Europejskiej uczestniczyli goście z Polski. Między nimi był burmistrz Prudnika Zenon Kowalczyk.

Dni Greckie

Krnov Grecka Gmina Krnov – Miasto zorganizowała w Krnovie w piątek, 18 i w sobotę 19 czerwca już trzecią edycję Dni Greckich. Na ich program złożyła się niejedna impreza kulturalna, jak na przykład wernisaż wystawy fotografii *Z życia greckiej mniejszości* na korytarzach ratusza, koncert greckiej orkiestry w sali św. Duchy, czy wieczorna, sobotnia grecka zabawa taneczna, lub międzynarodowy turniej piłki nożnej. Ten ostatni wygrała drużyna ze Stuttgartu, która pokonała dwóch innych uczestników turnieju, drużyny z Krnova i Brna.

Największą uwagę krnovian cieszyły się – jak co roku – występy zespołów folklorystycznych na Rynku. Przed publicznością prezentowały się grupy tańca greckiego: *Akropolis*, *Nea Elpida*, *Prometheus*, *Antigoni*, *Lycea* oraz uczniowie krnovskiej szkoły języków obcych. Ponieważ gościem Dni Greckich była mniejszość bułgarska, nie zabrakło bułgarskiej tancernej grupy *Pirin* z Brna.

– W ramach Dni Greckich w Krnovie odbyła się konferencja na temat wychowania i kształcenia. Tegoroczne spotkanie trak-

tujące o nauce współczesnego języka greckiego, nawiązywało do ubiegłorocznej konferencji, której tematem była współpraca czeskich i greckich szkół – powiedział organizator konferencji Milan Osladil.

Wagę konferencji podnosiła obecność znamienitych gości i fachowców. Wystąpili m.in.: Andrej Sulitka - dyrektor sekretariatu Rady Rządowej ds. Mniejszości Narodowych, Helena Balabánová z Urzędu Krajowego Morawsko-Śląskiego, Otakar Válek – kierownik Wydziału Oświaty Urzędu Miejskiego w Krnovie, Kateřina Sgurde lektorka języka nowogreckiego Instytutu Studiów Klasycznych fakultetu filozoficznego Uniwersytetu Masaryka w Brnie.



(dc)

Częścią Dni Greckich była popołudniowa prezentacja folkloru na Rynku



Krnovska synagoga przechodzi obecnie częściową rekonstrukcję

Do Krnova przyjadą wolontariusze z całego świata

Ponad dwadzieścia wolontariuszy z różnych części świata przyjadzie do Krnova, aby od 5 do 18 lipca uczestniczyć w międzynarodowym projekcie społecznych prac młodych ludzi na miejscowym cmentarzu żydowskim.

– W projekcie uczestniczy młodzież z Czech, Polski, Francji, Włoch, Kanady, Korei, Niemiec i Wielkiej Brytanii, również studenci. Wspólnie, za nocleg i posiłek odnowić będziemy żydowski cmentarz przy ul. V Osadě, który w latach 80. XX w. zniszczyli barbarzyńsko ludzie. Będziemy ścinać pokrzywy, poprawimy ryty, obrócimy nagrobki tekstami do góry, oczyścimy je i ustawimy tak, aby Jaroslav Achab Haidler mógł prowadzić dokumentację napisów – powiedział Pavel Kuča, kierownik obozu i członek Obywatelskiego Stowarzyszenia "Krnovska Synagoga".

W przypadku niesprzyjającej pogody uczestnicy projektu zamierzają pracować w synagodze. W trakcie trwania obozu organizowane będą wykłady na tematy żydowskie, pogadanki z członkami Śląskiego Związku Niemieckiego o wygnaniu krnovskich Niemców i wyprawa do firmy Rieger-Kloss wytrwarzającej organy.

– W czasie wolnym czeka nas wyrób podkoszulek, malowanie obrazków, piłka nożna, prezentacje poszczególnych

krajów w dowolnej formie – pieśni, tańca, posiłków i innych oraz wspólna wycieczka z krnovską młodzieżą – powiedział Pavel Kuča.

Organizatorami obozu są: Federacja Gmin Żydowskich w Republice Czeskiej, która w większości finansuje projekt, Organizacja Aktywizacji Wolontariuszy "Inex sda", Obywatelskie Stowarzyszenie "Krnovska Synagoga" i Towarzystwo „Nadzieja-Hatikvah” z Wroclawia.

Prawie każdego dnia, trwania obozu, w kmovskiej synagodze przygotowywane będą akcje, w których będą mogli uczestniczyć wszyscy zainteresowani.

– We wtorek, 6 lipca w synagodze odbędzie się koncert młodzieżowej kapeli "Létající rabin" z Prostějova, a w sobotę 17 lipca odegrana zostanie teatralna wersja książki Ladislava Fukse "Pan Theodor Mundstock" w wykonaniu dyrektora "Činoherního studia" w Ústí nad Łabą Jaroslava Achaba Haidlera. W programie przewidziano również filmowe prezentacje. Wstęp na wszystkie spotkania będzie bezpłatny – powiedział szef obozu.

Łało kulturalne w synagodze

Wtorek 6.7., 18.00 - Koncert prostějovskiej grupy *Létající rabin*. **Piątek 9.7.**, 18.00 - Brneńska śpiewaczka Maša Kubátová zaśpiewa pieśni Okudżawy, Wysockiego, pieśni więzienne i z gułagu, również w

języku jidis. Pogadanka z dr.Rijk-senovou. 20.00 - Film Lista Schindlera. **Sobota 10.7.**, 10.00 - Malowane obrazków dla dzieci i młodzieży z czytaniem żydowskich bajek i wystawą ilustracji *Markéty Prokúpkové*. Dzieci będą mogły malować obrazki i nauczyć się kilku technik atrystycznych. 15.00 - Nauka izraelskich tańców. **Niedziela 11.7.**, 8.00 - Wycieczka pociągiem do Osoblógi (*Osoblaha*), gdzie po cmentarzu żydowskim oprowadzi Jaroslav Achab Haidler. Spotkanie uczestników o godz. 8.00 na dworcu Krnov-Cvillin. **Poniedziałek 12.7.**, 17.00 - Pogadanka dr.Wodzińskiego z Wroclawia *Żydowskie zabytki Śląska*. **Czwartek 15.7.**, 17.00 - Zwiedzanie cmentarza żydowskiego przy ul. V Osadě z udziałem Petra Aharona Tesaře. **Piątek 16.7.**, 19.00 - Kabała i symbole judaizmu – pogawędka J.A.Haidlera z Ústí nad Łabą. 20.00 - Film *Życie jest piękne*. **Sobota 17.7.**, 19.00 Pogawędka Jana Stejskala *Losy krnovskich Żydów*. 20.00 - Przedstawienie teatralne *Pan Theodor Mundstock*. **Niedziela 18.7.**, 10.00 - Uczestnicy obozu zagrają mecz piłki nożnej z drużyną krnovskich Romów – boisko przy ul. Žižkově. 14.00 - Uczestnicy przedstawiają swoje kraje za pomocą narodowych posiłków, pieśni i tańca.

Najtaniej ...

dokończenie ze str. 13

Prudnik

Dodam może jeszcze, że nasza stawka taryf, także ta proponowana a nie przyjęta w takiej wysokości plasuje nas na końcu w województwie. We wszystkich miastach województwa cena za wodę jest dużo wyższa. Trzeba też powiedzieć, że pod względem zdrowotnym jest to woda bardzo dobra. To przechodzi pośrednio na zdrowie mieszkańców. Ważne jest, że nasza woda spełnia już w tej chwili standardy europejskie. Nie musimy więc myśleć o wielkich inwestycjach, które miałyby tę wodę pod względem jakości adaptować do norm europejskich. Ceny ścieków natomiast zawsze w gospodarce, jak wszędzie przewyższają ceny wody.

– Następne zagadnienie, wiążące się z mniejszą niż zakładano podwyżką taryf to zatwierdzenie na tej samej sesji zmian w wieloletnim planie rozwoju i modernizacji urządzeń wodociagowych i kanalizacyjnych. Jak jedna sprawa wpłynęła na drugą?

– Zatwierdzenie takiego planu również wynika z obowiązków ustawowych i taki

plan został 22 stycznia 2003 roku przyjęty przez Radę Miejską. Jest to nasze podstawowe narzędzi w planowaniu, dotyczące rozwoju, modernizacji sieci wodociagowo-kanalizacyjnej. W momencie wprowadzania zmian taryfowych plan wieloletni również wymaga aktualizacji, choćby dlatego że w ciągu roku zachodzą zdarzenia, które przyspieszają realizację pewnych zadań lub powodują inne zmiany terminowe. Pewne zmiany do planu zostały wprowadzone na skutek przejęcia w roku ubiegłym miejskiej kanalizacji deszczowej, kanalizacji ogólnospławnej. I z tego faktu, że zostało to przekazane na stan majątku ZWIK-u wyniknęły pewne obowiązki będące konsekwencją obowiązujących przepisów dotyczących eksploatacji, ochrony środowiska. Ponieważ jest to niemający majątek musiałby zostać dokonane pewne zmiany. Także omawiane na komisji Rady Miejskiej.

Krótko mówiąc chodzi o:

– zagospodarowanie przelewów burzowych,

– obsługę punktu zlewnego na oczyszczalni ścieków, gdzie spływają wody deszczowe wraz ze ściekami sanitarnymi.

Wody deszczowe przed oczyszczalnią są mierzone, a ponieważ ustawa wyraźnie mówi, że wszystkie spływy z powierzchni utwardzonych (ulic, dróg miejskich itp.) są nazwane ściekami, dlatego pojawiła się konieczność ustalenia na nie taryf. Opiata za odprowadzanie, za eksploatację urządzeń. Większość wód deszczowych trafia do oczyszczalni i tu jest oczyszczana razem ze ściekami i jest to też pewien koszt firmy.

Bardzo wiele tematów z planu wieloletniego pozostało. Zmiany dotyczyły głównie zagadnień związanych z gospodarką deszczową a pozostałe zadań zostały z uwzględnieniem niewielkich korekt terminowych. Były również takie, które zostały zrealizowane wcześniej.

Co do aktualizacji przez Radę Miejską planu wieloletniego, to nie było specjalnych uwag i dalej jest on wkladnią podstawową dla naszej dalszej działalności. Zmniejszenie proponowanej podwyżki taryf do 1% powoduje powstanie sytuacji, w której powstaje pewna luka finansowa, która wpływa na korektę planu. Oczywiście nie zmienia to podstawowych obowiązków ZWIK-u, czyli statutowego zaopatrzenia gminy w wodę, odprowadzania ścieków i dotrzymania tych wszystkich norm, które wynikają z pozwolenia wodno-prawnego, warunków czystości ścieków odprowadzanych do rzeki Prudnik, czy pewnych podstawowych standardów.

Czyli działamy dalej, chociaż próg finansowy jest zaostrożony i najbliższy czas przyniesie dalsze oszczędności. ten poziom oszczędzania zaczyna się wyczerpywać, ponieważ są koszty stałe, na które nie mamy wpływu. Są to koszty energii, wzrostu cen paliw i innych komponentów, materiałów zewnętrznych, które dla tej dziedziny nie są tanie. Dochodzą opłaty wynikające z systemu podatkowego w ochronie środowiska.

– Jak w tej chwili przedstawia się sytuacja Zakładu Wodociągów i Kanalizacji w Prudniku?

– Jest bardzo dużo rozwiązań, które zostały zastosowane w firmie w ostatnim czasie i wciąż są wprowadzane. Tutaj muszę podać, że udało się w ubiegłym roku rozwiązać problem osadów ściekowych z oczyszczalni ścieków, czyli ich przyrodniczego zagospodarowania. Jest to bardzo ważna rzecz, po pierwsze dlatego, że obniża nam podatek, pod drugie zagospodarowane zostanie składowisko osadu znajdującego się koło torów łuczniczych. Są one w tej chwili zagospodarowywane w całości przez stądnę koni, aczkolwiek mogą wchodzić jeszcze w grę inni odbiorcy. Jako inżynier sanitarny rozwiązanie tego problemu przez nas uważam za bardzo ważny sukces.

W ubiegłym roku wykonaliśmy przejście na jeden ciąg technologiczny na oczyszczalni ścieków, co już

wpływa na nakłady związane z energią. Jest jednak tak, że tempo zmian cen energii przewyższa robione przez nas oszczędności.

Chciałbym też zasignalizować problem starzenia się naszego sprzętu. W tym względzie staramy się o dotacje z funduszy unijnych. Zmiany nastąpiły od 1 maja i wnioski o przyznanie dotacji, które mogą sięgać w granicach od 50% do 65% składamy i będą rozpatrywane. Reszta środków trzeba będzie osiągać z innych środków zewnętrznych, jakie są dostępne w kredycie. To jest też bardzo ważna sprawa dla firmy, ponieważ dosprzętowanie pozwoli bardziej racjonalnie prowadzić eksploatację.

W chwili obecnej zajmujemy się przygotowaniem do wodociagowania na kierunku Chocim. Przygotowana jest już dokumentacja na ten temat i to zadanie prawdopodobnie będzie wprowadzone z funduszy strukturalnych. Nie ukrywam, że możemy uczestniczyć w tym przedsięwzięciu jako podwykonawca, żeby wykorzystać moce naszej firmy. Tym bardziej, że załoga nasza ma już określony staż i doświadczenie. Firma pracuje 24 godziny na dobę. Wiele napraw, usuniętych awarii odbywa się w takich porach, że przeciętny obywatel nawet nie wie, że były. Nie wie, co się za tym kranem dzieje.

(gw)

Pierwszy numer o Prudniku

W Krnovie ukazały się dwa pierwsze numery czeskiego odpowiednika „Polsko-Czeskiego Kuriera Informacyjnego” – „Zpravodajství bez hranic”. Pismo rozprowadzane wraz z tamtejszą gazetą zawiera kilkanaście artykułów o Prudniku. Dwutygodnik otwierają teksty burmistrza Prudnika Zenona Kowalczyka i starosty Krnova Josefa Herciga. Gazeta obszernie informuje o Wystawie Twórców Ludowych i Rzemiosła Artystycznego pogranicza polsko-czeskiego, które niedawno zakończyły się w Prudniku. Jest również fotografia aktualnej Miss Ziemi Prudnickiej – Anny Ostrycharczyk, relacja z otwarcia Muzeum Ziemi Prudnickiej po renowacji i wstęp polskiej redakcji przypominający historyczne wątki dziejów partnerskich miast: Prudnika i Krnova. Prudniczanie mieli się czym pochwalić przed czeskimi czytelnikami. „Zpravodajství” informuje o przyznanej nagrodzie dla Urzędu Miejskiego w Prudniku za renowację ratusza i Rynku. Znalazło się miejsce na relację z największej turystycznej imprezy w Prudniku – Rajdu Maluchów organizowanego przez PTTK oraz spotkania w muzeum z Lidą Sztwernią i Hanną Adamkiewicz. Nasi południowi sąsiedzi mogli dowiedzieć się również o czeskiej nazwie „Prudnik” i polskiej Krnova – „Karniów”. Prezentację prudnickich zabytków otworzyła zamkowa Wieża Woka, zbudowana przez... czeskiego rycerza Woka z Rosenbergu. Polska redakcja poinformowała Czechów o sprawie zakupu zamku w Łące Prudnickiej (może tam znajdzie się ktoś chętny?). Uzupełnieniem gazety jest „Serwis informacyjny” (POK, Muzeum Ziemi Prudnickiej, Biuro Euroregionu Pradziad, kąpielisko) oraz aktualne ceny produktów spożywczych i przemysłowych w Prudniku. **AD**



PORADNIA OPIEKI PALIATYWNO-HOSPICYJNEJ CARITAS DIECEZJI OPOLSKIEJ

Szanowny Pacjencie,
już od dnia 4 listopada 2002 r. na terenie **miasta i gminy Prudnik** działa Poradnia Opieki Paliatywno-Hospicyjnej Caritas Diecezji Opolskiej.

W poradni pracuje lekarz, pielęgniarki, duszpasterze i wolontariusze.

Poradnia:

- świadczy całonocną opiekę lekarską i pielęgniarską w domu pacjenta;
 - sprawuje opiekę nad osobami ciężko i nieuleczalnie chorymi;
 - towarzyszy rodzinom osób chorych;
 - niesie pomoc w zwalczaniu bólu;
 - zapewnia wszystkie świadczenia lekarskie i pielęgniarskie nad obłożnie chorymi w domu.
- Wszystkie świadczenia Poradni są nieodpłatne.

Szczegółowe informacje nt. działania Poradni można uzyskać pod numerem telefonu: 437 62 34, tel. komórkowy: 0 600 49 19 18 lub w Stacji Opieki Caritas Lubrza.

OGŁOSZENIE

o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru części wsi Łąka Prudnicka i Moszczanka

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. „o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym” (Dz.U. Nr 80, poz. 717) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Miejską w Prudniku uchwały Nr XXI/226/2004 z dnia 31 marca 2004 r. o przystąpieniu do sporządzenia **miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru części wsi Łąka Prudnicka i Moszczanka**.

Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionego planu miejscowego. Wnioski należy składać na piśmie w Urzędzie Miejskim w Prudniku przy ul. Kościuszki 3 w terminie do 30 lipca 2004 r.

Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Burmistrz Prudnika
Zenon Kowalczyk

IX TARGI INTER-REGION

IX Targi „INTER-REGION”
10-12.09.2004 r.

Zaprasza się wszystkich przedsiębiorców różnych branż do udziału w Targach Przedsiębiorczości i Rzemiosła, które odbędą się w dniach 10-12.09.2004r. w hali sportowej OSiR, ul. Łuczniczka.

Wyjątkowa cena - tylko 15,00 zł netto + 22% VAT/m².

Zgłoszenia przyjmuje Urząd Miejski Prudnik, tel. 4066256.

Burmistrz Prudnika
Zenon Kowalczyk

Uwaga przedsiębiorcy!

Do 31 grudnia 2004 roku wszyscy przedsiębiorcy zobowiązani są do aktualizacji określenia nazwy działalności zgodnie z PKD (Polska Klasyfikacja Działalności).

Aktualizacja wolna jest od opłaty w przypadku, gdy dotyczy nadania „numeru” przedmiotu działalności według PKD. Wszystkie inne zmiany podlegają opłacie w kwocie 50 zł. Przedsiębiorcy w celu aktualizacji powinni zgłosić się do urzędu, w którym mają zarejestrowaną działalność. W Prudniku jest to Urząd Miejski (ul. Kościuszki 3) – Ewidencja Działalności Gospodarczej (pok. 123).

Szanowni Państwo

Informuję, że w związku z nawiązaną współpracą z Izłą Gospodarczą Bruntal z siedziba w Krnovie - istnieje możliwość zaprezentowania każdej firmy w tamtejszej Izbie, co może pomóc we wzajemnych kontaktach z firmami czeskimi.

Dlatego też proszę o przekazanie danych teleadresowych i profilu działalności Państwa firmy na adres email: ohk.krnov@proactive.cz lub kontakt telefoniczny 0042 0554 614 521, adres: Albrechtická 8, 79401 Krnov.

Danuta Rzeszutko

Na zakupy do Krnova

Megamarket Hypernova Revoluční 27, Krnov

Maślanka, 400 g	1,23 zł
Mleko 1,5% w kartonie	1,72 zł
Jaja 10 szt.	4,17 zł
Ser topiony <i>Apetito</i> , 150 g	3,68 zł
Woda źródłana <i>Rajec</i> , 1,5 l	1,43 zł
Filety drobiowe, mrożone, 0,5 kg	9,08 zł
spaghetti w sosie pomidorowym, Heinz, 400 g	3,16 zł
Herbata <i>Pickwick</i> , 75 x 1,75 g	10,08 zł
Karma dla psów, <i>Chappi</i> , sucha, wołowo-drobiowa, 10 kg 41,80 zł	
Karma dla psów, <i>Pedigree</i> , 10 kg	57,54 zł
Farba do włosów <i>Palette intensive caring color</i>	12,96 zł

Piwo w puszcze, <i>Krušovice</i>	2,29 – 2,73 zł
Piwo w puszcze, <i>Radegast, original</i> .	2,44 zł
Wino czerwone <i>Frankovka</i> , Velké Bilovice, 0,75 l	9,36 zł
Wino czerwone <i>Zweigeltrebe</i> , 0,75 l	7,92 zł
Wino białe <i>Müller Thurgau</i> , Hukvaldy, 0,75 l	6,47 zł
Wino białe <i>Rizling Rýnský</i> , Pezinok, 0,75 l	7,20 zł
Wódka <i>Absolut</i> , 0,7 l	50,33 zł
Metaxa 5*, 0,75 l	56,09 zł
Key Rum, 37,5%, 0,5 l	20,17 zł

Ceny artykułów z dnia 23.6.2004 r.

Ceny wybranych artykułów

Stacja bezynowa *Benzina*, ulice ĚSA (koło marketu *Hypernova*)

Special 91	3,86 zł/litr
Natural 95	3,92 zł/litr
Diesel	3,53 zł/litr

Ceny z dnia 23.6.2004 r.

Ceny przeliczone wg średniego kursu NBP korony czeskiej z dnia 25.06.2004 r. (1 korona = 0,1442 zł)

Czesko-polska współpraca rozwija się coraz pomyślniej

Wraz ze wstąpieniem do Unii Europejskiej przed przedsiębiorcami z całego Śląska otwierają się nowe możliwości.

– *Przyszłością przedsiębiorczości w tym regionie jest czesko-polska współpraca* – twierdzi dyrektor Powiatowej Izby Gospodarczej w Bruntalu Jaroslav Balcárek. – *Trzeba jedynie wykorzystać różnicę ekonomicznych wskaźników. Niektóre produkty są tańsze w Polsce, niektóre u nas. Wzajemna kooperacja jest bardzo*

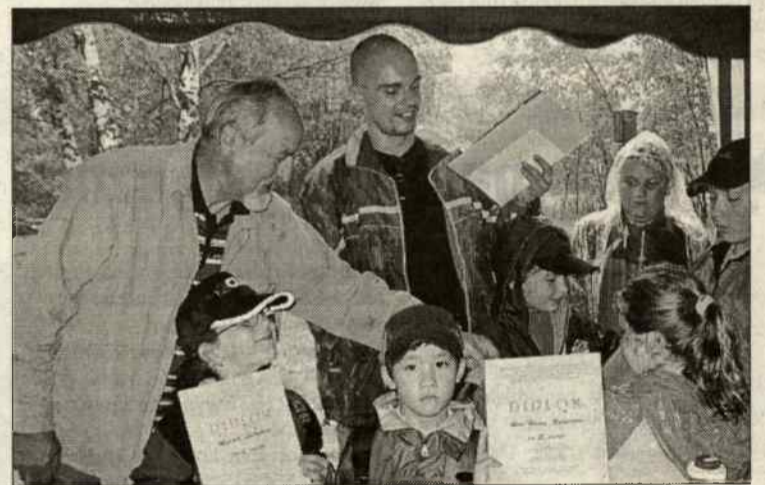
wygodna dla małych i średnich przedsiębiorstw. Współpraca będzie się rozwijać także dlatego, że od 1 maja uległa uproszczeniu odprawa na granicy, o czym mieliśmy się okazję przekonać w czasie organizacji wystawy w Głubczcach, w której uczestniczyły cztery krnovskie firmy. Wtedy do Polski przewożono bardzo drogie urządzenia i w przeciwieństwie do doświadczeń z przeszłości nie było żadnych problemów z przekraczaniem granicy w jedną i drugą stronę.

Izba Gospodarcza przez lata budowała kontakty na terenie całej Polski. Brane były pod uwagę również cechy rzemiosł, szkoły i miasta.

– *Prowadzimy również bazę danych dla współpracujących czeskich i polskich firm w różnych dziedzinach, która zarówno u nas jak i w Polsce jest często używana* – powiedział Jaroslav Balcárek.

Firmy, które chciałyby umieścić informacje o sobie we wspomnianej bazie, muszą przesłać swoje dane na adres internetowy: ohk.krnov@a-contact.cz lub na zwykły adres: **Okresni hospodářská komora Bruntál, úřad Krnov, Albrechtická 8, 794 01 Krnov.**

(dc)



Dzieci współzawodniczyły w konkursie przyrodniczym

Deszczowa pogoda zmieniła przebieg 10. Konkursu Wiedzy Przyrodniczej *Betula Pendula*, który odbył się w sobotę 5 czerwca na terenie Ośrodka Edukacji Ekologicznej (SEV) i rezerwatu przyrody Staré Hlnišťe.

– Z powodu niesprzyjającej pogody na miejsce konkursu dotarła tylko połowa z dziewięćdziesięciu zgłoszonych wcześniej uczestników – powiedział kierownik SEV Martin Bodešný.

Uczniowie z trzech krnovskich szkół utworzyli piętnaście drużyn, które rywalizowały w wiedzy przyrodniczej, w dzie-

dzinach zoologii i botaniki dotyczących rezerwatu Staré Hlnišťe, w trzech kategoriach wiekowych. Uczestnicy konkursu musieli odpowiedzieć na przykład na pytania jak nazywa się Ptak 2004 Roku, które drzewo w Staré Hlnišťe jest najstarsze i gdzie żyją larwy ważek.

Konkurs co roku organizowany jest w okolicach Międzynarodowego Dnia Ochrony Przyrody przez krovski SEV, organizację Czeskiego Związku Ochrony Przyrody Krnov, Wydział Ochrony Środowiska Urzędu Miejskiego Krnov i oddział *Asociace Brontosaura* Krnov.

ZAPRASZAMY NA WYCIECZKĘ

Zapora, zamek i wulkan

Okolice doliny rzeki Čižiny na południe od Úvalna stały się znane w połowie lat 70., kiedy wybudowano tu zapórę Pocheň. Miejsce to upodobało sobie wędkarze. Niemniej interesująca jest okolica zbiornika. Tutaj na zalesionym pagórku można odna-

leźć ruiny tzw. wodnego zamku Vartnova. Jego powstanie datowane jest na XIII w., a jego dawną funkcję podpowiada sama nazwa „warten”, czyli straż. Ten średniowieczny zamek z częstokolem, drogą między zamkowym murem a pochyłością,

wykorzystywał do swojej obrony mokradła, które rozciągają się wokół, stąd jego nazwa „wodny zamek”. Koniec świetności Vartnova nastąpił już w 1474 r., kiedy został zdobyty i zburzony przez wojska Macieja Korwina. Ówczesnej pożogi nie uniknęły również ani zamek Šelenburk ani miasto Krnov. Historię tego miejsca pozwoliły odkryć badania archeologiczne, które prowadzone były w latach 1929-1934. Odnaleziono wówczas nie tylko monety, kule armat-

nie, kusze i broje ale również ceramikę i naczynia.

Dzisiejsza osada Pocheň pod ruinami Vartnova była niegdyś samodzielną gminą. Jeszcze pod koniec XIX w. było tu 29 domów ze 150. mieszkańcami. Niecałe dwa kilometry od ruin Vartnova i zapory, w kierunku północnym na Úvalno, znajduje się kolejne interesujące miejsce. Jest nim wzgórze *Žežulka*, które przed milionami lat było czynnym wulkanem.

(lam)

Jak dojechać? Z Krnova należy wyjechać szosą w kierunku Opawy. W miejscowości Brumovice skręcamy w prawo, jedziemy przez całą jej długość (prosto), mijamy pola i docieramy do wsi Ublo. W niej skręcamy w prawo i u podnóża góry mijanej z lewa dojeżdżamy do osady Pocheň. Do ruin zamku idziemy szlakiem zielonym. Dotrzeć tu można również pieszo z Krnova tym samym szlakiem zielonym, ale to jest już nieco dłuższa wycieczka.



Prudnik

FUNDUSZE, PROJEKTY, PROGRAMY

Portal Ploteus dostarcza obszernych informacji na temat nauczania, szkoleń i możliwości pracy w całej Europie. Znajdzie Państwo na nim linki do stron instytucji szkolnictwa wyższego, bazy danych różnych szkoleń i szkół. W związku z tym, że systemy edukacji i szkoleń wciąż są różne w różnych państwach, Ploteus informuje o systemie edukacji w wybranym przez zainteresowanego kraju. Krótko mówiąc, ten portal dostarcza wszelkich informacji niezbędnych do wprowadzenia w życie swobody przepływu osób.

Więcej informacji: <http://www.ploteus.net>

Studia w Rzymie, w Paryżu czy w Madrycie? Dlaczego nie? Po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej to łatwiejsze niż kiedykolwiek przedtem. Dużo cennych wskazówek na ten temat znajduje się w wydanej przez Eurodesk Polska broszurze „Studiowanie to wyzwanie, czyli jak zdobyć indeks w Europie”. Publikacja w przystępny i praktyczny sposób opisuje to, co powinien wiedzieć każdy młody człowiek zainteresowany studiami w innym kraju europejskim.

Publikacja jest dostępna w wersji PDF, na stronie:

Więcej: http://www.eurodesk.pl/download/Studiowanie_to_wyzwanie.pdf

Stowarzyszenie Amnesty International oraz Centralny Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli w Warszawie ogłosiły konkurs dla gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych dotyczących tematyki praw człowieka oraz tolerancji. Termin nadsyłania prac mija 30 czerwca 2004 roku.

Więcej informacji: http://www.amnesty.org.pl/edukacja/index.php?nav=news_konkurs

Została uruchomiona polska wersja portalu Internetowego Unii Europejskiej. Na razie polska wersja językowa portalu jest bardzo uboga i ma jeszcze dużo niedociągnięć.

Więcej: <http://europa.eu.int>

Nowy serwis tematyczny UKIE dla Szkolnych Klubów Europejskich. Centrum Informacji Europejskiej UKIE zaprasza do korzystania z nowego serwisu przygotowanego dla Szkolnych Klubów Europejskich.

Więcej: www.ske.ukie.gov.pl

Skąd można uzyskać dotację?

1. Fundacja Współpracy Polsko-Niemieckiej.

W przypadku tego programu maksymalne dofinansowanie przedsięwzięcia wynosi **do 60% kosztów projektu**. Maksymalna wysokość dotacji to 50 000 zł (lub równoważność tej kwoty w euro). Fundacja przyjmuje wnioski co dwa miesiące w ciągu pierwszych dwóch dni roboczych miesiąca. Najbliższe termin składania wniosków upływają: 2 i 3 sierpnia 2004, 4 i 5 października 2004 oraz 1 i 2 grudnia 2004. W przypadku tego programu konieczne jest posiadanie wyrażonej na piśmie gotowości do współpracy partnera niemieckiego (bądź polskiego, jeśli wnioskodawca jest niemiecki). Wniosek musi być złożony **na trzy miesiące przed rozpoczęciem projektu**. Potencjalnym wnioskodawcom, którzy nie mają nawiązanej współpracy z partnerami niemieckimi polecam giełdę partnerów, która znajduje się na stronie PNWM pod adresem: <http://www.dpiw.org/kontaktboerse>

Więcej informacji:

<http://www.fwopn.org.pl>

Kontakt:

Fundacja Współpracy
Polsko-Niemieckiej
Stiftung für
deutsch-polnische Zusammenarbeit
ul. Zielna 3700-108 Warszawa
Tel./faks: 0-22-625 34 18
email: fwopn@fwopn.org.pl

2. Polsko-Amerykańska Fundacja Wolności oraz Fundacja Edukacji dla Demokracji

Konkurs grantowy „Współpracujemy lokalnie” w jego ramach dofinansowanie (od 5 000 do 25 000 złotych) mogą uzyskać lokalne inicjatywy organizacji pozarządowych, szkół i innych instytucji edukacyjnych realizowane **wspólnie z partnerami z krajów byłego bloku wschodniego**, przede wszystkim z krajów sąsiedzkich (Ukraina, Białoruś i Rosja - Obwód Kaliningradzki). Wnioski mogą składać również organizacje i instytucje, które dotychczas nie prowadziły tego typu międzynarodowej współpracy.

Srednia wysokość grantu wynosi 17 000 złotych. Najbliższy termin składania wniosków: 30 września (dla projektów realizowanych w okresie: listopad 2004 - luty 2005).

Zainteresowanych udziałem w programie zachęcam do przeczytania szczegółowych informacji na temat konkursu pod adresem: http://www.edudemo.org.pl/rita1/konkurs/rita4_wsp_lok_info.doc. Dokument ten zawiera przykładowy harmonogram oraz budżet projektu.

Jako inspirację polecam listę projektów, które otrzymały dofinansowanie w poprzedniej edycji konkursu. Znajduje się ona pod adresem:

http://www.edudemo.org.pl/rita1/czytelnia/projektyRITA1_3.pdf

Kontakt:

Fundacja Edukacja dla Demokracji
Program RITA
ul. Nowolipie 9/11
00-150 Warszawa

Maciej Kozyra
Koordynator Programu
tel. 22 635 78 64, kom. +502 323 519,
email: rita@edudemo.org.pl

3. Ministerstwo Edukacji Narodowej i Sportu - dotacja na współpracę międzynarodową dzieci i młodzieży.

W ramach programu dofinansowanie mogą uzyskać projekty młodzieżowe realizowane we współpracy z partnerami zagranicznymi. Ministerstwo nie określiło konkretnej daty składania wniosku. Obowiązuje natomiast zasada, że wniosek należy złożyć co najmniej **na dwa miesiące przed rozpoczęciem realizacji projektu**.

Zakres tematyczny:

MŁODZIEŻ – EDUKACJA –
WSPÓŁPRACA
MIĘDZYNARODOWA

Kto może złożyć wniosek:

- jednostki samorządu terytorialnego;
- szkoły;
- organizacje pozarządowe.

Na co można uzyskać wsparcie:

Projekty współpracy i wymiany dzieci i młodzieży (od 12 do 26 lat).

Pierwszeństwo w przyznawaniu środków finansowych na międzynarodową współpracę i wymianę dzieci i młodzieży mają projekty wynikające z umów międzynarodowych.

Szczegółowy opis:

- wspieranie uczestnictwa młodzieży w życiu publicznym i społecznym;
- rozwój wolontariatu młodzieżowego;
- udział młodzieży w formalnej i nieformalnej edukacji;
- poszanowanie tożsamości narodowej i kulturowej oraz przeciwdziałanie barier, stereotypów i uprzedzeń zakorzenionych w mentalności i kulturze;
- promowanie zdrowego stylu życia;
- tworzenie systemu informacji młodzieżowej.

Preferowane będą:

• projekty adresowane do dzieci i młodzieży niepełnosprawnej oraz

niezamożnej, w tym grup młodzieży zróżnicowanej pod względem statusu społecznego;

• projekty współpracy i wymiany dzieci i młodzieży państw Unii Europejskiej z Państwami Europy Środkowej i Wschodniej nie będącymi członkami Unii Europejskiej.

Wysokość wsparcia:

1) **wizyty młodzieży polskiej** w kraju partnera zagranicznego:

• do 70% kosztów podróży;
• 100% ubezpieczenia, jednak nie więcej niż 60 zł na osobę;

• obowiązkowych opłat za uczestnictwo w zagranicznych konferencjach i innych formach edukacji.

2) przyjęcie partnera zagranicznego:

• do 40% kosztów realizacji projektu, w tym zakwaterowania, wyżywienia i programu. W przypadku realizacji projektu poza miejscem zamieszkania przewiduje się możliwość dofinansowania kosztów związanych z wyżywieniem i zakwaterowaniem uczestników w Polsce.

W przypadku uczestników projektów pochodzących z rodzin korzystających z pomocy społecznej (socjalnej) istnieje możliwość dofinansowania do 100%.

Wniosek należy złożyć **co najmniej na dwa miesiące przed rozpoczęciem realizacji projektu**.

Więcej informacji:

Wzór wniosku: <http://www.menis.gov.pl/oglosz/decyzja2.doc>
Decyzja Ministra ENIS nr 11 z dnia 3 marca 2004 r. w sprawie przyznawania środków finansowych na realizację projektów międzynarodowej współpracy dzieci i młodzieży:
<http://www.menis.gov.pl/oglosz/decyzja2.htm>

Kontakt:

Ministerstwo Edukacji Narodowej i Sportu
Al. Szucha 25, 00-918 Warszawa
Biuro ds. Młodzieży
p.o. Dyrektora: Agnieszka Dybowska,
tel.: 629-63-59,
email: minister@menis.gov.pl

Informacja turystyczna

Krnov

Centrum Informacji

Hlavní náměstí 25, Krnov,
tel.: +420554 614 612, e-mail:
infocentrum.krnov@seznam.cz.
Godziny otwarcia: poniedziałek -
piątek 8.00 - 18.00,
sobota i niedziela 9.00 - 13.00.

Udziela informacji o zabytkach w Krnowie, noclegach, punktach żywnościowych. Pracownicy punktu posiadają program aktualnych wydarzeń kulturalnych w mieście z możliwością przedsprzedaży biletów. Informacja o rozkładzie jazdy pociągów i autobusów w Czechach. Bank informacji o punktach sprzedaży, przedsiębiorstwach i urzędach w Krnowie. Pośrednictwo w wynajęciu przewodnika, zamówienie taxi, internet. Sprzedaż przewodników i map, planu miasta, autoatlasów, książek, widokówek, materiałów promocyjnych i upominków.

Hotele i pensjonaty

◆ **Hotel Pepa** Zámecké náměstí 7, Krnov, tel.: +420 554 611 005, e-mail: pepa@hotel-cz.com, www.pepa.hotel-cz.com.

◆ **Hotel Praha** Revoluční 10, Krnov, tel.: +420 554 610 741, www.praha.hotel-cz.com.

◆ **Pension Eso** Bezručova 25, Krnov, tel.: +420 554 618 095, tel. kom.: +420 606 298 218, [www.penzion-eso.kvalitne.cz](http://penzion-eso.kvalitne.cz).

◆ **Pension Eva** Jiráskova 30, Krnov, tel. +420 554 615 394, tel. kom.: +420 724 116 838, www.sve-tlo.net.

◆ **Pension Koliba** Švabinského 7, Krnov, tel. +420 554 612 803, e-mail: koliba@krnov.net, <http://www.koliba.krnov.net>.

◆ **Pension Šelenburk** V zálesí 31, Krnov, tel. +420 554 614 900, e-mail: prejdovak@seznam.cz.

◆ **Pension u Rajfů** Albrechtická 7, Krnov, tel. +420 608 876 100.

Internaty i zakwaterowanie

◆ **Ubytovna TJ Lokomotiva** Krnov Bruntálská 59, Krnov, tel: +420 554 616 948.

◆ **Vzdělávací centrum Slezské univerzity** (Centrum Kształcenia Uniwersytetu Śląskiego w Opawie). Za drahou 3, Krnov, tel.: +420 554 614 352.

Obiekty sportowe

Kapeliško

Petrovická ulice, Krnov,
tel.: +420554610962

Godziny otwarcia: 9.00 – 19.00
Całodzienny wstęp: dorośli 23 Kč, dzieci do 15 lat 12 Kč.

Wstęp po godz. 14.00: dorośli 17 Kč, dzieci do 15 lat 9 Kč.

Wynajęcie kabiny na 1 dzień: 55 Kč.

Wstęp na minigolf: 14 Kč.

KULTURA

Kofola music club

Bruntálská 72, Krnov,
tel.: +420603302939,
www.kofolamusicclub.cz

◆ **JUKE BOX PARTY** – rockowisko, wstęp wolny. Piątki: 2.7., 9.7., 24.7., 30.7. (godz. 21.00).

Urząd Miejski

Hlavní náměstí 1,
tel.: +420554697111

◆ **Z DZIEJÓW GRECKIEJ MNIEJSZOŚCI** – wystawa fotografii i projektów pomnika greckich obywateli Republiki Czeskiej. Wystawa potrwa do 18. 7.

Muzeum Miejskie

Zacpalova 1,
tel.: +420554614570

◆ **HURA! WAKACJE** – uroczyste zakończenie roku szkolnego dla dzieci w ogrodzie. Środa 30.6. (godz. 10.00).

◆ **POKLADY MINULOSTI – HISTORIE**

◆ **TEXTILNICTVÍ V KRNOVÉ (Skarby przeszłości – historia tekstyliów w Krnowie)** – materiały i dokumenty ze zbiorów muzeum Miejskiego w Krnowie. Styczeń – grudzień 2004 (codziennie za wyjątkiem sobot od 9.00 do 17.00).

◆ **ARTYSTYCZNA WYPOWIEDZ DZIECI** – wystawa Artystycznej Szkoły Podstawowej w Krnowie. Wystawa potrwa do 2.7. (codziennie za wyjątkiem sobot od 9.00 do 17.00).

Dom Dzieci i Młodzieży Méďa

Dobrovského 16,
tel.: +420554614024

◆ **NECKIÁDA** – konkurs na najciekawszą łodkę. Start przy moście w pobliżu Łaźni Miejskiej, meta: restauracja U Jezu. Sobota 10.7. (godz. 14.00).

Biblioteka Miejska

Soukenická 29,
tel.: +420554610905

◆ **SĄSIEDZI, KTÓRZY "ZNIKLI"** – czasowa wystawa prac studentów o holokaucie. Wystawa potrwa do 17 lipca.

Komerční banka

náměstí Minoritů 7,
tel.: +420554637411

◆ **KRNOV – MOJE MIASTO** – wystawa prac uczniów 3. klasy Artystycznej Szkoły Podstawowej w Krnowie (ZUS s.r.o. Krnov).

Hrad Sovinec

Sovinec,
tel.: +420777205029

◆ Zapowiedzi na stronie 3 w "Tygodniku Prudnickim"

Wiadomości bez granic Polsko-Czeski Kurier Informacyjny – dwutygodnik Urzędu Miejskiego w Prudniku

KOLEGIUM REDAKCYJNE: Ryszard Zwojewski, Danuta Rzeszutko, Andrzej Dereń, Grzegorz Weigt (strona polska), Dita Círová (strona czeska). **ADRES REDAKCJI:** Spółka Wydawnicza „Aneks”, ul. Jagiellońska 3, 48-200 Prudnik, tel./fax: (77) 436 28 77, 436 47 55, e-mail: aneks@aro.pl **NAKLAD:** 5000 egz. Niniejsza publikacja została wsparta ze środków pomocy Unii Europejskiej. Wyrażone w niej poglądy są poglądami Urzędu Miejskiego w Prudniku i w żadnym przypadku nie mogą być utożsamiane z oficjalnym stanowiskiem Unii Europejskiej.

W tym tygodniu imieniny obchodzą m.in.: EMILIA, HALINA, JAGODA, ANATOLA, TEODOR, KAROLINA, DOMINIKA.

week end

bez PROGRAMU

HOROSKOP



BARAN (21.III – 20.IV)

Poszukaj odpowiedzi na pewne nurtują cię problemy. Nie daj się ponieść emocjom. Tylko chłodna kalkulacja może przynieść efekty.

BYK (21.IV – 21.V)

W kontaktach z przyjaciółmi możesz liczyć na zrozumienie i wyrozumiałość. Nie zawiedzie cię intuicja, nie daj się ponieść emocjom.

BLIŹNIĘTA (22.V – 21.VI)

W najbliższym czasie czeka cię wiele niespodzianek i wiele zadań do wykonania. Wszystko ułoży się po twojej myśli, dlatego ciesz się.

RAK (22.VI – 22.VII)

Wszystko przemija, ale zawsze coś zostaje. Doskonaj zatem swoje działania, aby znaleźć satysfakcję i uznanie innych. To się opłaci.

LEW (23.VII – 22.VIII)

Wykaż więcej dyplomacji w działaniu, a sukces murowany. Doskonaj siłę swoich argumentów, a każde potyczki słowne przyniosą efekty.

PANNA (23.VIII – 22.IX)

Wiele korzyści przyniesie ci intensywny wysiłek, wkład w zamierzenia, które uda ci się zrealizować. Działaj powoli, ale systematycznie.

WAGA (23.IX – 22.X)

W sytuacjach kryzysowych realistyczna ocena sytuacji okaże się najważniejsza. Twój realizm pomoże ci pokonać trudności i wyjść na prostą.

SKORPION (23.X – 22.XI)

W zmaganiach z rzeczywistością wykaż więcej pokory. Szanuj tradycyjne wartości, a na pewno zdobędziesz życzliwość otoczenia.

STRZELEC (23.XI – 21.XII)

Przyjrzyj się bacznie własnym sprawom. Czasem warto zrobić domowy rachunek sumienia. Nie okaże się to zbyt skomplikowane.

KOZIOROŻEC (22.XII – 20.I)

Staraj się wykorzystać wpływy na otoczenie i ludzi. Ułatwi ci to realizację zamierzonych celów. Nie nadużywaj jednak dobroci innych.

WODNIK (21.I – 20.II)

Wiele może się jeszcze zmienić na lepsze, bo niczego do końca nie da się przewidzieć. Uzbroj się więc w cierpliwość i czekaj.

RYBY (21.II – 20.III)

Dobra passa trwa i póki co zrealizuj zamierzenia, bo wkrótce sytuacja może stać się trudniejsza. Teraz odpowiedni moment na stanowcze decyzje.



BIBLIOTECZKA POK
Czasopisma, które można wypożyczyć, przeczytać oraz podyskutować na ich temat:

- "Semper Fidelis" – dwumiesięcznik,
- "Gazeta Lwowska" – miesięcznik,
- "Dziennik Kijowski" – okazjonalnie,
- "Spotkania z zabytkami" (w tym wkładka kresowa – zabytki na Kresach),
- "Poznaj swój kraj",
- tomiki poezji poetów z Klubu Ludzi Piszących POK,
- literatura dotycząca Kresów Południowo-Wschodnich RP do 1945 roku,
- literatura piękna – poezja polskich poetów,
- Opolski Informator Kulturalny – miesięcznik.

Godziny otwarcia wiejskich domów kultury na terenie gminy Prudnik:

- **WDK Łąka Prudnicka** – środa (16:00–21:00), czwartek (16:00–21:00), piątek (16:00–21:00), sobota (16:00–21:00), niedziela (16:00–21:00),
- **WDK Moszczanka** – poniedziałek (15:00–20:00), wtorek (16:00–22:00), środa (16:00–22:00), czwartek (16:00–22:00), piątek (16:00–22:00), sobota (16:00–22:00),
- **WDK Szybowice** – wtorek (15:00–20:00), czwartek (16:00–20:00), piątek (16:00–20:00), sobota (16:00–20:00), niedziela (15:00–19:00; co drugi tydzień),
- **WDK Piorunkowice** – wtorek (17:00–21:00), środa (17:00–21:00), piątek (18:00–22:00), sobota (18:00–22:00), niedziela (18:00–22:00),
- **WDK Czyżowice** – wtorek (17:00–21:00), czwartek (17:00–21:00), piątek (17:00–21:00), sobota (17:00–21:00), niedziela (17:00–21:00),
- **WDK Mieszkowice** – wtorek (17:00–21:00), środa (17:00–21:00), czwartek (17:00–21:00), piątek (17:00–21:00), sobota (17:00–21:00),
- **Świetlica Osiedlowa w Prudniku** – poniedziałek (15:00–20:00), wtorek (15:00–20:00), środa (15:00–20:00), czwartek (15:00–20:00), piątek (15:00–20:00).



W sezonie letnim Muzeum Wsi Opolskiej czynne jest od wtorku do niedzieli, w godz. 10:00 – 18:00. W okresie tym muzeum prowadzi stałą sprzedaż wyrobów sztuki ludowej, rzemiosła artystycznego, pamiątek i wydawnictw. Cena biletu wynosi 6 zł (dla dzieci, młodzieży szkolnej i nauczycieli 3 zł). W soboty wstęp do muzeum jest bezpłatny.

Organizowane w najbliższym czasie lekcje muzealne:
- styczeń-czerwiec, październik-listopad – budownictwo drewniane na Śląsku.

Muzeum Ziemi Prudnickiej
ul. Batorego 11
480-200 Prudnik
tel. +48 77 406 80 60

godziny otwarcia:
poniedziałek – piątek 8.00 – 16.00,
2 i 4 niedziela miesiąca 10.00 – 16.00

Czynna jest stała ekspozycja: **etnografia**: stroje śląskie, izba wiejska, narzędzia gospodarcze; **militaria** oraz wystawy czasowe: „Marmurki zakłete w papierze” – wystawa prezentująca wzorzyste papiery intraligator-skie Stefana Szczerbińskiego z Muzeum Papiernictwa w Dusznikach Zdroju i „Kapliczki przydrożne ziemi prudnickiej” – wystawa czasowa przedstawiająca wybrane kapliczki z obszaru powiatu prudnickiego, wystawę uzupełnia publikacja książkowa, którą można nabyć w muzeum.

Kącik Poezji

„ODBĘDĘ GO WBREW RYTMICE”

Według nie odliczania,
z kieszenią wydartą
na zewnątrz,
z jednym sprawnym uchem,
z niesłuchaniem szybkim
krwiobiegiem,
podejdę pod twoje oko,
aż wtedy będę mógł w stanie
lekkiego przepojenia odbyć rytuał
nieodliczanego oczekiwania.
Nierytmicznie, mogłoby
się wydawać że fałszująco -
będę rytualnie oczekiwał
nieoczekiwanego,
oczekiwał tego co zburzone,
morsko zamulone, co zamieszczone
w gazecie przeznaczonej
do niesłuchania ważnej czynności
- do samotnego odświeżania się,
tego czego jeszcze nie zarejestrował
żaden z moich dostępnych zmysłów.

Łukasz M. Wylęgała



Anna Myszynska

Izba regionalna w Walcach

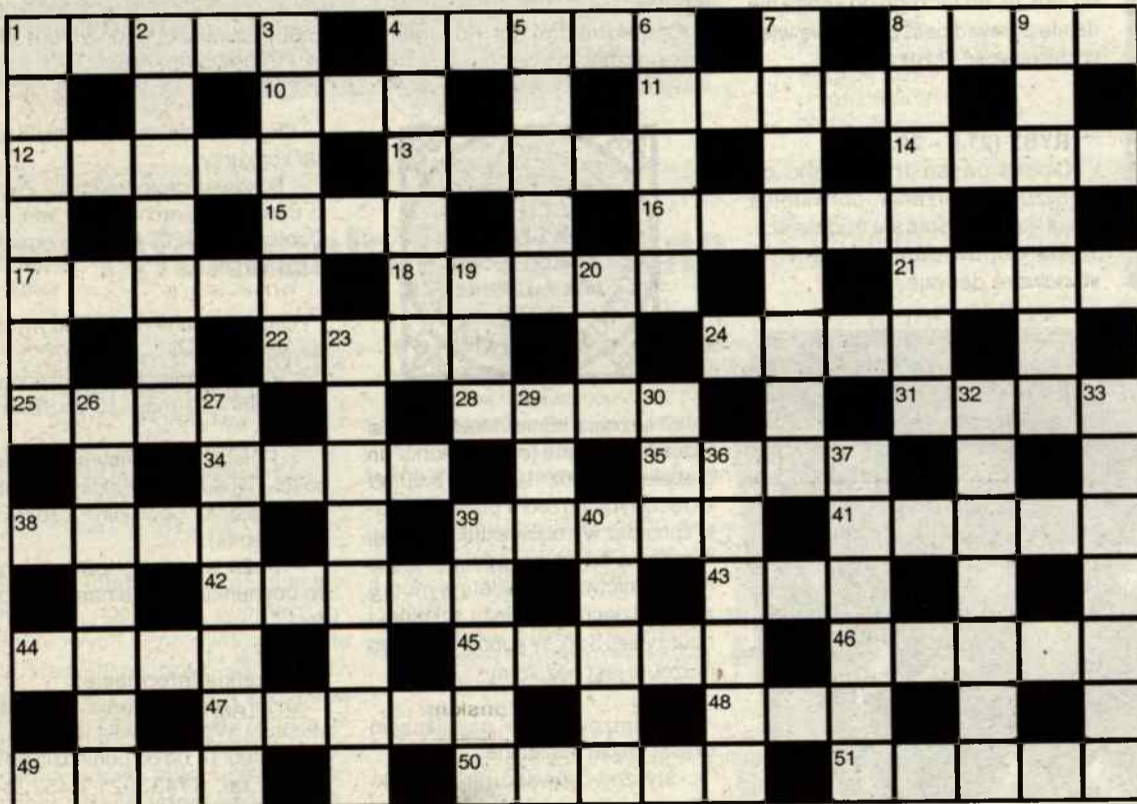


Zicher wam już tego mojego rozprawiania to tych starych rzeczach banie poleku za siła. Ale byłach zają ganc cuferlich w domu kultury w Walcach w blank inszej sprawie. Ale przy tyj pani Maria Zmija-Glombik, co ta jest dyrektorką, pokazała mi swoja izba regionalna. Izba to nie jest richtich, bo to pomieszczenie moł wiaże ze 100 metrów kwadratowych. Na dole w piwnicy zmieściła se caoł wiejsko chałupa z kuchynią, izbetką, wielką izbą i jeszcze komorą na centryfuga i maśnicy. Jak ech ta wlaźła, nie wiedziała na co moł kukać. Ale moje oczy przylepiły se zofort do bifeja. Takiego fajnego wiaże żoldne muzeum nie ma, a co dopieroch wieskoł izba regionalna. Jak ech se trochał spamiatała, dziepiero spostrzegła, iże do tego bifeja jest caoł kucheniol. Wszystko pasowne na helblał pomalowane, ale stare, na wiela miejscach z wytartą już farbą. Pyjtałach se pani Marii, kaj to

wszystko wytrzała. Padała, iże jako małoł dziolszka chodziła do tych ludzi we wsi, łod chtorych to moł po jabłka, bo mieli wielką zygoda i już wtedy jej se ten bifej podobol. Po latach jak przyszła moda na wystawianie starych rzeczy, przypomniała se to tyj. Kredens był już do studoly wykludzony, a w taki ramie, co to na hołczyki se wieszalo szolki i roztomajite gołrczki, to kaczka se gniolzdo zrobiyla. Łod tych ludzi dostała jeszcze rama na rałczniki, ofenbankał, wielkie łozko i mensze łod dzieci, stol, sztry stolki i kinderwagen. Zicher eście już to Walcach słyszeli. Tał w tyj domu kultury se organizuje roztomajite imprezy jak przegład orkiestr dętych, chórow, nołgońsje sa teraz warsztaty kroszonkarskie. W tyj roku też słaśkie kobiety wiejskie zrobiły tał przegład stolów wielkanocnych. Do tyj izby przychodzi młodzieź i starsi poogładac jak nasi przodkowie żyli, wpisuje se do kroniki, a skuli tego, iże jest tego doś siła, pani Maria łoprowadza ich richtich fachowo, po porządku. Zaczynoł łod portretu słubnego co wisi na ścianie, a nad nij zaskłony wieniec pani modej z mirty i woniaczka pana młodego. Poszczodku tego wieńca na jasny atlasie wyszyte jest serce, a na nij imiona młodych i rok 1928 tj. data słubu. Dalij jest wielkie, światłe łozko przykryte biołol uchełkowaną betdeką. A na wierchu leży nachchemd z biołego płotna. Jyno na ramiączkach i an dole ze

sztikerraja. Była to bodejś koszuła z nocy pošlubnej. Pierwszy rołz widziałach też tał owalny, emalowany waszpek. Z boku moł nawet mała mydelniczka. Wyglądał jak brytwanka. Stoł też tał rumpel z biołogo marmuru, to wiaże był ze waleckiego zomku, co go już teraz nie ma. U furtek z kredensu wszadzie były kluczyki i szło je jeszcze zamknąć. Łobdartoł ze farby nołwiaćcy była szufłodał z tyżkoma i widolkomą, a potyj furtka kaj muter chowali cukier przed dziećmi. Na tyj kluczu jeszcze kąsek sznurka wisało. Wszystkie myjble były przykryte wysztikowanymi serwetoma abo krużoma w światłych farbach. Ta lepszoł izba też fajnie wyglądała. Stoło wertiko ze zdżadłał, komoda tzw szub i wszadzie poustawiany drobyn rzeczy jak ręcznoł wołga, zbonki, kralzki z łowocoma zawiązany jyno celofanał tak jak pierwyj. Ach, zapomniałach by to dwóch dojś wielkich obrolzach nad łozkał: serca Pana Jezusa i Matki Boskiej. Po wsi też chodzi takie powiedzenie, iże jak jednemu chopowi kobieta za połał loł fest zrubła, padał do niej: ach Mariko, Mariko mołsz tera zadek jak nasze wertiko. Wisi też tał łobrolz Matki Boskiej z szerokał ramą, a naobkoł tej ramy są 14 małe stacyji drogi krzyżowej. Łobrolz do Walec przywandrowoł z gór beskidzkich i jest bardzo stary. Jeszcze siłał inszych rzeczy pani Maria nazbierała do swojego muzeum. Musicie przyjechać do Walec i łobejrzeć to wszystko.

Obok, figura św. Jana Nepomucena w Walcach



POZIOMO

1. daw. przerwa w podróży
4. do wieszania prania
8. pogoda
10. postrach myszy
11. gwiazdozbiór równikowy
12. rubinowe w pierścionku
13. część ery, pora
14. grzanka
15. dalszy krewny
16. nie dzisiaj
17. polska waluta
18. meksykańska roślina ozdobna
21. typ piosenki
22. mimowolne skurcze
24. ptaki morskie
25. niejeden na bazarze
28. jedn. objętości cieczy
31. port w Izraelu

34. święty byk egipski
35. zbiór dokumentów
38. długi szmer
39. część mechanizmu
41. ciastko z kremem
42. wpisana do dzienniczka
43. występuje w wierszu
44. szef
45. cicha mowa
46. Marcinek na grzędce
47. prawosławny obraz
48. do uszczelniania okien
49. uroczysty strój
50. córka kozy
51. zrywa strażnika na nogi

PIONOWO

1. do pieczenia lub prania
2. warstewka złota
3. placz psa

4. można na nim coś powiesić
5. „deska” Małyszka
6. jej stolicą Moskwa
7. krótka broń palna
8. mała Antonina
9. techniczny musi być dokładny
19. wróblowaty, kolorowy ptak
20. jednostka mocy
23. naśladowca
26. dialog
27. matka dla malucha
29. rzadkie imię męskie
30. niewolnik, sługa
32. odmiana marchewki
33. wyraz powstały z liter innego wyrazu
36. niejedna w książce
37. działo na lawecie
39. kurtka dżokeja
40. przedmiot

Ulicą biegnie mężczyzna i krzyczy:

- Będę chodził! Będę chodził!
- Czy stał się jakiś cud? - pytają faceta przechodnie.
- Nie, właśnie ukradli mi auto.

Dwóch Polaków pracuje na budowie w Niemczech - jeden legalnie drugi na czarno. Pracują już parę tygodni, gdy nagle na placu budowy pojawia się niemiecka policja z kontrolą. Polak pracujący legalnie szybko do nich podchodzi i zaczyna z nimi rozmowę po niemiecku. Ci go pytają o dokumenty, o pozwolenie na pracę itp. Po szczegółowej kontroli pytają się o tego drugiego (po niemiecku):

- A wasz kolega może tu podejść i pokazać dokumenty?
- Ale on ma wszystko w porządku panie policjancie...
- A dokumenty i pozwolenie na pracę ma?
- Ależ tak, panie policjancie!
- To niech go pan tu zawoła!
- Ale przecież mówię, że on tu pracuje legalnie!
- Proszę go natychmiast zawołać! - każe policjant.

Polak machając przywołujący na tego drugiego ręką głośno krzyczy po Polsku:
- Kazik, spieprzaj szybko!!!

Przychodzi Murzyn do warzywniaka i pokazuje na banany.

- Co to jest? - pyta
- To są banany - odpowiada sprzedawca
- U nas to są taaaaaakie banany!!

Potem pokazuje na pomarańcze i tak samo pyta się. Sprzedawca odpowiada, a on na to, że u nas to są taaaaaakie pomarańcze. Sprzedawca lekko wkurzony patrzy na Murzyna, po czym znowu Murzyn pyta się:

- Co to jest? I pokazuje na morele.

Sprzedawca już mocno wkurzony odpowiada, a Murzyn wyśmiewa go i pokazuje, że u niego są taaaaaakie morele. Po czym pokazuje na arbus i pyta się.

- Co to jest?
A sprzedawca na to:
- A to jest polski, zielony groszek!!

Leci samolot z wszystkimi ambasadorami całego świata, no i nagle rozwalił się silnik. Pilot do wszystkich:

- Musimu zrzucić niepotrzebny balast, żeby się jakoś utrzymać w powietrzu.

Martwa cisza na pokładzie, nagle wstaje Niemiec - flaga na plecach, wypił piwo krzyknął:

- ZA NRD!
I skoczył.

Za nim zaraz wstaje Rusek - wypił ćwiartkę, flaga na plecach, krzyknął:

- Za ZSRR!
I skoczył.

Zaraz za nimi wstaje Polak - zajeżał peta, krzyknął:

- ZA AFRYKĘ!
I wyrzucił Murzyna.

Neil Armstrong ląduje na księżycu. Nagle patrzy, a tam siedzą Chińczyk, Rosjanin i Polak. Armstrong zaskoczony pyta:

- Co to ma znaczyć?! Co się dzieje?!

Na to Chińczyk:

- No wiesz, nas tam jest sporo, brat wejdzie na brata no i jestem!

Z kolei Rosjanin:

- Związek Radziecki wyprzedził was w technologii i oto jestem.

Wreszcie Neil Armstrong zwraca się do Polaka:

- A ty, skąd się tu wzięłeś?
- Ja tylko wracam z wesela...

wieści o Nebo

Dziś kolejna porcja wiadomości z odległej Jordanii. Niestety odległość w przestrzeni powoduje, że szczególnie początek relacji jest też dość daleki w czasie. Niemniej mimo, iż stojąca w pustyni Góra Nebo jest miejscem niecodziennych wydarzeń, warto czasem popatrzeć na miejsca tak różne od tego, gdzie żyjemy... tym bardziej, że widziane oczami byłego mieszkańca Prudnika.

Z pomocą łaski Bożej rozpoczynamy czas przygotowania na spotkanie ze Zmartwychwstałym - Wielki Post. W tym roku prawosławni i chrześcijanie obrządku łacińskiego będą świętować zwycięstwo Chrystusa wspólnie!

W tych dniach jestem bardzo szczęśliwy, bo przyjechał do mnie mój bratanek z żoną. Zwiędzą Damaszek i Jerozolimę. Cieszę się, że są wokół mnie bliscy. Szkoda, że nie wszyscy. Mamy też dziennikarzy z Polski. Na zaproszenie Ministerstwa Turystyki i naszego ambasadora przyjechało siedmiu dziennikarzy prasowych i telewizyjnych.

Na Nebo przybył też niezwykle gość - prezydent Łodzi i pielgrzymka z tego miasta.

Odwiedził nas również książę Ghazi Eben Thalal - siódma osoba w jordańskiej hierarchii „ważności”. Rozmawiał z nami w refektarzu, modlił się w bazylice, długo oglądał panoramę Ziemi Obiecanej. To interesujący człowiek - bardzo wykształcony, delikatny, ale energiczny. To dzięki niemu i rozmowom z franciszkanami (7 lat temu) rozpoczęto prace wykopaliskowe i uporządkowano miejsce chrztu Jezusa - tzw. Betanię.

Interesujące - w tych dniach, wśród odwiedzających Nebo, można było zaobserwować wielu obywateli USA. Zwykle są dyskretnie eskortowani przez Służby Specjalne.

W prasie codziennej (angielskojęzycznej) pojawiły się pierwsze informacje z fotografiami zapowiadającymi „Pasję” Gibsona.

12 marca byli na Nebo młodzi chrześcijanie, katolicy ze swoimi księżmi. Przybyli pieszo, modląc się po drodze. Na terenie sanktuarium odprawili drogę krzyżową - zupełnie jak misterium z Kalwarii Zebrzydowskiej. Potem odprawili Nabożeństwo Słowa, tańczyli i śpiewali, zjedli sandwicza, wypili Colę!!! Każdemu uczestnikowi daliśmy pocztówkę okolicznościową z ryciną krzyża - słupa Mojżeszowego i tekstem dziesięciu przykazań.

W dniu św. Patryka obejrzałem „Pasję”. Skojarzyłem herb naszego Zakonu - skrzyżowane ręce - to przecież zachowanie Szymona z Cyreny! Zaskoczyła mnie duża frekwencja na widowni (również muzułmanów).

Trzy „Małe Siostry od Jezusa” rozpoczęły w tzw. „Syberii” swoje rekolacje. Jedna z nich była kiedyś w Polsce. Pamięta szczególnie... Wieliczkę. Rozmawiam z nimi, razem modlimy się podczas Mszy św. Dowiaduję się mnóstwa ciekawych rzeczy: o napięciach między Palestyńczykami a Jordańczykami, o stosunku obywateli do rządów monarchii, o sytuacji gospodarczej Jordanii. Żyjemy razem, niby wszystko w porządku, a tak niewiele wiem, co ludzie naprawdę myślą!

Wydarzenie na Nebo - odwiedził nas książę Ali - brat króla z narzeczoną (dziennikarka CNN) i kuzykami. Ubrany w sweter, dzinsy z „miniaturową” obstawą. Był z nami prawie godzinę, zostawił mi swój numer telefonu, bo marzę o podróży helikopterem nad Nebo i Jordanem. Książę obiecał pomoc. Jestem zaskoczony jego bezpośredniością i jakimś wewnętrznym spokojem ducha. Krótce po nim przybył franciszkański biskup Guiseppa Nazaro (były kustosz Ziemi Świętej) z Aleppo (Syria).

Nocował u nas pielgrzym z Włoch - młody człowiek, kiedyś niewierzący, który nawrócił się po przeczytaniu Nowego Testamentu i idzie do Jerozolimy podziękować Jezusowi za łaskę wiary. Nie ma ze sobą niczego - tylko dokumenty, pieniądze na opłacenie przejazdów granicznych,

przybory toaletowe. Gościliśmy też jego rodaków - czterech młodych Włochów (między nimi był muzułmanin i żyd) - biegli od lotniska w Ammanie do Jerozolimy w intencji pokoju i jedności na terenach Palestyny. Opowiadali kulisy swojej podróży. Zjedli górę słodkich ciastek!

O. Kevin - irlandzki jezuita z angielskojęzycznej parafii w Ammanie przewodniczył Mszy św., podczas której udzielił I Komunii św. dziewczynce z USA. Wieczorem zawitał do nas ojciec karmelita z Syrii. Chce odwiedzić miejsca chrztu Jezusa i wniebowzięcia proroka Eliasza. Cieszę się jego obecnością - nie muszę odprawiać sam Mszy św.

Podwyżka cen żywności i paliwa w Jordanii. Widać pełno wojska i policji.

W dniach od 2 do 6 kwietnia byłem w Jerozolimie. W sobotę (3 kwietnia) miałem okazję wysłuchać wykładu ks. kard. Martini. Mówił o „umniejszeniu się” Jezusa! Pierwszy raz widziałem tego wielkiego człowieka Kościoła. Obecnie - po złożeniu urzędu biskupa Mediolanu, jako jezuita, mieszka w klasztorze ze współbraćmi jezuitami w Jerozolimie. Następnego dnia byłem świadkiem ingresu patriarchy Michała do Bożego Grobu i... próby sił między greckimi mnichami a franciszkanami. Chodziło o tzw. „status quo”, ale wszystko skończyło się dobrze. O godz. 14.30 rozpoczęła się procesja z palmami. Brałem w niej udział pierwszy raz w życiu. Uczestniczyło w niej wielu pielgrzymów i prawie wszyscy mieli w rękach palmy lub gałązki oliwne. Wyruszyliśmy z Bethage. Na czele procesji krzyż, sztandary, skauci, a zamykali ją dostojnicy Kościoła: patriarcha Michał, biskupi pomocniczy, biskup anglikański, biskup protestancki, biskupi łacińscy wschodnich obrządków. Podczas marszu śpiewaliśmy różne pieśni, które intonowali klerycy franciszkańscy oraz klerycy Seminarium z Patriarchatu. Nie ukrywam, że było to dla mnie wielkie przeżycie. Procesję zakończyliśmy przed kościołem św.

Anny. Nasze - Polaków - święcone miało miejsce w Wielki Piątek o godz. 11.00. Przybyło sporo rodaków - byli także policjanci, którzy od kilku dni pracują w Akademii Policji pod Ammanem, szkoląc irackich kandydatów na strażników prawa.

Ceremonie świętego Triduum przeżyaliśmy razem ze wspólnotą MA'IN: włosko-arabską grupą chrześcijan, która mieszka, modli się i pracuje kilkanaście kilometrów od nas. Prowadzą też quasi-parafię łacińską. Ceremonie Wielkiego Czwartku rozpoczęły się o godz. 20.00, Wielkiego Piątku o godz. 15.00, a cudowna liturgia Wielkiej Soboty o godz. 22.00. Wszystko odbywało się w skupieniu. Prawie każdy z uczestników miał modlitewnik z ceremoniami. Kolejny raz zaskoczył mnie ich śpiew i zaangażowanie. Wielkanocny poranek o godz. 6.00 rozpoczęła liturgia Mszy św. anglikanów i wspólne śniadanie, potem odbyły się dwa chrzty św. ortodoksyjnych Greków, ślub grecki i Msza św. w naszym kolegium dla Włochów. Obiad był bardzo uroczysty - byli różni goście, pachnące mięsa, dobre wino. Wieczorem długo nie mogłem zasnąć - kolejny raz myślałem o tych wydarzeniach sprzed lat. To wszystko działo się tak blisko... Chciałbym też podziękować wszystkim, którzy zechcieli o mnie pamiętać, przysyłając życzenia, telefonując. Kolejny raz powiesiłem w poprzek pokoju sznurek i wieszam na nim kolorowe pocztówki... Sporo ich jest!!! Dziękuję.

Pracownicy ambasady przekazali mi artykuł z „Rzeczypospolitej” napisany przez jednego z dziennikarzy, który kilka tygodni temu był na Nebo. Dziękujemy za przybliżenie Jordanii rodakom!

15 kwietnia pod Ammanem uroczystie otwarto Centrum dla Niepełnosprawnych „For Peace”. Część środków finansowych pochodziła z Włoch, z Turynu. Trzy Włoszki pracują tam jako wolontariuszki. Wspaniałe miejsce: centrum rehabilitacyjne na światowym poziomie. Jego pacjentami są chrześcijanie i muzułmanie. Organizatorzy planują dalszą rozbudowę. Niektórzy mówią, że to dar papieża. Miał tu być uniwersytet, ale papież prosił o pomoc dla najuboższych. Kto wie...

Nasz ambasador zaprosił mnie na spotkanie - kolację. Byli pracownicy ambasady, pierwszy wykładowca języka arabskiego w Polsce - prof. Hamarny oraz pani profesor kierująca katedrą arabistyki na Uniwersytecie Jagiellońskim. Mile

wspominam ten sympatyczny wieczór. Tak niewielka jest nasza wiedza o związkach Polski z Bliskim Wschodem!

Telefon z kraju - krewni poinformowali mnie, że „Gość Niedzielny” opublikował artykuł o Jordanii!

Dzisiaj brałem udział we Mszy św. pierwszokomunijnej dzieci języka angielskiego, przygotowanych przez rodziców i o. Kevina, który spotykał się z rodzicami dwa razy w miesiącu i miał z nimi katechezy, a rodzice „uczylili” potem swoje dzieci. Piękna uroczystość z udziałem dwudziestu trojga dzieci pochodzących z Australii, Filipin, Sri Lanki, krajów europejskich i obu Ameryk. Potem odbyło się krótkie przyjęcie w klasztorze.

W ostatnim czasie Nebo odwiedza dużo Francuzów. Lubię słuchać ich ślicznych śpiewów.

Wieczorem w telewizji oglądam informacje o udaremnionym zamachu na siedzibę premiera, centralę wywiadowczą i ważne urzędy w Ammanie. Powiało grozą! Siedzimy na beczce z prochem.

Gościwość, upał, wiatr niosący piasek. Wszystko tonie w kurzu. Pustynia przypomina o swoim istnieniu. Siedzę w celi zakonnej i kończę sklejać model okrętu normandzkiego i kogi elbląskiej. Kończę też redagowanie „Śląskiego epizodu alkantarynow”. Może uda się to wydać na wiosnę przyszłego roku...

Z dziećmi ze szkoły piątkowej kończymy przygotowania do wydania mini-książeczki o św. Franciszku i wilku z Gubbio. To będzie pierwsze arabskie tłumaczenie rozdziału „Kwiatków św. Franciszka”.

Na Nebo gościliśmy niedawno żonę ostatniego króla Iraku z synem. Przybyła, by podziękować za otrzymaną łaskę. Była tu kilka miesięcy temu i modliła się o zdrowie dla swojej siostry. Została wystuchana. W podziękowanie ofiarowała dwa wielkie piękne dywany! Bóg jednak jest niezwykły.

1 maja, o godz. 11.15 byłem z innymi Polakami przy ambasadzie w Ammanie. Miałem szczęście brać udział w uroczystości podniesienia flagi Unii Europejskiej. Byłem bardzo wzruszony.

Po rozmowie z ojcem wizytatorem uzgodniliśmy, że jeżeli Bóg zechce, to w sierpniu wrócę do Polski!!! I tą dobrą nowiną rozpocząłem nowy miesiąc.

Wiosennie i europejsko pozdrawiam czytających te słowa (skończyłem pisać w dniu urodzin proroka Mahometa - 2.05.04)

SALAM - abuna Antoni



AVE MARIA

Ten jeden z najbardziej znanych utworów poświęconych Maryi Pannie znalazł się w programie muzycznym zespołu wokalnego "DYSONANS" z Publicznego Gimnazjum nr 1 w Prudniku. Pieśni w wykonaniu zespołu pod kierownictwem Alicji Główki towarzyszyły otwarciu wystawy "SANKTUARIA MARYJNE W POLSCE".

Wystawa zorganizowana została przez oddział wojewódzki Stowarzyszenia Katolickiego "Civitas Christiana" w Opolu. Ekspozycja przygotowana była przez Józefa Pixa i Tadeusza Staszczaka przewodniczącego zarządu wojewódzkiego "Civitas Christiana" z okazji XX Tygodnia Kultury Chrześcijańskiej w Opolu, następnie 6 czerwca zaprezentowana została podczas XVI prudnickich spotkań modlitewno-formacyjnych w klasztorze oo. franciszkanów w Prudniku-Lesie.

Tadeusz Staszczak wspominał inspirację zorganizowania wystawy mówiąc o zeszlatorocznej wystawie z okazji rocznicy 25. lecia pontyfikatu Ojca Świętego Jana Pawła II, również pokazywanej w sanktuarium św. Józefa. W wystawie "Przesłanie Ojca Świętego podczas pielgrzymek do Polski" starano się przypomnieć te najważniejsze treści kierowane do Polaków przez papieża wraz z prezentacją unikatowych zdjęć. Idąc od powyższego tematu, nawiązując do związków papieża z Jasną Górą oraz wyjątkowego stosunku Ojca Świętego i Prymasa Tysiąclecia Stefana kardynała Wyszyńskiego do kultu Maryj-

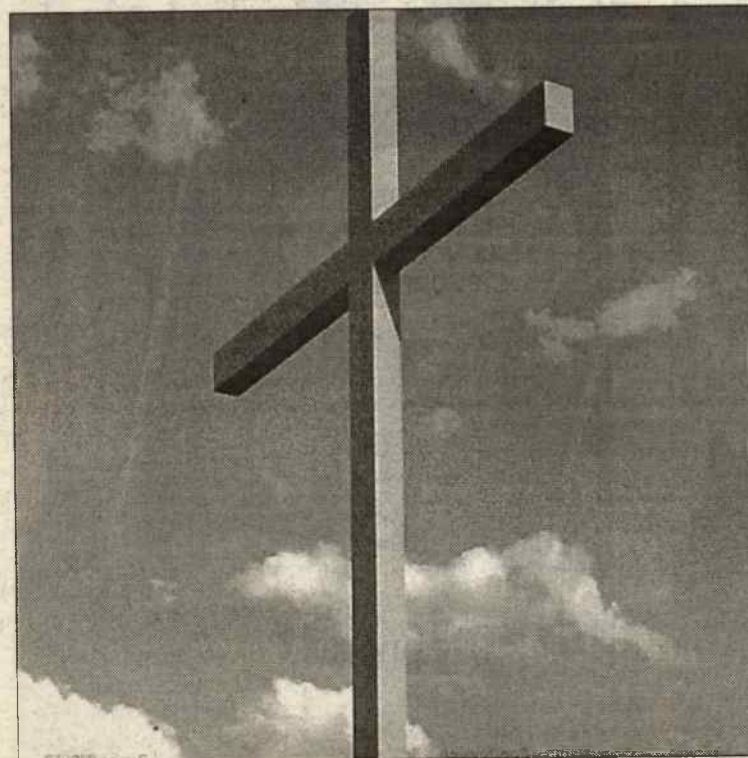
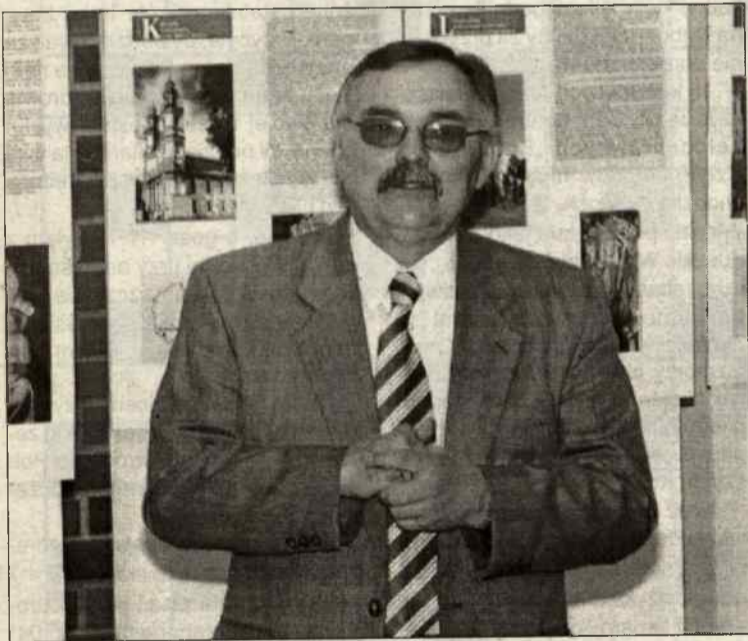
nego pojawił się ten nowy motyw - pokazać sanktuaria maryjne w Polsce. I te bardzo znane i te mniej ale również ogromnie cenne. Na wystawie pokazanych zostało 26 niezwykłych miejsc. Niezwykłych zarówno ze względu na ich wymiar religijny, jak też w historii Polski. Te miejsca to dla przykładu: Jasna Góra, Licheń, Gietrzwałd, Paradyż. Jak można zauważyć na towarzyszącej ekspozycji mapie, najwięcej sanktuariów maryjnych znajduje się na południu Polski. Na wystawę składają się zdjęcia świątyń, obrazów lub figur Matki Bożej z danego miejsca oraz krótki opis.

Przewodniczącego zarządu "Civitas Christiana" Tadeusz Staszczak podziękował bardzo gorąco dyrektor Muzeum Ziemi Prudnickiej Urszuli Rzepieli za tak pięknie przygotowaną ekspozycję i swoją wypowiedź zakończył mówiąc: "Być może ta wystawa będzie inspiracją do odwiedzenia tych miejsc". Rzeczywiście warto, co można sobie wziąć pod rozwagę w rozpoczętym już sezonie urlopowym. Tak jak na pewno warto odwiedzić Muzeum Ziemi Prudnickiej, także dla tej wystawy. (gw)

Na zdjęciach: u góry zespół wokalny „Dysonans” z PG nr 1 w Prudniku - laureat Ogólnopolskiego Festiwalu Pieśni Religijnej dla szkół im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego, poniżej Tadeusz Staszczak przewodniczący zarządu wojewódzkiego „Civitas Christiana” w Opolu, obok zdjęcia z otwarcia wystawy.



Grzegorz WEIGT



WSPÓŁCZESNE OBYCZAJE

Wszyscy znamy to miejsce w najbliższych okolicach miasta. Obok sanktuarium św. Józefa w Prudniku-Lesie, na szczycie Koziej Góry w 2001 roku postawiony został krzyż, będący pamiątką Roku Prymasa Tysiąclecia. Przy krzyżu odbyły się uroczystości, podczas których symbolicznie usunięto kłutwę rzuconą na Prudnik w późnym średniowieczu.

Na zdjęciu Kazimierza Kowereka z lewej strony zadbane miejsce pod krzyżem, odwiedzone przez gości sanktuarium.

Niestety osoby, które dbają o wygląd tego miejsca „poskarżyły się” redakcji, że nie jest ono należycie uszanowane. Po raz kolejny w czerwcu wandalami zniszczyli zadbane teren pod krzyżem.

Kazimierz KOWEREK



Na zdjęciu Kowereka poniżej stary materac wyłożony obok krzyża. Trudno właściwie apelować o kulturalne zachowanie w takim odosobnieniu. Z wandalami nie można sobie poradzić w centrum miasta, co jakiś czas słyszymy wiadomości o włamaniach do kościołów - czy można więc oczekiwać, że „bandzior” zachowa się jak człowiek na byłym poligonie?



Redaguje:
Damian WICHER

SPORT

Tygodnik Prudnicki
Nr 26 (709) / 2004

Półfinał Pucharu Polski

27 czerwca odbyły się spotkania półfinałowe Pucharu Polski. Wśród najlepszych czterech drużyn naszego podokręgu znalazły się reprezentacje Krzyżkowic, Raclawic Śląskich, Rzepcz i Kazimierza. Wyniki:

LZS Krzyżkowice - Raclawia Raclawice Śląskie 1:2
LZS Rzepcze - Partyzant Kazimierz 1:2

W finale, który odbędzie się 4 lipca o godzinie 16.00 na stadionie OSiR w Prudniku zmierzą się:

Raclawia Raclawice Śląskie - Partyzant Kazimierz

PIŁKA NOŻNA

Zdolna młodzież Flory Prudnik

Bardzo dobrą pracę szkoleniową robią trenerzy i działacze uczniowskiego klubu sportowego Flora Prudnik. Jej efektem są powołania młodych zawodników z Prudnika do kadry województwa różnych kategorii wiekowych:

ROCZNIK 92

Adrian Kapnik, Marek Wójtowicz, Paweł Róg, Bogumił Janiszyn

ROCZNIK 90/91

Kamil Olejnik, Michał Janicki

ROCZNIK 89

Przemysław Chudy

Kadra województwa z rocznika '89 zakwalifikowała się do Mistrzostw Polski i w okresie 4.07. - 10.07. weźmie udział w finałowym turnieju rozgrywek o Puchar im. J. Michałowicza w Policach k/Szczecina.

Ostatnia kolejka w 2. lidze juniorów:

Ścinawa Nyska - Atom Grądy	6:4
II Flora Prudnik - LZS Dziewiętlice	3:5
Burza Lipki - Olimpia Lewin B.	3:2
Łąka Prudnicka - Łambinowice	2:3
Polonia Przylesie - Delta Bielice	3:1
Sparta Paczków - LZS Kałków	0:1
Plon Skoroszyce - Czarni Otmuchów	6:0

1. Plon Skoroszyce	26	66	99:28
2. Olimpia Lewin B.	26	51	82:44
3. Atom Grądy	26	48	102:38
4. LZS Kałków	26	42	64:73
5. Burza Lipki	26	40	56:44
6. Polonia Przylesie	26	40	42:60
7. Sparta Paczków	26	36	62:61
8. II Flora Prudnik	26	35	63:59
9. Ścinawa Nyska	26	33	53:56
10. Czarni Otmuchów	26	32	52:69
11. Łambinowice	26	32	49:76
12. Łąka Prudnicka	26	31	58:60
13. LZS Dziewiętlice	26	31	74:92
14. Delta Bielice	26	4	25:119

Fortuna Głogówek w „okręgówce”

Start Namysłów - OKS Olesno	2:3
Victoria Cisek - MKS Gogolin	2:2
Polonia Głubczyce - KS Kędzierzyn-K.	2:0
Unia Krapkowie - Polonia Nysa	2:2
Hetman Byczyna - Fortuna Głogówek	3:0
Skalnik Tarnów Op. - MKS Kluczbork	4:1
LKS Goświnowice - Skalnik Gracze	2:9
TOR Dobrzeń W. - Śląsk Lubniany	8:0
LZS Staroścín - Małapanew Ozimek	3:2

1. TOR Dobrzeń Wielki	34	84	86:22
2. Skalnik Gracze	34	73	93:42
3. MKS Kluczbork	34	71	64:36
4. Polonia Nysa	34	56	56:45
5. Hetman Byczyna	34	51	57:49
6. Śląsk Lubniany	34	48	56:57
7. MKS Gogolin	34	47	55:52
8. LZS Staroścín	34	45	64:61
9. Małapanew Ozimek	34	45	71:70
10. OKS Olesno	34	44	59:63
11. Skalnik Tarnów Op.	34	44	34:36
12. Unia Krapkowie	34	44	50:54
13. Start Namysłów	34	43	44:47
14. Victoria Cisek	34	43	40:54
15. Polonia Głubczyce	34	42	48:53
16. LKS Goświnowice	34	28	45:88
17. Fortuna Głogówek	34	22	33:96
18. KS Kędzierzyn-K.	34	20	30:66



Turniej

BODUSZEK Z „CIUPAGĄ”

ŻYWIEC 25-26.06.

Łuczniczka Klubu Obuwnik Prudnik Barbara Boduszek wygrała prestiżowe zawody „O Złotą Ciupagę Góralską”, które w ostatni weekend zostały rozegrane w Żywcu. Zwycięstwo tym cenniejsze iż w imprezie wystartowała cała krajowa czołówka oraz reprezentanci Austrii, Białorusi, Bułgarii, Chorwacji, Litwy, Rumuni, Czech, Niemiec, Słowacji, Słowenii, Węgier oraz Włoch. Drugą z naszych zawodniczek Alicja Trzcionka była szóstą, będąc o krok od zakwalifikowania się do czołowej czwórki, przegrywając minimalnie z pretendenką na tegoroczne Igrzyska Olimpijskie. Dodatkowo dzięki dobrej postawie w rywalizacji juniorów Maciej Wiatr uzyskał kwalifikacje na Grand Prix Europy, który w dniach 30 czerwca – 3 lipca odbędzie się w czeskim Nymburgu. Być może młody prudniczanin pojedzie także na lipcowe Mistrzostwa Świata Juniorów do Lillehall w Wielkiej Brytanii. Zatem start prudnickiej ekipy na zawodach w Żywcu należy uznać za niezwykle udany.

Po eliminacjach w seniorkach (4 odległości – 70,60,50 oraz 30 metrów) na pierwszym miejscu z wynikiem 1319 punktów znajdowała się Agata Bulwa z Dąbrowii Dąbrowa Tarnowska. Prudniczanek zajmowały lokaty obok siebie, Barbara Boduszek (1262 pkt.) była piątą, natomiast Alicja Trzcionka (1244 pkt.) szóstą.

Prawdziwa walka rozgorzała dopiero w rundkach. W pierwszym przejściu Boduszek trafiła na Karolinę Norkowską z Burzy Wrocław. Po dość jednostronnej walce górą była prudniczanina, wygrywając 159:139. Z kolei Trzcionka o czołową ósemkę zmierzyła się ze Słowaczką Kristiną Melicharovą. I w tym przypadku lepsza okazała się łuczniczka Obuwnika – 146:142.

W pojedynkach ćwierćfinałowych Boduszek walczyła z Karoliną Mosór (Kmity Zabierzów), a Trzcionka z Anną Łęcka (Sokół Radom). Oba pojedynki były niezwykle emocjonujące, a o zwycięstwie decydowały ostatnie strzały. Ostatecznie Boduszek zwyciężyła 106:104, natomiast Trzcionka uległa Łęckiej 103:106. W walce o finał prudniczanina pokonała Agatę Bulwę

110:108. W wielkim finale zawodniczka Obuwnika zmierzyła się z Wioletką Myszor (Łuczniczka Żywiec). Boduszek po raz kolejny potrafiła zachować zimną krew, dzięki czemu zwyciężając 105:100 została triumfatorką XV Międzynarodowych Mistrzostw o „Złotą Ciupagę Góralską”.

- Strzelało mi się bardzo dobrze. Zawody pokazały, że można wygrać praktycznie z każdym. Strzały były dobre technicznie i pewne. Miałam wsparcia doping ze strony koleżanek i trenera. - powiedziała po zawodach szczęśliwa zwycięzczyni.

Wśród seniorów niespodziewanie najlepszy okazał się Grzegorz Wróbel z Agrosu Zamość.

Triumfator w kategorii junior młodszy stał się Niemiec Christian Bruhl, który w finale pokonał Grzegorza Zapióra (Strzelec Legnica) 104:101.



LEKKOATLETYKA

Udany start w finale Wojewódzkiej Lekkoatletycznej Gimnazjady

Z tarczą wróciła prudnicka młodzież z finału Lekkoatletycznej Gimnazjady w Namysłowie. W doborowej stawce młodych lekkoatletów najlepiej spisał się Michał Sokolowski, uczeń Publicznego Gimnazjum nr2 zdobywając złoty medal w skoku w dal bardzo dobrym rezultatem 6,08 m. Cały konkurs przebiegał pod jego dyktando, a najlepszy wynik uzyskał w ostatniej kolejce skoków.

Drugi medal koloru brązowego zdobył w biegu na dystansie 600 m również uczeń Publicznego Gimnazjum nr 2 Paweł Janikowski osiągając bardzo dobry czas 1.32,4 min. Wynik Pawła ma również dużą wymowę bo do finału został on zakwalifikowany z ósmym czasem. Wygrywając ze znaczną przewagą drugą finałową serię biegu uzyskał trzeci czas na tym dystansie.

Nieco zawiodła oczekiwania brązowa medalistka z jesiennych przełajów na 1500 m Magda Wawrzyniak z Publicznego Gimnazjum nr 2, która uplasowała się na czwartym miejscu w biegu na 1000 m z czasem 3.23,5 min. Magda ucześniejsza do drugiej klasy, a równe szanse wiekowe uzyskała w przyszłym roku szkolnym.

Katarzyna Znojek z Publicznego Gimnazjum nr 1 zajęła szóste miejsce w konkursie pchnięcia kulą dobrym wynikiem 10,47 m. Uzyskanie przez gimnazjalistów bardzo dobrych wyników cieszy, ale i zobowiązuje środowisko oświatowe do tworzenia dla młodzieży w szkołach lepszego stabilnego klimatu i warunków do systematycznego uprawiania lekkoatletyki.

| J. Gruszczyński

PIŁKA NOŻNA

Słaby podokręg?

Brzemienno w skutkach dla okręgu prudnickiego okazał się piłkarski sezon 2003/2004. Nasz jednak występujący od wielu lat w 4. lidze - Fortuna Głogówek został zdegradowany do ligi okręgowej. Wydaje się, że na taki tok wydarzeń duży wpływ miała pierwsza runda, w której piłkarze z Głogówka zgromadzili zaledwie kilka „oczek”.

Najwięcej przedstawicieli mieliśmy w klasie A, niestety mieliśmy, gdyż aż trzy zespoły wraz z tym sezonem zegnają się z tą klasą rozgrywkową. Piłkarze Łąki Prudnickiej chyba już do tej myśli przyzwyczaili się po jesieni, natomiast Raclawia oraz Złoty Potok Jarnołtówek o ligowy byt walczyli do samego końca. Jak się okazało o spadku Jarnołtówka zadecydowała m.in. porażka w ostatniej kolejce na własnym boisku z LZS Walce 3:4, które to z kolei w przyszłym sezonie wraz z beniaminkiem LZS Czyżowice będą bronić honoru prudnickiego okręgu w klasie A.

Najlepiej wypadli piłkarze Pogoni Prudnik, którzy w odmłodzonym składzie świetnie spisali się w drugiej rundzie ligi okręgowej. W ostatnich trzech kolejkach Pogoni zaaplikowała swoim rywalom niewiarygodną ilość bramek, bo aż 20! przyczyniając się tym samym do „spuszczenia” z ligi drużyny LZS Rusocin po zwycięstwie 5:3. Ta zwykła formy dobrze wróży na przyszły sezon. Miejmy nadzieję, że w końcu dołączymy się IV ligi w Prudniku?

| Damian WICHER

NAJZABAWNIEJSZE WPADKI KOMENTATORÓW SPORTOWYCH (2)

„Przy piłce Czereszewski, jeden wzwód, drugi wzwód...” – Tomasz Zimoch

„Ładnie tam odpychał, ale zgodnie z przepisami” – Jacek Banskowski

„Ferdinand i Pellegrino. Obaj silni, wysocy, apetyczni” – Mateusz Borek

„Brak wycucia percepcji prawej nogi” – Jan Tomaszewski

„Patrzcie państwo, on tak jakby od niechcenia wsadził sobie piłkę” – Włodzimierz Szaranowicz

„Brazylijczycy często zmieniają pozycje” – Dariusz Szpakowski

| Źródło: Centrum Mediów Sportowych

| Damian WICHER

LIGA TYPERA

konkurs sportowy Tygodnika Prudnickiego

2004

Czas podsumowań

Czerwiec od początku należał do Marcina Bochenka z Prudnika, który przez pierwsze trzy tygodnie zostawał Typerem Tygodnia. I choć w ostatniej, najbardziej zaskakującej kolejce czerwca niewiele zabrakło aby stracił on przewodnictwo, ostatecznie został Typerem Miesiąca. Zwycięzca czerwca otrzymał 12 dużych punktów oraz nagrodę 50 zł. Oprócz Typera Czerwca, duże punkty otrzymują również pozostali typerzy, którzy znaleźli się w pierwszej dziesiątce. Gratulujemy!

Poniżej publikujemy wstępną klasyfikację końcową rywalizacji wiosennej. Ujęta jest w niej zdobycz punktowa (dp) z Ligi Typera i Pucharu Typera. Do końca tygodnia czekamy na ewentualne reklamacje.

CZERWIEC KLASYFIKACJA KOŃCOWA

1. Marcin Bochenek (Prudnik)	12
2. Andrzej Białopotocki (Prudnik)	10
3. Eugeniusz Bochenek (Prudnik)	8
4. Irek Sipiara (Prudnik)	7
5. Marian Wnęk (Prudnik)	6
6. Grzegorz Tomczuk (Prudnik)	5
7. Łukasz Czarniecki (Prudnik)	4
8. Piotr Bochenek (Prudnik)	3
9. Paweł Krzemiński (Prudnik)	2
10. Tadeusz Mróz (Prudnik)	1
11. Michał Mróz (Prudnik)	
12. Dariusz Baran (Prudnik)	
13. Łukasz Jasiński (Prudnik)	
14. Jan Kumka (Prudnik)	
15. Mateusz Dębiński (Prudnik)	
16. Krzysztof Dębiński (Prudnik)	
17. Mateusz Elmerch (Prudnik)*	
18. Paweł Sobieraj (Prudnik)	
19. Jan Wróblewski (Prudnik)	
20. Marek Stec (Prudnik)	
21. Marek Wojciechowski (Prudnik)	
22. Wojciech Budzicz (Prudnik)	
23. Sebastian Migasiński (Prudnik)	

WIOSNA 2004 WSTĘPNA KLASYFIKACJA KOŃCOWA

1. Marcin Bochenek (Prudnik)	38
2. Marian Wnęk (Prudnik)	32
3. Eugeniusz Bochenek (Prudnik)	31
4. Irek Sipiara (Prudnik)	28
5. Andrzej Białopotocki (Prudnik)	26
6. Wojciech Budzicz (Prudnik)	23
7. Mateusz Dębiński (Prudnik)	19
8. Paweł Sobieraj (Prudnik)	17
9. Marek Wojciechowski (Prudnik)	10
10. Jan Wróblewski (Prudnik)	7
Grzegorz Tomczuk (Prudnik)	7
12. Tadeusz Mróz (Prudnik)	5
13. Łukasz Czarniecki (Prudnik)	4
14. Jakub Bernacki (Łąka Prudnicka)	3
Piotr Bochenek (Prudnik)	3
16. Maciej Bernacki (Łąka Prudnicka)	2
Paweł Krzemiński (Prudnik)	2
18. Łukasz Jasiński (Prudnik)	1

ZA TYDZIEŃ:

- oficjalne wyniki końcowe WIOSNA 2004
- statystyki Ligi Typera
- zapowiedź rundy jesiennej
- wstępna informacja o zmianach w regulaminie

Statystycznie o wiosennym Pucharze Typera

Przed dwoma tygodniami zakończyli się pierwszą, wiosenną edycję Pucharu Typera. W zaciętym finale padł remis, a zwycięzcę wyłoniły dopiero małe punkty (suma). Dziś przedstawiamy statystyczne podsumowanie wiosennego PT. W tabeli kolejno: miejsce, imię, nazwisko, miejscowość, zwycięstwa - remisy - porażki, suma małych punktów:

1. Marian Wnęk (Prudnik)	7-4-0	557
2. Eugeniusz Bochenek (Prudnik)	6-3-2	526
3. Andrzej Białopotocki (Prudnik)	6-0-4	397
4. Jan Wróblewski (Prudnik)	5-3-2	407
5. Łukasz Jasiński (Prudnik)	5-0-3	313
6. Marcin Bochenek (Prudnik)	4-0-4	322
7. Paweł Sobieraj (Prudnik)	2-4-2	336
8. Grzegorz Tomczuk (Prudnik)	2-3-3	314
9. Wojciech Budzicz (Prudnik)	2-1-3	229
10. Maciej Bernacki (Łąka Pr.)	2-1-3	225
11. Dariusz Baran (Prudnik)	2-1-3	213
12. Mateusz Dębiński (Prudnik)	1-3-2	262
13. Irek Sipiara (Prudnik)	1-3-2	251
14. Marek Wojciechowski (Prudnik)	1-2-3	282
15. Jakub Bernacki (Łąka Pr.)	1-0-5	181
16. Marcin Kogut (Prudnik)	0-0-6	45

Zgodnie z zasadami Ligi Typera określonymi w regulaminie, szesnastu najlepiej typujących Typerów w czerwcu zakwalifikowało się do jesiennej edycji Pucharu Typera. Poniżej wyniki losowania grup:

GRUPA A

1. Łukasz Czarniecki (Prudnik)
2. Grzegorz Tomczuk (Prudnik)
3. Piotr Bochenek (Prudnik)
4. Jan Kumka (Prudnik)

GRUPA B

1. Marian Wnęk (Prudnik)
2. Michał Mróz (Prudnik)
3. Andrzej Białopotocki (Prudnik)
4. Dariusz Baran (Prudnik)

GRUPA C

1. Mateusz Dębiński (Prudnik)
2. Paweł Krzemiński (Prudnik)
3. Marcin Bochenek (Prudnik)
4. Eugeniusz Bochenek (Prudnik)

GRUPA D

1. Tadeusz Mróz (Prudnik)
2. Krzysztof Dębiński (Prudnik)
3. Irek Sipiara (Prudnik)
4. Łukasz Jasiński (Prudnik)

SPONSORZY RUNDY WIOSENNEJ LIGI TYPERA 2004:

Spółka Wydawnicza ANEKS z Prudnika ul. Jagiellońska 3, Sklep OCULUS w Prudniku Rynek, Studio Fryzjerskie GALERIA w Prudniku ul. Armii Krajowej 38, Sklep PUMA w Prudniku ul. Batorego 12a.

Wydział Gier i Dyscypliny Podokręgu Związku Piłki Nożnej w Prudniku

zwraca się z prośbą o złożenie na piśmie potwierdzenia o przystąpieniu do rozgrywek mistrzowskich klasy B, C, A juniorów, Ligi Trampkarzy, Ligi Młodzików w sezonie 2004 / 2005. TERMIN złożenia potwierdzenia pisemnego upływa z dniem 8.07.2004 r. Przypominamy, że kluby sportowe klasy B muszą posiadać obowiązkowo drużynę młodzieżową.

Sprawę prosimy potraktować jako pilną i terminową.

Mistrzowie klasy B i klasy A juniorów winni potwierdzić swój udział w rozgrywkach przesyłając zgłoszenie do Opolskiego Związku Piłki Nożnej ul. Dąmrota 6, 45-064 Opole.



SREBRNE FINAŁY KARATEKÓW ZARZEWIA

Trwa dobra passa prudnickich karateków, którzy po raz kolejny odnieśli wspólny sukces na Międzynarodowych Mistrzostwach Karate WKF CENTRAL EUROPE OPEN w Bydgoszczy.

W zawodach wystartowało prawie 400 karateków z ponad 30 klubów krajowych i zagranicznych. Wychowankowie duetu trenerskiego prudnickiego ZARZEWIA zdobyli łącznie 19 medali w tym 3 złote, 9 srebrnych i 7 brązowych. Niewątpliwie na słowa uznania zasługuje **Joasia Powroźnik**, która startowała w czterech konkurencjach i we wszystkich zdobyła medale. Wśród chłopców bardzo dobry występ zanotował **Mariusz Cybulka** zdobywca 4-ch medali. Mimo tak dużej ilości zdobytych medali nie udało się karatekom z Prudnika zająć miejsca na podium najlepszych klubów rozegranej imprezy. Pierwsze miejsce przypadło karatekom gospodarzy, drugie zajęli karatecy z Olimpu Łódź natomiast trzecie reprezentantom rosyjskiego klubu z Kaliningradu. Na pewno trenerzy będą chcieli wyciągnąć wnioski z dziewięciu rozegranych finałów, w których nasi karatecy musieli uznać wyższość swoich przeciwników i zadowolić się medalami w kolorze srebra. O starcie reprezentantów prudnickiego klubu mówi **Tadeusz Brudniak** sędzia główny rozegranych mistrzostw:

- Szkoda, że naszym karatekom zabrakło trochę szczęścia w walkach finałowych. Prze-

graliśmy aż w dziewięciu finałach, choć muszę przyznać, że w tym dniu nasi wychowankowie zrobili wszystko na co było ich stać.

Wiem, że zawsze zostaje pewien żal, co było widać po zakończonych pojedynkach.

O dużym pechu może mówić **Emilka Maksymiak**, której w walce finałowej odnowiła się kontuzja kolana, powodując jej upadek i przekreślenie szans na złoty medal. Jednak w ogólnej ocenie karatecy wypadli bardzo dobrze, choćby w porównaniu z ubiegłorocznym startem w tej imprezie. Poziom zawodów również był na dość dobrym poziomie, życzyć należy sobie więcej takich imprez w kraju. Powoli kończymy sezon startowy, teraz przyjdzie czas na jego podsumowanie i ocenę. Na wakacjach organizujemy obóz sportowy na którym na pewno będziemy ostro ćwiczyć, aby nasi karatecy nadal należeli do ścisłej czołówki naszego karate.

MEDALE PRUDNICKICH KARATEKÓW

2. CYMBALISTA MATEUSZ
- kata indywidualne chłopców 10 lat
1. WER GRZEGORZ
- kata indywidualne chłopców 11 lat
2. SROKOWSKI DAWID
- kata indywidualne chłopców 12 lat
2. POWROŹNIK JOANNA
- kata indywidualne dziewcząt 11 lat



Ekipa ZARZEWIA, od lewej T. Brudniak, L. Hübner, I. Janiszyn (sędziowie), K. Zahuta, P. Cymbalista, N. Brudniak, A. Powroźnik, A. Hübner, M. Cybulka, J. Brudniak, M. Hose, E. Maksymiak, R. Powroźnik (sędzia), K. Kaufman kierownik ekipy. Klęczą od lewej; G. Wer, M. Cymbalista, A. Surma, J. Powroźnik, S. Filipek.



WALKA O PUCHAR PREZYDENTA MIASTA LESZNA

Kolejny czerwcowy wypad karateków z klubu „POLONIA – TORAKAN” Biała, to wyjazd na Leszczyńskie Mistrzostwa Karate o Puchar Prezydenta Miasta Leszna, zorganizowane po raz XIV przez klub „Satori” z Leszna. Wzięło w nim udział około 170 zawodniczek i zawodników z 14 klubów z kraju. Biańskie „Tygrysy” w ośmioosobowym składzie zdobyły 6 medali, w tym: 2 złote, 1 srebrny i 3 brązowe. Tryumfowała drużyna chłopców w kata drużynowym - rocznik 1990 i starsi, w składzie: **Bartosz Walczak**, **Jakub Kałużka** i **Łukasz Kuźnik**, nagrodzona złotym medalem; **Bartosz Walczak** powtórzył sukces w kata indywidualnym - rocznik 1987-1986, zajmując pierwsze miejsce. Drużyna młodszych chłopców - rocznik 1991 i młodszy, w składzie: **Michał Zabiegała**, **Marcin Kramarz** i **Patryk Kuźnik**, zdobyła brąz, zajmując III miejsce. Indywidualnie **Michał Zabiegała** w kata - rocznik 1993-1992 również uplasował się na III miejscu z brązowym krążkiem. Nie zawiodła oczekiwania **Aneta Zabiegała**, która jako jedyna reprezentantka zawsze walecznych dziewcząt z Białej, w kata indywidualnym - rocznik 1989-1988, także wywalczyła brązowy medal. Srebro dla klubu zdobył **Łu-**

kasza Zabiegała w konkurencji kumite indywidualnego młodzików -55 kg, który po zaciętej walce w ostatnich sekundach stracił dwa punkty i tym samym przegrał 2:0. **Najlepszym zawodnikiem turnieju został Bartosz Walczak** z dorobkiem 2 złotych medali, otrzymując tym samym

piękny puchar ufundowany przez jednego ze sponsorów.

Przed wakacjami karateków czeka jeszcze pokaz umiejętności technicznych z okazji „Dni Białej”, a potem już wakacyjna przerwa, odpoczynek i coroczny obóz karate nad morzem.



Z pucharem stoi Bartosz Walczak - najlepszy zawodnik turnieju



Joasia Powroźnik z pucharem za kumite drużynowe

2. MAKSYMIAK EMILIA
- kata indywidualne młodziczek
3. HOSE MICHAŁ
- kata indywidualne młodzików
2. CYBULKA MARIUSZ
- kata indywidualne młodzików
3. BRUDNIAK NATALIA
- kata indywidualne kadetek
1. M. Hose, K. Zahuta, M. Cybulka
- kata drużynowe młodzików
2. J. Powroźnik, S. Filipek, A. Surma
- kata drużynowe dziewcząt 12 - 13 lat
3. G. Wer, D. Srokowski, M. Cymbalista
- kata drużynowe chłopców 12 - 13 lat
3. POWROŹNIK JOANNA
- kumite indywidualne dziewcząt 12 lat
2. CYBULKA MARIUSZ
- kumite indywidualne młodzików - 50 kg
2. BRUDNIAK NATALIA
- kumite indywidualne kadetek + 50 kg
3. CYMBALISTA PAWEŁ
- kumite indywidualne kadetów - 55 kg
3. HÜBNER ADRIAN
- kumite indywidualne kadetów - 65 kg
3. POWROŹNIK ANNA
- kumite indywidualne kadetek + 50 kg
1. J. Powroźnik, S. Filipek, A. Surma
- kumite drużynowe dziewcząt 12 - 13 lat
2. M. Cybulka, M. Hose, K. Zahuta
- kumite drużynowe młodzików

| TADEO

| MAZI



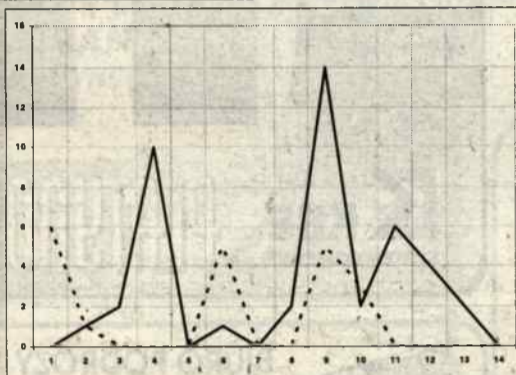
CZĘŚĆ 1

SEZON 2003 / 2004
POGOŃ PRUDNIK

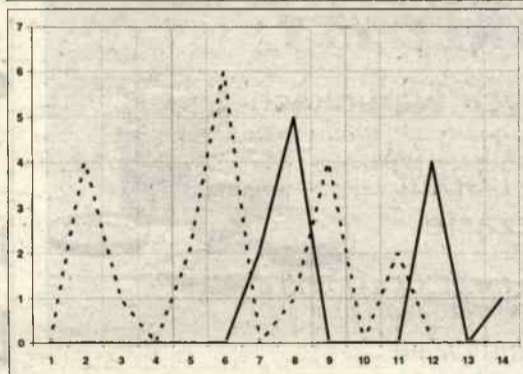
STATYSTYCZNE PODSUMOWANIE

11. Adam CZMIEL | ROZGRYWAJĄCY, WIEK: 24, WZROST: 180 CM

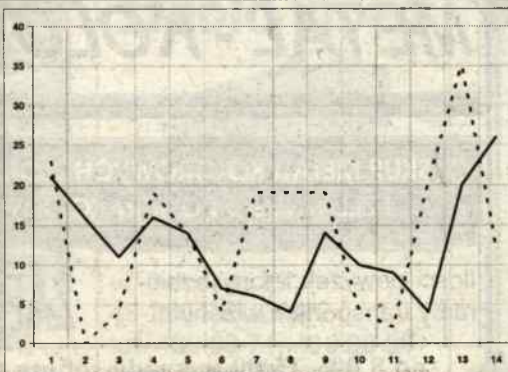
RUNDA ROZGRYWEK	Ilość meczy	Pkt zdob	Śr. Pkt.	RZUTY									TABLICA			AS	BL	P	S	F
				2pkt	cel	%	3pkt	cel	%	wolne	cel	%	OB.	AT	suma					
I RUNDA	13	44	3,4	15	9	60,0	1	1	100	16	10	62,5	9	1	10	8	0	9	25	33
II RUNDA	6	20	3,3	9	4	44,4	2	2	100	9	6	67	5	2	7	15	0	11	15	20
PLAY - OFF	0	0	0	0	0	0,0	0	0	0,0	0	0	0,0	0	0	0	0	0	0	0	0
RAZEM	19	64	3,4	24	13	54,2	3	3	100	25	16	64,0	14	3	17	23	0	20	40	53
Średnia/Sezon			3,4	1,7	0,9		0,2	0,2		1,8	1,1		1,0	0,2	1,2	1,6	0,0	1,4	2,9	2,8

**4. Paweł FRANEK** | ROZGRYWAJĄCY-SKRZYDŁOWY, WIEK: 24, WZROST: 192 CM

RUNDA ROZGRYWEK	Ilość meczy	Pkt zdob	Śr. Pkt.	RZUTY									TABLICA			AS	BL	P	S	F
				2pkt	cel	%	3pkt	cel	%	wolne	cel	%	OB.	AT	suma					
I RUNDA	9	12	1,3	10	5	50,0	1	0	0,0	9	2	22,2	8	5	13	4	0	5	9	25
II RUNDA	11	20	1,8	6	3	50,0	8	2	25,0	12	8	66,6	8	1	9	17	0	12	14	20
PLAY - OFF	1	0	0	0	0	0,0	0	0	0,0	0	0	0,0	0	1	1	1	0	0	0	1
RAZEM	21	32	1,5	16	8	50,0	9	2	22,2	21	10	47,6	16	7	23	22	0	17	23	46
Średnia/Sezon			1,5	0,8	0,4		0,5	0,1		1,1	0,5		0,8	0,4	1,2	1,2	0,0	0,9	1,2	2,2

**8. Grzegorz JANKOWSKI** | SKRZYDŁOWY, WIEK: 28, WZROST: 190 CM

RUNDA ROZGRYWEK	Ilość meczy	Pkt zdob	Śr. Pkt.	RZUTY									TABLICA			AS	BL	P	S	F
				2pkt	cel	%	3pkt	cel	%	wolne	cel	%	OB.	AT	suma					
I RUNDA	14	178	12,7	60	33	55,0	24	6	25,0	29	16	55,1	24	10	34	7	0	7	15	53
II RUNDA	14	194	13,9	101	54	53,5	34	16	47,1	60	38	63,3	59	22	81	15	1	16	31	48
PLAY - OFF	3	28	9,3	21	8	38,1	6	0	0,0	16	12	75,0	24	3	27	3	1	7	9	9
RAZEM	31	400	12,9	182	95	52,2	64	22	34,4	105	66	62,9	107	35	142	25	2	30	55	110
Średnia/Sezon			12,9	7,0	3,7		2,5	0,8		4,0	2,5		4,1	1,3	5,5	1,0	0,1	1,2	2,1	3,5



Począwszy od dziś przez najbliższych kilka numerów zaprezentujemy państwu statystyczne podsumowanie koszykarzy Pogoni Prudnik, za sezon 2003/2004, którzy zgodnie z założonym celem udania zakończyli drugoligowe rozgrywki. Jak wiadomo prudniczanie prezentowali zmienną formę, zwyciężając np. lidera Sokół Łańcut, by ulec outsiderowi tabeli drużynie Mickiewicza Katowice. Jednak finisz Pogoni był imponujący, po niezwykle emocjonujących pojedynkach z Piotrcovią Piotrków Trybunalski nasz zespół zapewnił sobie byt w gronie drugoligowców. W dzisiejszym numerze prezentujemy pierwszą trójkę Adama Czmiela, Pawła Franka oraz Grzegorza Jankowskiego. Z zamieszczonych tabel można praktycznie dowiedzieć się wszystkiego o poszczególnych zawodnikach walczących w barwach prudnickiego klubu.

TABELE

W tabelach ujęte są kolejno:

ilość rozegranych meczy
zdobyte punkty
średnia punktów
rzuty za 2 punkty
celne za 2 punkty
% trafień
rzuty za 3 punkty
celne za 3 punkty
% trafień
rzuty osobiste
celne osobiste
% osobistych
OB - zbiórki w obronie
AT - zbiórki w ataku
suma gry na tablicy
AS - asysty
BL - bloki
P - przechwyty
S - straty
F - faule

WYKRESY

Zamieszczone obok zawodników wykresy obrazują jak kształtowały się ich zdobycze punktowe w poszczególnych meczach pierwszej (linia ciągła) i drugiej (linia przerywana) rundy. Liczby od 1 do 14 odpowiadają kolejnym drużynom, z którymi Pogon zmagala się w rozgrywkach II ligi. I tak kolejno:

- 1 - MCKS Czeladź
- 2 - Pogon Puławy
- 3 - Piotrcovia Piotrków Trybunalski
- 4 - Znicz Jarosław
- 5 - Sokół Łańcut
- 6 - Big Star Tychy
- 7 - Zagłębie Sosnowiec
- 8 - MMKS Dąbrowa Górnicza
- 9 - Start II Lublin
- 10 - AZS Radom
- 11 - Polonia Przemyśl
- 12 - Lafarge Kielce
- 13 - Bobry Zabrze
- 14 - Mickiewicz Katowice



REKLAMA

**BIURO OGŁOSZEŃ
I REKLAM:
48-200 Prudnik
ul. Jagiellońska 3
tel/fax: 436-28-77**

Aleksander Kramarz • Prudnik • ul. Jagiellońska 22 • tel/fax 436 59 68



www.medium.punkt.pl
**BIURO TURYSTYCZNE
MEDIUM**

**CODZIENNIE
LAST MINUTE!
LATO 2004**

Przewozy autokarowe On-Line Europa i Niemcy
do każdego biletu - film foto **GRATIS**
BILETY LOTNICZE - LONDYN, IRLANDIA, USA

FOTO ZDJĘCIA EXPRES 13,00 zł
PROMOCJA DOKUMENTY (8 szt.)

WARTA Ubezpieczenia - Tel. 474 32 75, 608 375 619

Pożyczka

"PRESTIGE GOLD"

**MOŻLIWA BEZ PORĘCZYCIELI
DO KWOTY 30 000 PLN**

13,5%

oprocentowanie rzeczywiste dla kwoty 3000 PLN
i okresu 36 miesięcy wynosi 17,40%



SKOK
IM. F. STEFCZYKA

AGENCJA UL. DAMROTA 5, 48-200 PRUDNIK TEL. 436 0403
O/ GŁUCHOŁĄZY, UL. KOŚCIUSZKI 27, TEL. (077) 439 59 86
O/ NYSA, UL. CELNA 14, TEL. (077) 409 05 90

SPECJALNA OFERTA
DLA NAUCZYCIELI MIANOWANYCH,
OFICERÓW POLICJI I INNYCH OSÓB
ZATRUDNIONYCH W SFERZE BUDŻETOWEJ

**OFERUJĄ
DO SPRZEDAŻY**

- sypane i pakowane
herbaty i kawy świata

- herbaty bio-active

- przyprawy świata
dr Kaldysz

- kosmetyki i preparaty
z torfu (prof. S. Tolpa)

- kosmetyki
z Morza Martwego

DAIIR
PIECZYWO PRUDNIK

TOLPA

FABRYKA LEKÓW
I KOSMETYKÓW Z TORFU

Dilmah

HERBATY ŚWIATA

W SKLEPIE:
PRUDNIK ul. Batorego 26
od poniedziałku - piątku 10.00 - 17.00
w soboty 9.00 - 13.00



BIURO HANDLOWE
Prudnik ul. Zamkowa 2
(dom handlowy)
tel/fax 436-19-95

**KORZYSTNE
RATY**

OKNA, DRZWI, WITRYNY PCV

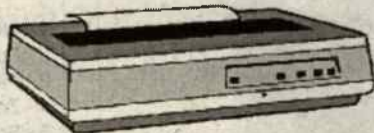
Profile okienne
KOMMERLING

wykonujemy usługi
ogólnobudowlane wykończeniowe
Bezpłatne pomiary i kosztorysy

Do każdego okna parapet **GRATIS**
Promocja do 30 czerwca

SERWIS

drukarek i telefonów
komórkowych



ELEKTRONIK CENTRUM TEL. 4363323

EURORUK

Kompleksowe układanie kostki
brukowej i granitowej

• Kostka gr. 6 cm z ułożeniem 50 - 68 zł/m²
• Kostka gr. 8 cm z ułożeniem 53 - 75 zł/m²

tel. 0691 774 818

SPRZEDAM WŁASNOŚCIO-
WE 135M W CENTRUM, LUB ZAMIENIĘ
NA MNIEJSZE 3 POKOJOWE.

TEL. 4363570 PO 21.00,
0504 422964



**PRODUCENT
OKIEN I DRZWI**

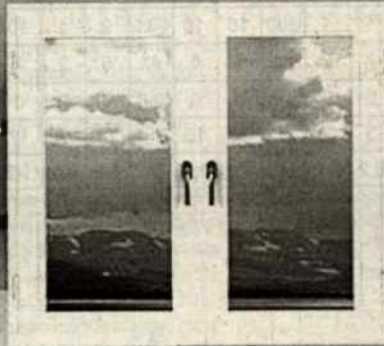
OKNOPLAST - GOŚWINOWICE ul. Nyska
tel./fax. 077 / 435-62-79; 435-61-61

**BIURO
HANDLOWE
Prudnik**

ul. Powstańców Śl. 25
tel. 436 03 00

Głucholązy

ul. Sikorskiego 19
tel. 439 59 10



KBE
SYSTEMY OKIENNE

PLATYNOWE OKNO



**BIURO PODRÓŻY
„OTOKAR”**

**NASZE
ADRESY:**

○ 48-250 Głogówek
ul. Mickiewicza 16
tel. 437-33-74
fax 437-21-53

○ 48-200 Prudnik
ul. Piastowska 45
(naprzeciw BZ)
tel. 436-34-02

○ 48-210 Biała
ul. Prudnicka 2
tel. 438-70-54

PROWADZI LICENCJONOWANE
PRZEWOZY DO NIEMIEC
CODZIENNIE

*Bilet ważny 1 rok. Ulgi dla dzieci, emerytów,
rencistów i stałych klientów.*

Ceny biletów już od 134,50 zł.

Posiadamy w ciągłej sprzedaży

oferty turystyczne last minute innych firm.



KHROBRY

KREDYTY

- na korzystnych warunkach
- bez zbędnych
formalności i opłat
- w krótkim czasie



ELEKTRONIK CENTRUM UL. A. KRAJOWEJ 6
48-200 PRUDNIK TEL. 436-33-23



www.fotojoker.pl

JEST już w Prudniku

Sobieskiego 5

(77) 436 26 43

www.fotokrolik.aro.pl

**KARTY PAMIĘCI DO APARATÓW CYFROWYCH
BARDZO TANIE FILMY**

METAL - KOLOR

PRUDNIK
ul. Zielona 1
tel. 436-41-40

**SKUP METALI KOLOROWYCH ZŁOMU STAŁOWEGO
I ŻELIWNego PO ATRAKCYJNYCH CENACH**

Ilości powyżej 1 tony odbie-
ramy transportem własnym.

ZAPRASZAMY

od 8.00 - 15.00 w każdą sobotę od 8.00 - 13.00

**Przedsiębiorstwo
PKS
w Prudniku**

INFORMUJE

że w swoich autobu-
sach na okres wakacji
od 1.07. do 31.08.2004
r. wprowadza ulgę dla
uczniów w wysokości
30 % przy zakupie bile-
tów jednorazowych na
podstawie legitymacji
szkolnej.

**Biuro Turystyczne
A-Z**

48-200 Prudnik, ul. Ratuszowa 7
e-mail: A_Z_F.H.U.163@interia.pl
tel./fax (077) 4361254
Zezwolenie Wojewody nr 093
Ubezpieczenie nr polisy M7397
internet: www.aztravel.com.pl

Wczasy we Włoszech - Bibione

TERMINY:

20.08. - 29.08. cena 550 zł
3.09. - 12.09. cena 499 zł
10.09. - 19.09. cena 449 zł

Wszystkie ceny
obejmują wycieczkę do Wenecji.
Przy wykupieniu imprezy
do końca czerwca promocja 10%.

**Czy
ogłoszenie
drobne
może
być
tańsze?**

60 gr

za słowo

**TYGODNIK
PRUDNICKI**

Przyjmujemy ogłoszenia również
do Naszego Życia Głucholaz
(tylko 1,70 zł za całe ogłoszenie)

REKLAMA

BIURO OGŁOSZEŃ
I REKLAM:
48-200 Prudnik
ul. Jagiellońska 3
tel/fax: 436-28-77

PRZEPISYWANIE

TEKSTÓW I PRAC

prace dyplomowe, licencjackie
magisterskie, zaliczeniowe i inne

wykresy, tabele, rysunki
SKANOWANIE I WYDRUK

możliwa oprawa graficzna prac

tel. 0502 938 157 - cały dzień
436 82 77 - wieczorem

archiwizacja tekstów i rysunków na płycie CD
czas realizacji zamówienia - do 20 stron dziennie



TYLKO U NAS

ZDJĘCIA 10x15

Z NOŚNIKÓW

CYFROWYCH W 1 GODZ.

OTWARCIE GRATIS

nagraj swój negatyw na CD

B.Z. Bandurowsky
Prudnik, Ratuszowa 20 • tel. 4363613

Gardi-Decor

firany zasłony karnisze
Joanna Tokarz Maciej Mróz
RYNEK (obok Banku Spółdzielczego)
Głogówek, tel. (077) 437 23 30

SALON FIRAN GŁOGÓWEK - RYNEK

Aranżacja okien
• firany • zasłony • karnisze • lambrekiny • gipiury
• serwety • pościel • projektowanie • szycie • modelowanie
• upinanie • kompleksowy wystrój wnętrz • krótkie terminy
realizacji zamówień

Serdecznie zapraszamy
Wytnij kupon - otrzymasz 5% rabatu na zakupy

KUPON 5%
RABATOWY



Hotel
oaza
48-200 Prudnik, ul. Zwycięstwa 2
tel. 077 / 406-84-80, 406-88-60

Hotel OAZA gwarantuje
komfortowy wypoczynek
i dobrą zabawę.
Restauracja z salą bankietową
na 100 osób,
salą taneczną na 60 osób,
salą konferencyjną z barem
organizuje imprezy:
wesela, komunie, imieniny,
urodziny, zjazdy rodzinne,
dancingi, bankiety
z muzyką na żywo.
Serwujemy wysokiej klasy
posiłki i napoje chłodzące.

Hotel czynny całą dobę.
Restauracja czynna
od godz. 12.00

Mistrzowie dyplomowani optyki okularowej
zapewniają profesjonalny dobór i wykonanie
okularów w:



CENTRUM OPTYCZNYM
OPTYK - AN

Prudnik, ul. Piastowska 47 tel. 436 40 98 9⁰⁰-14⁰⁰
Prudnik, ul. Górna 2 tel. 436 04 00 10⁰⁰-17⁰⁰

REALIZUJEMY RECEPTY KAS CHORYCH

OKULISTA - lek. med. B. Orkisz
PONIEDZIAŁEK I CZWARTEK 15.00 - 17.00

KOMPUTEROWE BADANIE WZROKU

PROVIDENT

POLSKA

POŻYCZKI GOTÓWKOWE

W 48 godzin. Od 300 zł do 5000 zł.
W domu Klienta.
Bez zryntów.

ZADZWOŃ
0 801 124 124*



Zapraszamy do nowego
sklepu meblowego

ul. Grunwaldzka 2, Głuchołazy 48 - 340

Oferujemy: meble z drewna litego, pokojowe,
kuchenne, biurowe, tapicerowane.

tel. +48 (0 - 77) 409 - 24 - 80 wew. 26

BIURO RACHUNKOWE

Małgorzata Jaszczyszyn

ŚWIADECTWO
KWALIFIKACYJNE
NR 23952/01, OC

ul. Batorego 29, Prudnik
tel. 406 80 85
kom. 0602712926

PROFESJONALNE PRZEPISYWANIE PRAC:

MAGISTERSKICH
I DYPLOMOWYCH
WYDRUK I GRAFIKA

TEL. 436-50-07
0504 922 158



Skup surowców wtórnych GOSPODARKA ODPADAMI

PRUDNIK UL. SZKOLNA • TEL. 436 88 61, 0503 064 168

KOMUNIKAT

Codziennie do odwołania w firmie TROLL będzie promocja cenowa
na wybrane pozycje złomu stalowego i kolorowego
Każdego dnia skupu danej pozycji cena skupu będzie astronomicznie

WYSOKA!!!

Przeprowadzamy demontaże obiektów i konstrukcji stalowych
Zapraszamy codziennie do TROLLA, Prudnik, ul. Szkolna

Z poważaniem dla wszystkich naszych Klientów

Firma TROLL

AUTO ZŁOM kasacja i złomowanie samochodów osobowych i ciężarowych. Skup złomu stalowego i kolorowego.
PRUDNIK, Prążyńska 36

POKRYCIA DACHOWE

PROMOCJA

SZWEDZKA BLACHA
DACHÓWKOWA

PRUDNIK
ul. Prążyńska 17 (były PZGS)
tel./fax 436-10-71 tel.kom. 0 604 504 152

WIKING
PRZEDSIĘBIORSTWO
HANDLOWO - USŁUGOWE
SPRZEDAŻ - MONTAŻ

STUDIO VIDEO



Tadeusz Jaszczyszyn

ul. Batorego 29
48-200 PRUDNIK
tel. 436 03 71, 406 80 85
kom. 0608 389 731



BIURO PODRÓŻY „MERCURY”

NYSA, ul. Wrocławska 2
Filia w Prudniku, Dom Towarowy, parter
Tel. 77 / 436-44-42

oferujemy

- przewozy do wszystkich krajów Europy,
- bilety lotnicze i promowe
- wczasy, wycieczki, kolonie, zimowiska
- ubezpieczenia i Kartę Euro, 26

nowość

- usługi faksowe
- codzienne połączenia autokarowe Nysa - Opole - Warszawa
- rezerwacja hoteli i wynajem samochodów na całym świecie

USTRONIANKA sp. z o.o.



Zatrudni do Zakładu nr 3 w Białej:

1. **Elektroników** – wymagane wykształcenie kierunkowe oraz znajomość sterowników PLC, falowników, dyspozycyjność.
2. **Elektromechaników, elektryków**, wymagana znajomość układów napędowych, usprawnienia SEP, dyspozycyjność.
3. Osoby z wykształceniem technicznym minimum średnim **do pracy w dziale technicznym** – wymagane doświadczenie w pracy z urządzeniami przemysłowymi, dyspozycyjność, wskazana znajomość języka angielskiego i/lub niemieckiego.
4. **Kierowców** – kat. C+E – wymagana dyspozycyjność, wiek ok. 30 lat, wysoka kultura osobista.
5. **Laborantów** – wymagane wykształcenie chemiczne lub technologia żywności, dyspozycyjność.
6. **Sekretarkę** – wymagane wykształcenie średnie, umiejętność obsługi komputera i urządzeń biurowych, znajomość języka angielskiego, miły tembr głosu.
7. **Pielęgniarkę** – wymagane uprawnienia do wykonywania zawodu i prowadzenia prywatnej praktyki pielęgniarskiej, grupa inwalidzka.
8. **Specjalista ds. BHP** – wymagane wykształcenie kierunkowe lub doświadczenie na podobnym stanowisku. Posiadanie grupy inwalidzkiej będzie dodatkowym atutem.

Oferty zawierające: życiorys, podanie, kopie świadectw pracy, kopie świadectw szkolnych prosimy przelać na adres **USTRONIANKA sp. z o.o., 43-450 Ustron, ul. 3-Maja 48**



Nie martw się
VAT-em
różnice zaliczymy rabatem

RATY!!!

NAJLEPSZE OKNA ...bez kitu!!!

Okna do poddaszy, żaluzje poziome, pionowe, rolety
Bramy garażowe, drzwi wewnętrzne, zewnętrzne
Kotły grzewcze, grzejniki, armatura C.O.



Zapraszamy 8-16 sob. 8-12
48-200 Prudnik ul. Prażyńska 17
GSM: 0605 292 828, tel: (077) 436 22 39
e-mail: fuh.komfort@interia.pl

Kursy języka angielskiego zapisy 2004/05

- do 15 czerwca - oferta specjalna
- do 30 czerwca - najkorzystniejsze rabaty

Intensywne kursy wakacyjne - promocyjne ceny

Angielski w Londynie lub Dublinie, włoski w Rzymie, francuski w Nicei

www.ih.com.pl

Prudnik, ul. Ratuszowa 15
tel. 436 89 10

International House
THE INTERNATIONAL HOUSE WORLD ORGANISATION

MEBLE Z NATURALNEGO DREWNA

Pawilon meblowy oferuje:

- garderoby, witryny, szafy, kredensy
- szafki, komody, łóżka, łóżeczka, biurka,
- regały, półki, krzesła, taborety, stołeczki
- ławki, stoły, stoliki, lustra.
- kwiatniki, wieszaki, półki
- listwy ozdobne i wykończeniowe
- galanteria drewniana

WYPOSAŻENIE OGRODU

- stoły, krzesła, ławy
- altany, pergole, studnie
- huśtawki, wiatraki, mostki

Serdecznie zapraszamy!

F.H.U. Stanisław Macioł
Ul. Prażyńska 17 (były PZGS), 48-200 Prudnik, tel./fax 077/4362712

**LOKAL 77m2 W PRUDNIKU
PRZY UL. PIASTOWSKIEJ 4
DO WYNAJĘCIA.**

TEL. 4363949

**SZUKAM LOKALU
W CENTRUM PRUDNIKA
30 - 60 m2.**

TEL. 0506 063464,
0506 063463

Góry Opawskie
miejsca tajemne

www.gorytajemne.prv.pl

**KREDYTY GOTÓWKOWE
BEZ SPRAWDZEŃ**

RÓWNIEŻ DLA PROWADZĄCYCH
DZIAŁALNOŚĆ GOSPODARCZĄ
TEL. 436 29 38 po godz. 15.00

Agroma Spółka z o.o.
w Opolu

Sklep w Prudniku ul. Prażyńska 17
oferuje w sprzedaży w korzystnych cenach - oleje na litry: **HYDRAULICZNE, PRZEKŁADNIA, SILNIKOWE** - oraz tanie łożyska

tel. 436 34 72

- Rusztowania do wynajęcia (z montażem) i stemple budowlane
- Sprzedaż pasz, koncentratów, śrutu sojowej

Zwiastowice 5, k/Głogówka
Tel. 437 17 34, 0600 933 164

**POŻYCZKI GOTÓWKOWE
KREDYTY ODNAWIALNE**

Prudnik, ul. Zamkowa 2
(Dom Towarowy - parter)
tel. 436 4690 od 10.00-17.00

**Gospodarstwo Agroturystyczne
ŁOWISKO** Pokrzywna 102
(obok kąpieliska)

posiada w ciągłej sprzedaży ryby: pstrąg, jesiotr. Przyjmujemy zamówienia na ryby wędzone.

TEL. 504 003 308

OGŁOSZENIA DROBNE

PRACA

- PRZYJMĘ NA BUDOWĘ DWÓCH POMOCNIKÓW PEŁNOLETNICH. TEL. 4363725. (321-k)
- PRACA DLA OSOBY ZE ZNAJOMOŚCIĄ PROBLEMATYKI BUDOWLANEJ. TEL. 4363725. (332-k)
- MŁODA, DYSPOZYCYJNA, STUDIA WYŻSZE (POLITECHNIKA OPOLSKA) O KIERUNKU MARKETING I ZARZĄDZANIE Z BARDZO DOBRĄ ZNAJOMOŚCIĄ J. ANGIELSKIEGO, POSIADAJĄCA PRAKTYKĘ W DZIALE LOGISTYKI I MARKETINGU - SZUKA PRACY. TEL. 4367175. (339-b)
- KIEROWCA KAT. B.C.D.E. POSZUKUJE PRACY. TEL. 0600808162. (343-b)
- PRZYJMĘ DO PRACY KIEROWCÓW I OPERATORÓW SPRZĘTU BUDOWLANEGO (KOPARKI, ŁADOWARKI, SPYCHARKI, SAMOCHODY CIĘŻAROWE) TEL.436-37-25 (358-k)

NAJEM

- SZUKAM NIEKRĘPUJĄCEGO POKOJU W PRUDNIKU DLA MĘŻCZYZNY BEZ NAŁOGÓW. TEL. 508544850. (321-g)
- PILNIE POSZUKUJĘ KAWALERKI LUB M-3 DO WYNAJĘCIA. 601308362. (337-g)
- WYNAJMĘ LUB SPRZEDAM LOKAL 37 M² W CENTRUM PRUDNIKA. TEL. 0692212244. (338-g)
- DO WYNAJĘCIA KAWALERKA. 4318235. (346-g)
- DO WYNAJĘCIA LOKAL HANDELWY 77 M² W PRUDNIKU PRZY ULICY PIASTOWSKIEJ. TEL.4363949. (349-g)

- WYNAJMĘ MIESZKANIE DWUPOKOJOWE NA JASIONOWYM WZGÓRZU TEL.4365573 (368-g)
- SZUKAM MAŁEGO MIESZKANIA DO WYNAJĘCIA TEL. 0608526178 (369-g)

SPRZEDAŻ

- SPRZEDAM DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ W ŁĄCE PRUDNICKIEJ. TEL. 4367714. (323-g)
- SPRZEDAM MIESZKANIE W BIAŁEJ - RYNEK. TEL. 602230837. (324-g)
- SPRZEDAM SIMSONA (1982-g) MOSZCZANKA 177. TEL. 4360628. 325-g)
- SPRZEDAM: ŻUKA A-11M (1982) STAN DÓBRY, KOSIARKĘ DO TRAWY, ZBIORNIKI NA OLEJ OPAŁOWY POJ. OD 750-2000 L. TEL. 4376003. (327-g)
- SPRZEDAM ULE Z PSZCZOŁAMI PO 30 ZŁ. TEL. 4362110. (330-g)
- SPRZEDAM M-3 (48,6) PARTER - JASIONOWE WZGÓRZE. TEL. 602510786. (331-g)
- SPRZEDAM DOM NOWY MAŁY 90 M² - DZIAŁKA 13 A - ŁĄKA PRUDNICKA. W ROZLICZENIU MOŻE BYĆ MIESZKANIE 50 M². 504121478. (333-g)
- PILNIE SPRZEDAM DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ W TRZEBINIU. TEL. 4360008. (334-g)
- SPRZEDAM SEATA TOLEDO (1992) DIESEL, TUNER CD TECHNICCH. TEL. 0696842800. (335-g)
- SPRZEDAM DOM MIESZKALNY W TRZEBINIU - 130 M², DZIAŁKĘ REKREACYJNĄ W CENTRUM TRZEBINY - 1600 M². TEL. 4361291. (340-g)

- BUK 50 MM, SUCHY - SPRZEDAM. 4366405. (341-g)
- SPRZEDAM FIATA SEICENTO (1999). TEL. 4363344 PO 17-TEJ. (342-g)
- SPRZEDAM PŁYTY KARTON-GIPSOWE (ZIELONE) 27 SZT. GRZEJNIKI „DELHONGI” 7 SZT. TEL. 4364045. (344-g)
- SPRZEDAM MIESZKANIE 48,6 M² UL. LIGONIA. TEL. 4368721. (345-g)
- FIAT 126P (1994), VW GOLF II (1989) - INST. GAZOWA. TEL.4361456 (351-g)
- AUDI 80 B3 1800 CCM (1989 ROK), 8600 ZŁ. TEL.0604395515 (552-g)
- SPRZEDAM DOM W SOLCU KOŁO BIAŁEJ. TEL.4376145 (354-g)
- FIAT CINQUECENTO 700 (1997), 68000 KM, ALARM, STAN IDEALNY. TEL. 0502607065. (357-g)
- SPRZEDAM MIESZKANIE - 48M² PRUDNIK - BATOREGO TEL. 4569730 PO 17⁰⁰ (356-g)
- OPAŁ • PIASEK • ŻWIR • WAPNO • CEMENT • KAMIEŃ • MATERIAŁY BUDOWLANE. STW PRUDNIK-PRZEMYSŁOWA 3 436 32 23 (361-g)
- MIESZKANIE WŁASNOŚCIOWE M-4, 54 M², KOŚCIUSZKI 4367101 (365-g)
- SPRZEDAM SKODA FAVORIT (1992) 4375605. (367-g)
- SPRZEDAM ULE WIELKOPOLSKIE Z PSZCZOŁAMI TEL. 436-57-97 (370-g)
- SPRZEDAM SKODA FAVORIT (1993) 79500KM, 704 CCM RO. KPL. OPON ZIMOWYCH Z FELGAMI TEL. 4360268 LUB 604143535 (353-g)

- SPRZEDAM LUB WYNAJMĘ MIESZKANIE W GŁOGÓWKU, 47 M², 2 POKOJE. TEL. 504004921. (372-g)
- SPRZEDAM PROSIĘTA. 4375347. (373-g)
- SPRZEDAM OPEL KADETT (1987 R.) 1.6 DIESEL. TANIO. TEL. 0888566159 (374-g)
- SPRZEDAM WŁASNOŚCIOWE 135M W CENTRUM LUB ZAMIENIĘ NA MNIEJSZE 3 POKOJOWE. TEL. 4363570 PO 21⁰⁰ 0504422964 (375-g)
- SPRZEDAM FIATA 126P (1987R.) - 50 ZŁ TEL. 4362243 (375-g)
- PILNIE! SPRZEDAM PÓŁ DOMU W TRZEBINIU + DZIAŁKA BUDOWLANA. 4365891 (376-g)
- KOMFORTOWE, BEZCZYNSZOWE MIESZKANIE 70M² + GARAŻ - SPRZEDAM. 691593472. (377-g)
- SPRZEDAM DOM W PRUDNIKU. 4368447,508205471. (379-g)
- SPRZEDAM DOM W CHARBIELINIE 150M² NA DZIAŁCE 44 ARY. TEL. 436-24-47. (380-g)
- TANIO SPRZEDAM SUKNIĘ ŚLUBNĄ TEL. 436-24-44 (381-g)

NAUKA

- SZKOŁA KIEROWCÓW „BISA” PRUDNIK. 4363833, 604129864. (309-g)

KUPNO

- KUPIĘ MIESZKANIE M-3 W PRUDNIKU Z C.O. TEL. 0693459060. (231-g)
- KUPIĘ PROSIĄKI. 0604806310. (347-g)
- KUPIĘ MIESZKANIE OKOŁO 60 M² TEL.4363126. (355-g)

USŁUGI

- „NO - NAME” ZESPÓŁ MUZYCZNY. 4367453, 4363847. (206-g)
- PRZEWOZY OSOBOWE DO AUSTRII. 608850428. (322-g)
- PRZYJMĘ DO KOMISU MEBLE AGD, ROWERY I INNE ART. PRZEMYSŁOWE. PRUDNIK, UL. PRAŻYŃSKA 26-28. TEL. 4363366. (326-g)
- PRZEWÓZ OSÓB 1+8 NIEMCY, HOLANDIA. 602715851. (348-g)
- „SZWAGRY” - WESELA, ZABAWY. 4364025,4363223,0604775242 (360-g)

ZAMIANA

- ZAMIENIĘ MIESZKANIE KOMUNALNE 77M² NA KAWALERKĘ Z CO. TEL. 4363337 (371-g)
- UL. MORCINKA PARTER (64M²) - WŁASNOŚCIOWE PO KAPITAŁNYM REMONCIE ZAMIENIĘ NA TAKIE SAME (PARTER) W CENTRUM PRUDNIKA. 4362643, 604224268 (378-g)

Biuro Nieruchomości
SPRZEDA LUB WYNAJMIE
W PRUDNIKU:

1. Garaże nowe (byłe koszary)
2. Domy
3. Lokale użytkowe

Zapewniamy
pełną obsługę prawną,
notarialną, kredytową.

4366548, 0602 694236
www.mls.opole.pl

REKLAMA

**BIURO OGŁOSZEŃ
I REKLAM:**
48-200 Prudnik
ul. Jagiellońska 3
tel/fax: 436-28-77

Dittmann

TEL. 77 / 4391312
TEL/FAX: 77/4391315

• SZKOŁA JĘZYKÓW OBCYCH

SEKRETARIAT SZKOŁY: ul. Bohaterów. W-wy 11-13, Głucholazy
SIEDZIBA SZKOŁY W PRUDNIKU: ul. Zamkowa 2, Dom Handlowy II p.
SIEDZIBA SZKOŁY W GŁUCHOŁAZACH: ul. Powstańców Śl. 13

ZAPRASZA Młodzież od 14-26 lat na

Wakacyjny kurs języka niemieckiego w Saksonii-Anhalt

- ◆ 5 godzin zajęć językowych dziennie z nauczycielami niemieckimi i polskimi
- ◆ dodatkowo zajęcia z realizowania i ekologii
- ◆ wycieczki krajoznawcze do Magdeburga, Stendal i Tangermünde,
- ◆ zwiedzanie Potsdamu i Berlina,
- ◆ wizyta w Reichstagu,
- ◆ zajęcia sportowe i przyrodnicze w rezerwacie przyrody „Krajobraz Łaby”,
- ◆ zakwaterowanie w Centrum Ochrony Przyrody
- ◆ wspólne zajęcia z grupą niemieckiej młodzieży
- ◆ wspólny dojazd komfortowym autokarem

Koszt uczestnictwa : 1.500 zł / TERMIN : 02.08.2004 - 16.08.2004

**angielski • niemiecki • rosyjski
• czeski • francuski • włoski**

Dittmann

• SZKOŁA JĘZYKÓW OBCYCH

**WSZYSTKIE POZIOMY ZAAWANSOWANIA
KURSY DLA DOROSŁYCH I MŁODZIEŻY
KURSY DLA MATURZYSTÓW
ZAJĘCIA JĘZYKOWE DLA DZIECI
KONWERSACJE Z LEKTORAMI NIEMIECKIMI
CERTYFIKATY MIĘDZYNARODOWE
ZAGRANICZNE KURSY JĘZYKOWE !!
LETNIE KURSY JĘZYKA NIEMIECKIEGO
I ANGIELSKIEGO !!!**

TŁUMACZENIA – JĘZYK NIEMIECKI

KONTAKT:

TEL. 77 / 4391312, TEL/FAX : 77/4391315

SIEDZIBA SZKOŁY W GŁUCHOŁAZACH: ul. Powstańców Śl. 13
SIEDZIBA SZKOŁY W PRUDNIKU: ul. Zamkowa 2, Dom Handlowy II p.
SEKRETARIAT SZKOŁY : ul. Bohaterów. W-wy 11-13, Głucholazy

**10 lat
gwarancji
RATY**



**RABAT
NA OKNA
DO 20%**

GŁUCHOŁAZY, ul. Konstytucja 3 Maja 17a, tel./fax 077 439 46 74
NYSZA, ul. Piastowska 26, tel./fax 448 43 53

**OKNA Z PCV
I Z DREWNA**

**SPRZEDAŻ
DORADZTWO
MONTAŻ
ROLETY**

OFERUJEMY DWA SYSTEMY PCV: IDEAL 2000 KOMMERLING

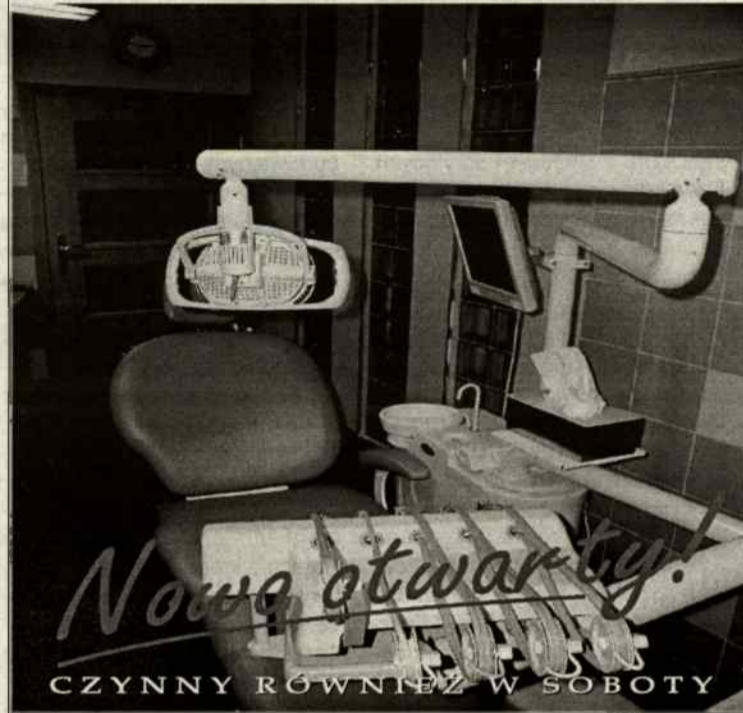
Denton

GABINET STOMATOLOGICZNY

lek.stom. Łukasz Lewkowicz

Prudnik, ul. Sobieskiego 15

tel. / 077 / 406 86 31



**Zespół Szkół Ogólnokształcących Nr 1 w Prudniku
ul. Gimnazjalna 2
przyjmuje zapisy uczniów i słuchaczy
na rok szkolny 2004/2005, do**

1. I Liceum Ogólnokształcącego dla młodzieży.
 2. Uzupełniającego Liceum Ogólnokształcącego dla Dorosłych - na podbudowie programowej Zasadniczej Szkoły Zawodowej (nauka trwa 2 lata).
 3. Liceum Ogólnokształcącego dla Dorosłych - na podbudowie programowej szkoły zawodowej (nauka trwa 3 lata).
 4. Liceum Ogólnokształcącego dla Dorosłych - na podbudowie programowej gimnazjum (nauka trwa 3 lata).
- Warunkiem podjęcia nauki w szkole dla dorosłych jest ukończenie 18 rok życia.
5. Szkoła przeprowadza egzaminy eksternistyczne.

Szczegółowych informacji udziela sekretariat szkoły:

- dla młodzieży w godz. 8.00 - 15.00 (codziennie, oprócz sobót i niedziel)
- dla dorosłych w godz. 16.00 - 19.00 (codziennie oprócz piątku, soboty, niedziel)

nr telefonu 436 23 16

Ośrodek
Szkoleniowo-Wypoczynkowy

MIESZKO

w Pokrzywej

wznowił

całoroczną działalność

Zapraszamy do korzystania z naszych usług w zakresie organizacji:

- wczasów i weekendów
- narad i szkoleń
- wesel i imprez okolicznościowych
- zielonych szkół i obsługi wycieczek
- imprez plenerowych
- SYLWESTRA i pobyków świątecznych

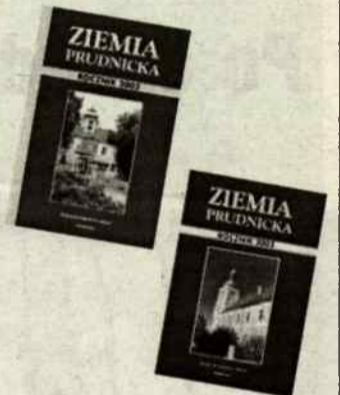
Gwarantujemy profesjonalną obsługę i konkurencyjne ceny

tel. 439 75 98
lub 421 20 89

**Piszesz pracę
magisterską?**

Robisz licencjat?

Poszukujesz materiałów?



**KUP ROCZNIKI
„ZIEMIA
PRUDNICKA”**

**Wszystko
o naszym
regionie**

SEGREGACJA ODPADÓW

1. Ilość punktów ustawienia pojemników do segregacji odpadów komunalnych na terenie miasta Prudnika o pojemności 1,5 m³:
- 44 zestawy po 3-pojemniki na Papier-Plastik-Szkoło - razem 132 szt. pojemników
- oraz 33 szt. pojemniczków o pojemności 20 litrów zamontowanych przy pojemnikach na szkło kolorowe do zbierania zużytych baterii.

2. Ilości zebranych worków z wysegregowanymi odpadami w okresie od 1.04.2004 r. do 30.06.2004 r.:

- Papier - 646 szt. worków
- Plastik - 1.675 szt. worków
- Szkło kolorowe - 1.258 szt. worków

3. Ogółem ilości wysegregowanych odpadów komunalnych z pojemników i worków od 1.04.2004 r. do 30.06.2004 r.:

- Papier - 2,15 tony sprzedano
- Plastik - 9,83 tony sprzedano /+ około 1 tony zmagazynowane na placu/
- Szkło kolorowe - 13,19 tony sprzedano /+ około 5 ton zmagazynowane na placu/
- Balast /śmieci/ - 2,5 tony.

MEGA TRAVEL

MEGA TRAVEL
Katowice, Kochanowskiego 12
tel. 7815008, 7815007
office@megatravel.pl

Członek Polskiej Izby Turystyki



BP Medium
Prudnik, Jagiellońska 22
tel. 4365968

5 dni urlopu = 10 dni wczasów

GRECJA

od 499 PLN

od 799 PLN

apartamenty
bez wyżywienia

hotele
z wyżywieniem

Dojazd komfortowym autokarem.

**NASZA PEŁNA OFERTA NA
WWW.MEGATRAVEL.PL (KONSULTANT ONLINE)
MY PRZYGOTUJEMY NAJLEPSZĄ OFERTĘ DLA CIEBIE!**

PKS PRUDNIK

Przyjeżdż na Stację Diagnostyczną mamy dla Ciebie NIESPODZIANKĘ

Zapraszamy
od 6:00 do 22:00
ul. Kościuszki 74

**RAZ W KWARTALE
NAGRODA JEST
KINO DOMOWE**

PRUDNIK



Suzanne B.
salon mody ślubnej

**SPRZEDAŻ I WYPOŻYCZANIE
NOWYCH SUKIEN**

45-065 Opole, ul. Koźnego 46,
tel. 077/ 456 55 96, www.suzanneb.pl
pn.-pt. 10-19, sob. 10-15

DOM USŁUG POGRZEBOWYCH

**KOMPLEKSOWA
ORGANIZACJA
POGRZEBÓW
PRZEWOZ ZWŁOK
W KRAJU
I ZA GRANICĄ**

PRUDNIK
UL. KOŚCIUSZKI 19

TELEFONY:
077 436-23-71, 077 436-20-13
0602 471380 (czynny całą dobę)

Trzeba tylko chcieć

ZAMEK W DOBREJ ODZYSKUJE DAWNY BLASK

Jeszcze kilka lat temu pukaniem w głowę potraktowano by osobę, która powiedziałaby, że pałac w Dobrej zostanie odbudowany. Niedoszłe ruiny niegdyś wspaniałej budowli na naszych oczach stają się znów funkcjonalnym gmachem. Wspólnie z Janem Szczurkiem z Łącznika, przyjacielem Franciszka Jopka – właściciela pałacu pojechaliśmy obejrzeć remont. Pretekstem do wizyty była niepomyślna licytacja zamku w Łące Prudnickiej i przypomnienie sytuacji tego obiektu na łamach „Tygodnika Prudnickiego”. Pałac w Dobrej jest doskonałym przykładem tego, że każdy zabytek, bez względu na jego stan zachowania może zostać uratowany. Wystarczy tylko mocno chcieć i starać się... Są jeszcze w Polsce i w całej Europie ludzie z pieniędzmi. Trzeba ich tylko znaleźć. Franciszek Jopek znalazł Dobrą...

Wybór pałacu w Dobrej nie był od początku tak oczywisty. Wstępny rekonesans obejmował m.in. zamki w Białej, Chrzelicach

i również w Łące Prudnickiej. Właściciel firmy „Jopek” zdecydował się jednak na Dobrą, głównie ze względu na korzystne położenie w marko- (blisko autostrady) i mikroskali (ustronna lokalizacja, rozległy park) i dlatego, że... zakochał się w zamku.

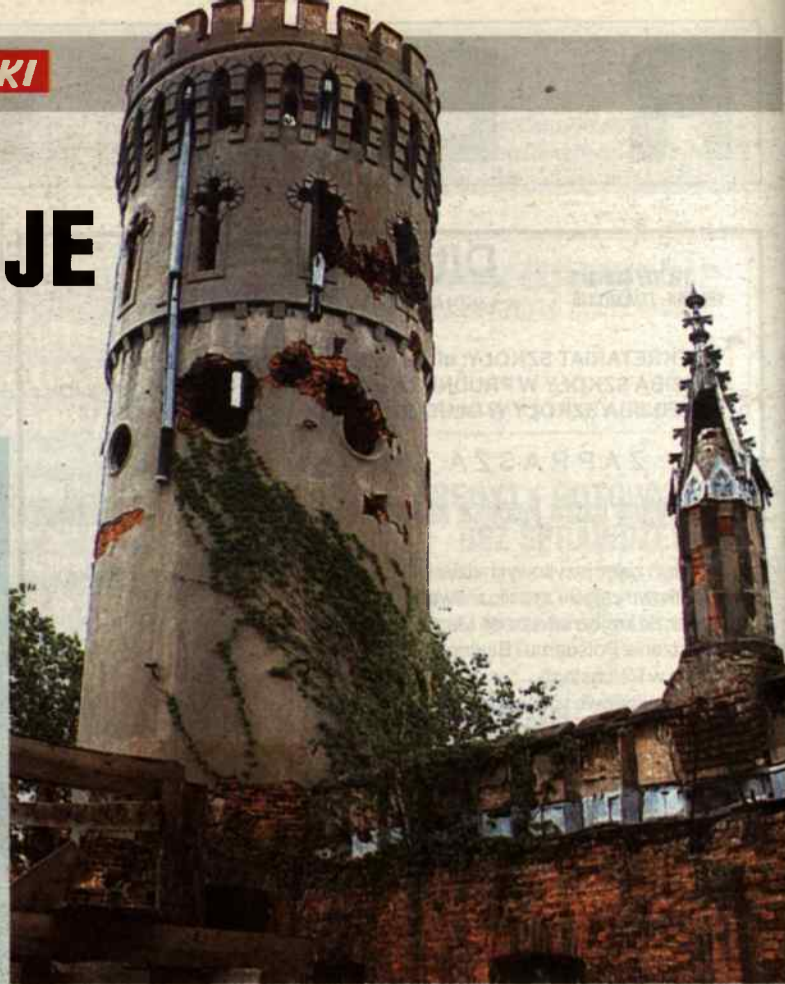
„Złoty” inwestor został przyjęty w gminie Strzeleczy, gdzie znajduje się Dobra z chłodnym przyjęciem. Samorząd obawiał się, że pałac nie zostanie odbudowany, będąc w prywatnych rękach.

Wykonano ekspertyzy istniejącego stanu zamku i możliwości odbudowy. Mimo negatywnych opinii fachowców, Franciszek Jopek kontynuował dzieło. Na zamek wkroczyły ekipy budowlane, rozpoczął się remont, a raczej odbudowa obiektu. Prace trwają do dziś, z dnia na dzień powstają kolejne elementy wewnętrznej konstrukcji zamku. Z zewnątrz widać materiały budowlane rozłożone wokół oraz już zaciemnione stropami okna. Mieszkańcy i goście mogli obejrzeć dotychczasowe efekty pracy podczas „Dni otwartych drzwi” pałacu, które

zorganizowano na przełomie czerwca i lipca tego roku. Podczas odgruzowywania i remontu odkłada się wszelkie mniejsze i większe elementy architektoniczne, zwłaszcza kamienne detale, które zachowały się we fragmentach. Wykonawcą remontu zamku jest Andrzej Michalik, który wraz z ekipą oddaje się pracom budowlanym bez reszty. Zakres przeprowadzonego robót jest imponujący, zwłaszcza dla kogoś, kto widział ruiny przed rozpoczęciem remontu. Obok prezentujemy aktualne fotografie.

Zamek w Dobrej na starej ziemi prudnickiej, obecnie w powiecie krapkowickim jest obiektem naszej nieukrywanej zazdrości. To nie jedyna pałacowa budowla, która jest odnawiana. W niedalekich Piszczowicach trwa remont tamtejszego „Wdowiego Pałacu”, który również niedawno znalazł porządnego nabywcę. A co z opuszczonymi pałacami i zamkami w powiecie prudnickim?

A. Dereń



JOPEX

Franciszek Jopek jest właścicielem firmy JOPEX z siedzibą w Zabrze, jednego z liderów przemysłu ceramicznego w Polsce. Pod względem wielkości produkcji jak i ilości oferowanych wzorów JOPEX zajmuje pierwsze miejsce w kraju wśród producentów gresu.

Więcej informacji: www.jopex.com.pl

APEL

Właściciel odbudowywanego zamku zwraca się z prośbą do wszystkich osób, które mają w swoim posiadaniu dokumenty lub przedmioty mogące pomóc w rekonstrukcji wnętrza zamku i jego otoczenia o ich udostępnienie.

WIĘCEJ O ZAMKU W DOBREJ



Piotr Miczka:
Właściciele Dobrej. Zamek i Park
[w:] ZIEMIA PRUDNICKA ROCZNIK 2003

Do nabycia w księgarniach, redakcji „Tygodnika Prudnickiego”, salonie firan GARDI-DECOR w Głogówku (Rynek obok Banku Spółdzielczego)

Cena: 25 zł

Po odbudowie

Odbudowa zamku trwać będzie co najmniej jeszcze kilka lat. Po całkowitej odbudowie zamek ma być częścią rozległego luksusowego kompleksu rekreacyjno-hotelowego. Wstępne plany przewidują powstanie hotelu w dzisiejszych oficynach i w zamku, terrarium, parku wodnego, restauracji, pola golfowego, ZOŃ dla dzieci itd. Na odrębną uwagę zasługuje zaniedbany obecnie park, który niegdyś było oczkiem w głowie niemieckich właścicieli – Seherr-Thoss.



To jest piękne ...

Jan Szczurek: - Akurat spodobał mu się ten zamek. Zaczęło się od kupionego albumu w księgarni w Prudniku w rynku. Wcześniej brany był pod uwagę zamek w Białej, ale tam nie było przestrzeni i parku mimo o wiele lepszego stanu zachowania od obiektu w Dobrej. Jopek od pierwszego momentu zakochał się w zarośniętych murach Dobrej. Na początku wizja odbudowy wydawała się przerażająco wielką inwestycją, ale udało się. Początkowy opór lokalnych władz zamienił się w wiarę w sens tego zadania. Franciszek Jopek przekonał ludzi do siebie i swojej inwestycji. To jest piękne...



WYCENA RUIN



DOBRA

466 tys. zł
(obiekt + 46 ha
gruntów z parkiem,
ruinami i zabudowaniami
przy pałacowych)

ROK
WYCENY
2000 r.



ŁĄKA PRUDNICKA

239 tys. zł

ROK
WYCENY
2004 r.

